PIEŚNI
LUDU RUSKIEGO
w
GALICYI,

ZEBRAŁ

Żegota Pauli.

Tom Drugi.

W KSIĘGARNI
B. JABŁOŃSKIEGO I SYNA
WE LWOWIE.

SPIS DZIEŁ
ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W WIĘKSZEJ ILOŚCI
W KSIĘGARNI
B. JABŁOŃSKIEGO I SYNA.

(Ceny w mon. kon.)

Dzieje starożytne narodu litewskiego, przez T. Narbuta. 7 tomów z rycinami 8vo Wilno, każden tom po 6 złr 40 kr.

Historyja państwa rossyjskiego M. Karamzyna, z portretem autora i tablicami genealogicznemi. 12 tomów 8vo 50 złr.

Biblioteka klassyków łacińskich na polski język przełożonych, wydana przez E. hr. Raczyńskiego. Tom I. II. III. K. Pliniusza listy. Tom IV. Katullus, Tibulus, Propercyjusz, tom V. VI. M. Witruwiusz o budownictwie: obok z textem łacińskim 6 tomów i atlas. 8vo. Wrocław 1837-39. 21 złr.

Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum mecenatumque memoriae miscellae 3 vol. (vol. tert. edidit Samuel Teoph. Linde) 8vo. Varsaviae & Lipsiae 1776-1819. 6 złr

Obraz bibliograficzno-historyczny literatury polskiej, nakładem i redakcyją Adama Jochera. 8vo. Wilno. Każden zeszyt 1 złr.

Słownik łacińsko-polski ułożony przez Floryana Bobrowskiego, wydanie drugie poprawne i pomnożone we dwóch tomach. 8vo. Wilno 1840. 8 złr. 30 kr.

Dzieła Jana Śniadeckiego 7 tomów. 16mo Lipsk. 8 złr.

Starożytności historyczne Polski p. Ambrożego Grabowskiego 2 tomy z rycinami 8vo. Kraków 1840. 7 złr. 30 kr.

Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej; przez J. M. hr. Ossolińskiego 4 tomy 8vo Kraków. 1819-22. 16 złr

Zbiór pisarzy polskich zawiera: Tom I-IV. Pisma Łukasza Gornickiego. Tom V-VIII. Żywot poczciwego człowieka, przez Mikołaja Reja. Tom IX.X. Kronika polska Stanisława

PIEŚNI
LUDU RUSKIEGO
w
GALICYI

zebrał

ŻEGOTA PAULI.

Że wzdélanosti nema naś lid, cizozemci mluwjte;
Gakż? wy musjte lidu zpjwaty, nam pége lid.

Jan Kollár.

TOM DRUGI.

L W Ó W.

Nakładem Kajetana Jabłońskiego.

1 8 4 0.

Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.

DUMY.

II.

TYCZĄCE SIĘ ZDARZEN DOMOWYCH.

1.

Oj wyletił sokił ta z lisa na połe,
Oj sił sobi sokił na wysokij hori,
A z hory połetił na wysoku sosnu.
Witer powywaje,
Sosna sia chylaje;
Nechylaj sia sosno
Bo-j tak meni tosknol

Oj wdaryła striłka z wysokoho neba.
Kohoż ona ubyła? — Wdowynoho syna;
Nema komu daty
Do neneczki znaty,
Szczoby pryjszła neńka
Syna pochowaty.

Oj nadłetiło dwi-try zazułeńki,
Wsi try prosiweńki
Ta wsi try smutneńki. *)

*) Całkiem podobne miejsce przychodzi także w jednej

Oh! odna upała po konec hołowki,
A druhaja upała po konec niżoczok,
A tretaja upała po konec serdeńka.

Po konec hołowki — to neńka stareńka,
Po konec niżoczok — sestryczka ridneńka,
Po konec serdeńka — to joho myłeńka.

De neneńka płacze — krowawaja riczka,
De płacze sestrycia — sliznaja kernyczka,
De płacze myłeńka — suchaja steżenka.

Bo neneńka płacze — wid roku do roku,
A sestrycia płacze — kilko sy shadaje,
A myłeńka płacze — inszu hadku maje,
O innym hadaje! *)

---

litewskiej pieśni gminnej, które tu w tłómaczeniu udzielamy:

I przyleciały
Trzy łabędzie
Ze sadu królewskiego,
Tutaj usiadły
Trzy łabędzie
Na mogile braciszka.
U nóg jego łabędź
U głowy mu łabędź
Łabędź po boku siadła.
U nóg najmilsza,
U głowy siostrzyczka,
A po boku matunia.
Płacze najmilsza
Przez trzy niedziele,
Siostrzyczka przez trzy miesiące;
Ale matunia
Czci najgodniejsza
Dokąd na niej główeczka.

*) Podobne zakończenie jest także w jednej słowackiej pieśni gminnej. (*Pjsn. swets. lid. sl. T. II.* 1827 *str.* 60.)

2.

Oj na hori, hori pszenycia jareńka;
A po dołynońci kozaky mołodci
Chodiat że wny, chodiat, koni w ruczkach wodiat,
Pered dworom stojat, z Maryseu howoriat:
»Maryseczko pani! cy jest pan twij doma?«
— »Nymasz moho pana, pojichau na wijnu.«

Maryseńka pyszna za worota wyszła,
Z nyżeńka stupaje, tycho promowlajc:
— »Oj wy ne kozaky, ałe hajdamaky,*)
Bo ja swoji koni pid wamy piznaia,
Sriberne sidełce, totoż moje serdce.«
»Ne prawdoczku mowysz, ne prawdu howorysz;
Bo my toty koni u pana kupyły:
Na zełeni trawi hroszy widliczyły,
Z studennoj' kyrnyci mohorycz napyły,
A pid kołodoju spaty położyły.«

3.

Oj w zełenym horodoczku dwa jaworońki hnut sia;
Za diwońku mołodeńku dwa lediniki biut sia.

— szuhaja zabili
Kdo że ho tam naricka?
Otec, mati, frajerka:
Otec mati — slzami,
A frajerka — slinami;
Otec mati — żalostne,
A frajerka — faloszne.

*) Hajdamakami nazywano z końcem XVIII. wieku bandy rozbójnicze, które się z szczątków rozprószonych kozaków siczowych utworzyły i które na Rusi dwory szlacheckie rabując napadały. Wyraz hajdamak wyprowadzają niektórzy od słowa tatarskiego: *hajda* (dalej) lub od ruskiego *haj* (gaj) i *dom*.

Wdowyn syn howoryt harno: »ta wże pochodimo!
Ne tak że my pobratyme, batałyju strijmo:
Oj wyjdim sobi na dołynu riwnu,
Ta odin odnomu prawo w serdeńko mirmo.« *)
Oj panońko staw na wysokij mohyłi;
Wdowyn syn staw na hłubokij dołyni,
Panońko striłyu — dołynu peremiryu,
Wdowyn syn striłyu — prawo w serdeńko wciłyu:
»Oj totož tobi pobratyme, mołodaja diwka! —
W twoim serci zołotaja striłka.«
— »Woźmy ty sobi mołoduju diwku,
Ta wyjmy z sercia zołotuju striłku!«
Tiažko kamenewi werch wody pływaty —
Szcze tiažsze z sercia strilku wynimaty.
Wdowynomu synu na wesiłu skaczut,
A panońkowi nad hołowou płaczut;
Wdowynoho syna taj do ślubu wedut,
Panońka mołodoho pid murawu wezut;
Wdowyn syn bude taj na świti žyty
Panońko mołodeńki pid murawou hnity.

4.

Oj tam pry dołyni, oj tam pry potoci
Piut med horiuku kozaky mołodci;

---

*) W niektórych stronach dumę tę tak poczynają:
A chto po ułyci chodyt, a chto-j swyszcze?
Towaryszcz towaryszcza na weczernyci kłycze:
»Chodimo my, pane brate, chodimo!
Do odnoi diwczynońki na weczernyci chodimo!« —
— »Oj jak my budem do odnoi chodyty,
Najmimo sobi tesnyka domowynu zrobyty!
Oj odnomu bude domowyna nowaja —
A druhemu bude diwka mołodaja!«
Panońko kaže: »to moja diwka bude«
Wdowyn syn kaže: »chyba mene ne bude!«

Jeden meże nymy skłonyu hołowońku,
Skłonyu hołowońku koniu na hrywońku:
»Bratia-ż moi, bratia! czohoś my tiażeńko!
Czohoś my tiażeńko na moje serdeńko!
Łeboń ja zastriłyu swoho błyżeńkoho,
Swoho błyżeńkoho brata ridneńkoho.
Ne dywujte bratia, szczo ja brata zabyu:
Za dymom ne wydno, za strilbou newczuje.
Wytaczajte bratia! wozy kowanyi,
Wywodite bratia! koni woronyi,
Zapriahajte weszłyi, szłyi reminnyi;
Wywezemo brata meży try dorozi,
Meży try dorozi na byti hostyńci;
Wykopłemo jemu hłuboku dołynu,
Wysypłemo na nim wysoku mohyłu
Tam my posademo trojakoje zile:
Oj odno zile — chreszczyczyj barwinok,
Druhoje ziłeńko — pachniuszczyj wasylok,
A tretie ziłeńko — rutka dribneseńka.
Budut diwki prychodyty teje zile rwaty,
Budut moho brata, brata spomynaty:
Oj ne toj że tut łeżyt szczo pańszczynu robyt,
Ino toj tut łeżyt szczo u wijsku służyt.«

5.

»Uże Iwaseńkowi w namastyreńku dzwoniat,
Oj uże i na nas susidy howoriat.« —
Wstała popowyczka w peczy zapałyła,
Swoho synońka Jandrusia ne budyła.
Przyjszła popowyczka Jandrusia budyty,
Ne mohła ona za krowciu prestupyty;
Skoro popowyczka na tu krow stupyła,
Zaraz ona i na porozi umliła. —
Oj wziały słuhy na popońka wołaty:

— »Oj idy popońku popowyczku ratowaty!«
Ne iszoł popońko popowyczku pidniaty,
No siw na konyka Teklu dohaniaty.
Dohonyły Teklu na kałynowym mosti:
— »Wertaj, wertaj Teklo, do swekrochy w hosti!«
Perepłyła Tekla jak biłoje husia:
— »Deś podiła Teklo, popowoho Jandrusia?«
Pereweły Teklu bez pożarskie połe.
Teklena mateńka chodiaczy omliwajo,
Tekleny ślidonki krowcia załywaje.
A Teklen bateńko u namastyr wchodyt,
Pana Zabilskoho na talary prosyt:
»Raczte panowe sto talariw wziaty,
Tylko my ne ruczte Tekli hołowki stiaty.«
— »My ne raczymo sto talariw wziaty,
My ne ruczymo i Tekli hołowku stiaty,
Tylko my ruczymo Teklu żywcem pochowaty.«
Pryweły Teklu nad Jandrusewu jamku:
»Ja Jandrusia ne lubyła z Jandrusem ne lażu!«
Pryweły Teklu nad Iwasia jamku:
»Ja Iwasia polubyła ja z Iwasiem lażu!« —

6.

Oj w mistoczku Beresteczku stała sia nowyna:
Mołodaja Marusеńka synońka powyła,
Powyła ho, powyła ho u biłyji peluszki
Oj pokienuła, zakienuła u Dunaj hłuboki:
»Płyny, płyny detiatko, płyny wraz z wodoju,
Czej że sy pohulaju szcze z rik diwońkoju.«
Najichały rybołowy, taj ryby łowyty,
Ne złowyly szczuki ryby, no złowyły ditie;
Wziely toje ditiateńko do pana na radu:
— »Zberaj pane atamane, wsich diwok hromadu!«
Wsi diwońki panienońki na pered idut

I na swych hołowońkach winoczki nesut;
Mołodaja Maruseńka po zadiu ide,
Na swojej' hołowońci winka ne nese.
— »Oj Marusiu, Maruseńku czohoś zmarnila?«
»Oj matusiu, matuseńku hołowka zbolila.«
Wsi diwońki panienońki mid, horywku piut;
Mołoduju Maruseńku pered dworom biut.
Oj wzieły Maruseńku za byłyi ruki,
Zakienuły, zakienuły u Dunaj hluboki:
Płyny, płyny Maruseńko wraz z wodoju,
Czej że sobi pohulajesz z rik rybońkoju!
Mołodaja Maruseńka wże potapaje,
Na swoju matuseńku szcze wykrykaje:
»Oj matuseńku majesz doma dwi:
Ne dajże im rozpustońki jak dałaś myni.
Oj matuseńku, matuseńku majesz w doma płat':
Ne puskaj je na doświtki *) nechaj doma spiut.
Na doświtkach czuża chata, na zemli spaty —
Może sia im pryhodońka jakaja staty.« **)

---

*) Na Rusi w czasie długich zimowych wieczorów schodzą się zwykle dziewki z całego sioła do jednej chaty, gdzie przy płomieniu łuczywa przędą. Czas roboty krócą sobie najprzód śpiewami, potem opowiadaniem powieści. Schodzą się i parobcy dzielić tę zabawę i przynoszą z sobą to wódkę, to rzeczy do jedzenia, z których gospodyni domu ucztę dla całego towarzystwa sprawia, a czasem nawet i sprowadzona muzyka wiejska całą taką zabawę uprzyjemnia. Około północy kładą się wszyscy na rozesłanej słomie na spoczynek i wczas rano z pianiem kura znowu do roboty wstają. Zgromadzenia te wieczorne zwią się *wieczorynkami* lub *wieczornicami* a nad rankiem *doświtkami* i nastręczają parobkom po wsiach najlepszą sposobność zapoznania się z dziewczętami i kojarzenia małżeństw.

**) Podobna duma *polska* znajduje się w dziele: Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego, zebrał Wacław z Oleska. Lwów 1833 str. 489.

7.

(Ukraińska.)

Oj ty kowalu, kowaleńku,
Czom' ty ne kujesz rano poraneńku,
Czom ty czeladońki zalijesz,
Czom ty żeliza ta ne hryjesz?..
Kowalewa doczka Kateryna
Wona sobi syna porodyła,
W hłubokim kołodiazi potopyła,
Za worota wychodyła,
Z bujnym witrom howoryła:
»Ta ne wij witre ta tycheńkij,
»Ta powij witre ta bujneńkij
»Ta nażeny chmaru czorneseńku,
»Ta spusty dożczyk dribneńkij,
»Ta załyj stezki i dorożki;
»Szczob' tudy ludy ne chodyły,
»Z kołodiazia wody ne nosyły,
»Szczob' moho syna ne wyruszyły,
»Szczob' moho sercia ne suszyły!«

8.

Ne lubyw Roman żony
Z ludzkoj' namowyny;
Kazau jej cinu myty,
O piwnoczy łoże słaty,
O piwnoczy łoże słaty,
O rozświti stado hnaty:
»Ne żeny ho hosteńciamy
Jino żeny manowciamy.«
Romanycha ne słuchała,
Hosteńciamy stado hnała;
Zdybało ju dwa bratczyki

Dwa bratczyki mołodeńki:
— »Znat' ty sestro słuh ne majesz
Szo ty sama stado hnajesz?«
»Oj majuž ja dwa służeńki:
Dwa bratczyki mołodeńki.«
— »Sestro nasza Romanowa
Skaży czy je Roman w doma?«
»Oj je że mij Roman doma,
Sidyt sobi konec stoła;
Pidit' jeho prywitajte
'No was proszu ne zabyjte.»
Skoro do świtłońki wpały
Zaraz Romana zwiazały,
Wyweły ho w czyste połe,
Tam Romana porubały:
Hołoweńku na czetwero,
Biłe tiło jak mak zerno.
Tam Romaniw konyk hraje,
Romanowa omliwaje:
»Na szczo-ž wy ho porubały,
Meneśte w nesławu dały:
Chot' mij Roman buw tycheńkij
Ałe bo win buw sławneńkij.«

9.

(*Ukraińska.*)

U Kijewi na rynoczku
Pjut Laszeńki horyłoczku;
Pyłyž wony ta hulały:
Halu jichat' pidmowlały:
»Sidaj Halu, moja neniu!
Pojidemo w naszu zemlu;

U nas dobre pożywajut
W budden płachty nadiwajut,
W praznyk miaki pałanyci,
Pjut horilku iż barylci,
Na krestyny med kupujut
I žinok swoich szanujut.«
Ot tak Hali howoryły,
I w kibitku posadyły;
Wezut biduuju dytynu
W bezriduuju czužynu.
Oj kinułaś matuseńka:
Do podilaś Hanuseńka?..
Nema w puzczi, nema-j doma,
Stoit nawstiž i komora;
Nema w kumy i na poli!
Hołosyt matinka do doni.
Stała płakat', žalkowat'sia,
Na synoczkiw spodiwat' sia:
— »Syny-ž moji mołodyi,
Berit' koni woronyi,
Pospiszajte u pohoniu
Za sestroju mołodoju.
Doženete u Pryłuki*)
Ne robit' sestri rozłuki;
Doženete u Piłtawy**)
No robit' wełykoj sławy:
Ta wona-ž u mene odna
Iak u cilom hodu wesna;

*) Przyłuka miasteczko w dawnem województwie bracławskiem, dziś w guberuij pułtawskiej.

**) Pułtawa nad rzeką Worsklą miasto obronne w dawnem województwie kijowskiem niegdyś własność książąt Glińskich, sławne zwycięztwem Piotra Wielkiego, Cara Rossyj nad królem szwedzkim Karolem XII. dnia 8. Lipca 1709.

Wona ditia mołodoje —
Treba imia zołotoje.
Jidte szwydczyj, ne baryte-s,
Moju Halu prywezyte«
Pryizżajut u Piłtawu
Baczut sestru harno wbranu:
Płachtoczka na ji parczowa,
Hala jak woda zdorowa —
»Szczo ty sestro izrobyła?
Naszu matir zpeczałyła!
Wona tebe prokłynaje,
Sama z tuhy umiraje.
Oj weliła tobi maty
Nedowirka pokydaty;
My tebe k' sobi pryjmajem,
A Laszka twoho zrubajem!« —
Ot tut Hala ne ztiamyłaś
Mow iz mista powałyłaś,
Pała k' zemli jak łystoczok:
»Szczo choczete wy robite,
Tilki Laszka ne rubite.«
Bratia Halu ne słuchały,
Sriblo, złoto wse pobraly
I Laszeńka zarubały. *)

10.

Hej pojichaw Iwaseńko sim lit na wijnu,
Oj widjichaw Hanuseńku na matinku ridnu,
Kazaw jeju hoduwaty biłeńkim chlibom —
A wona ju hoduwała lutym jaszczurom;
Kazaw jeju napowaty sołodkim medom —
A wona ju napowała hirkim pełunom; **)

*) Zob. podobną pieśń polską w moim zbiorze: Pieśni ludu polskiego w Galicyi. Lwów 1838 str. 102.

**) Piołun *Arthemisia absinthium* (Wehrmuth-Beifusz).

Kazaw jeji stełytońki biły peryny —
A wona ji stełyła koluczy ternyny. *)
A z weczera Hanuseńka cinu pomyła,
A u noczy o piwnoczy, ditie powyła,
A na deń ta na rozświti duchy spustyła.
Do obidu Hanuseńci taj zazwonyły,
Do południa Hanuseńci trunwu zrobyły,
Do weczera Hanuseńku w jamu złożyły.
Oj pryichaw Iwaseńko sim lit iz wijny,
Oj zapukau, oj zastukau u nowi worota:
»Wyjdy, wyjdy Hanuseńko sama mołoda!«
Oj ne wyiszła Hanuseńka ino jeho swist':
— »Powim ja ti Iwaseńku nedobruju wist':
Matuseńka Iwaseńka taj ne posłuchała —
Hoduwała Hanuseńku lutym jaszczurom,
Napowała Hanuseńku hirkim pełunom,
Pid boczeńki postełyła koluczy ternyny.«
Ne jichaw wże Iwaseńko na matusyn dwir,
No pojichaw Iwaseńko na Hanusyn hrib;
Oj postawył konyczeńka ta u hołowońkach,
A szabełku jasneńkuju ta u nożeńkach,
A sam prypaw mołodeńki prosto serdeńka:
»Promow, promow Hanuseńko, choť jedne słowce:
Oj czy każesz Hanuseńko szcze sia żenyty,
Oj czy każesz Hanuseńko za tobow tużyty?«
— »Wozmy sobi Iwaseńku żoutoho pisoczku,
Posij jeho Iwaseńku w moim zilnoczku;
Koły bude Iwaseńku, pisoczok schodyty,
Tohdy sia ty Iwaseńku budesz żenyty.«

11.

Oj ciłyj deń Kremeniuszka ani jiu, ani piju,
Oj ciłyj deń Kremeniuszka u tuzi chodyu,

---

*) Tarnina *Prunus spinosa* (Schlehen).

Oj swoi neńki, mamki po za stoły sadyu,
Oj a swoi sukni dorohi w skryni chowau
Oj a swoi wyna, pywa pozatoczuwau,
Oj a swoi woron' koni ta na stajni stawyu.
Oj pojichau Kremeniuszka ta za try wojny,
Oj a jeho neńki mamki zawysływi buły,
Oj pysały dribny łysty, do neho słały:
»Oj wże-ż twoi neńki, mamki porozhaniany,
Oj wże-ż twoi sukni dorohi poschodżuwany,
Oj wże-ż twoi wyna, pywa powytaczuwany,
Oj wże-ż twoi woron' koni ta poziżdżuwany.« —
Oj pryichau Kremeniuszka oj iz troch wojniw,
Oj zapukau, ta zastukau u nowi worota:
— »Wyjdy, wyjdy Kateryno, sama mołoda!«
Wyjszła, wyjszła Kateryna widczyniaty worota,
A win jej śtiau hołowońku iż płecza. —
Oj pryjszou-że Kremeniuszka do nowoi stajenki:
Oj wże-ż jeho woron' koni pozastojuwany —
Oj piszou-że Kremeniuszka do swoji pywnyci:
Oj wże-ż jeho wyna, pywa pozacwitowany —
Oj piszou-że Kremeniuszka oj do swoji skryni:
Oj wże-ż bo jeho sukni dorohi ta pozleżowani —
Oj piszou-że Kremeniuszka do nowoj' świtłyci:
Oj wże-ż jeho neńki, mamki pozasydżuwany —
A staraja jeho maty na krisełku sidyt,
Małeńkoje worobiatko na rukach derżyt:
— »Teper że ja moja maty, szczob' Boha sia ne bojau,
Teper by ja tobi maty do poroha hławu stiau.«

12.

(Tejże samej treści ukraińska.)

Oj uże sim lit — Dońca*) z za Donu nit,
A na wosmyj hod Donec na Don ide.

---

*) Dońcy byli to kozacy nad rzeką Donem mieszkający i należący do najdawniejszych pokoleń kozackich; al

Prystyhła jeho niczka temnaja,
Niczka temnaja, ta newydnaja;
Win sam łeh ta na kurhani,
Prywiazaw konia do dubowoho kołka;
Prylizła k' nemu czorna hadyna,
To ne hadyna — to maty jeho:
»Oj ty jid' kozacze ta szwydczij na Don,
Oj uže twij dwir izpustoszennyj,
Wže twoja žinka ta za muž piszła
Wže twoi diti posirotiły,
Wže twoi słuhy bez pana žywut,
Wže twoi župany ponoszeny,
Wže twoi medy odpeczetany !« —
Pryizžaje kozaczeńko na tychyj Don,
Zustriła jeho žinka mołoda;
Oj jak wychopyw ta ostreńkij mecz,
Taj zniaw žinci hołowku iz plecz.
Pryizžaje kozak ta u swij u dwir:
Jeho dworoczok — ta jak winoczok,
Ditoczki jeho za stołom sidiat,
Za stołom sidiat, wse perom pyszut;
A słuhy jeho zołotom szyjut,

---

bowiem roku 1462 osiadły nad Donem trzy pokolenia kozackie: ordeńskie, azowskie i metorskie, które odtąd nazwę dońskich przybrały. Kozacy ci robili różne na Turki i Tatary wyprawy i mianowicie przez długi czas miasto Azow zdobywszy trzymali. Roku 1604 byli stronnikami Dymitra Samozwańca. Roku 1670 pod dowództwem Stenka Razyna podnieśli bunt przeciw Rossyj i zdobyli Astrachan wraz z innemi miastami. Upokorzeni, r. 1673 pod Iwanem Bogdanowiczem Miłosławskim, a roku 1715 zaś pod Buławinem na nowo powstali, lecz musieli uledz przemocy wojska rossyjskiego, którem Dołhoruki dowodził; przy czem przeszło 7000 Dońców na placu padło. Dzisiejsi Dońcy słabym są tylko odcieniem dawnych bitnych przodków.

Żołotom szyjut, syłneńko płaczut
Po swojej panej, ta po dobreńkij;
Jak uwojde win w nowy komory —
U jeho żupany ta pozleżowały sia;
Jak uwojde win u nowyi pohreby —
U jeho medy pozacwitały;
Jak uwojde win u nowu świtłyciu:
— »Oj ty maty moja, moja maty!
Ty ne maty — czorna hadyna!
Zjiła sonce, zjiż i misiacia,
Zjiż i ziroczki — dribny ditoczki!« *)

13.

(Ukraińska.)

»Oj ne żal myni ta tak ni na koho,
Jak żal myni na bateńka swoho:
Oddaw mene za rozbojnyka.
Rozbojnyczok — łychyj czołowiczok:
Jak weczorije — konia napowaje,
A jak smerkaje — konyka sidłaje,
O piwnoczy — ludej rozbywaje.«
Rozbyw że win ta toho kupca
Ta toho kupca — żinczynoho otca,
Żinczynoho otca, żinczynu i matir.
Do dwora pidjiżżaje — sam pryhoworuje:
— »Odczyniaj myła nowy worota!
Oj czy rada myła ty złotu i sryblu,
A szcze czy radnijsza mojemu zdorowiu?« —

*) Jest jeszcze dotąd w jarosławskiej i orłowskiej guberni podanie, że żmije piją słońce; toż samo czynią widmy z gwiazdami, podług powieści ludu małoruskiego.

Oj piznała myła woronyi koni;
A szcze piznawaj nowuju kolasu:
»Oj se-ż kolasa bateńka moho,
Woronyi koni mateńki mojej!
Oj ne rada myłyj, ni złotu, ni sryblu,
A szcze neradnijsza twojemu zdorowiu!« —
— »Słuhy moji, słuhy molodyi!
Ta wezit'-że wy myluju u pole;
Wykopajte mylu w hlyboku mohyłu:
Na bat'kowi — zełena jałyna, *)
Na materi czerwona kałyna —
Postawte na mylu czerwonu riabynu.« **)
»Postrewaj myłyj, ja piseńku zmowlu:
O rada-ż ja myłyj i złotu i srybłu
A szcze ja radnijsza twojemu zdorowiu!«...
— »Słuhy moji, słuhy mołodyi!
Zatopit-że wy nowuju łazniu,
Ta postawte try horszky okropu.«

14.

Oj w misti, w misti
W misti Berezi,
Mała żydiwka
Doczku Chajuniu,
A lubyw jeju
Iwaś Tarnoski.

»Chajuniu, lubuniu
Czy lubysz ty mene?«

— »Hoj, hoj ja lubiu tebe,
Tatyły, mamy

---

*) Jałowiec *Juniperus communis* (Wachholder).
**) Jarzębina *Sorbus aucuparia* (Eberesche).

Piszły do szkoły,
Łyszyły meni
Klucz wid kumory.«

»Chajuniu, lubuniu
Koly pryjezdżaty?«

— »Iwasiu Tarnoski
W subotu rano,
Hoj, hoj w subotu rano.«

Na perszy wiz brały
Skryni, peryny,
A na druhy wiz brały
Hroszy złoti,
A na treti wiz sidały
Hoj, hoj wony oboje.

— »Iwasiu Tarnoski
Hde twoji dwory
Hoj, hoj hde twoji dwory?«

»Chajuniu łubuniu
Za tymi hory,
Tam moji dwory.«

Oj wyjichały
Na most wysoki,
Kynuw Iwaś Chajuniu
W Dunaj hłuboki;
»Pływaj Chajuniu
Wid kraju do kraju,
Kołyś neznała
Naszoho zwyczaju;
Pływaj Chajuniu
Wid miry do miry
Kołyś neznała
Naszeji wiry «

15.

Oj chodyła ja po pid haj zełenejki,
Zdybaw mene kozak mołodejki,
Staw win sia dorożeńki pytaty,
A ja mołoda ne wmiłam skazaty.
Mowyła ja mu: ne z tutejszoho'm kraju,
I w tych storonach dorohy ne znaju.
Oj wziaw mene kozak za biłejki boky
I kynuw mene na Dunaj hłubokij:
Płyny-ż diwczyno wid kraju do kraju,
Koły neznajesz kozaka zwyczaju.

16.

Oj piduż ja po pid haj zełeneńki,
Oj czej mia zdybe kozaczek mołodeńki;
Oj zdybaw mene kozak mołodeńki
Staw sia win mia pytaty dorożeńki;
Staw win sia dorożeńki pytaty,
Ja mołodaja ne wmiłam widkazaty.
Daw że win my konyczeńka trymaty,
A sam piszow dorożeńki szukaty.
Trymaju konia do temnoi noczy
Wypłakała ja moi czorni oczy;
Oj szczo konyk tupne, to mi serce pukne,
Ałe ja sia boju kozaka mołodoho:
Konyk naj tupcze — najdut sia na to łyki,
Kozak zdradyt — nesława na wiki.
Oj puszczu konia w pustoje połe,
Sama ja skoczu w hłubokie more;
Ja mołodaja w moru potopaju
I wse na kozaka okom sia shledaju.
Oj pryszoł kozak konyka pijmyty:
»Daj-że my Boże diwczynu złowyty!

Oj žebym tia złowył mih bym tia styskaty
Dopiro'm nawczył do more skakaty.
Szczo-ž ti diwczyno, szczo-ž ti za pryhoda
Ześ do mora skoczyła diwczyna mołoda?«
— »Ja mołodaja tebe sia bojała,
I czerez tebe do mora skoczyła.«

17.

Wtworyu myłyj kwatyroczku:
»Podaj myła biłu ruczku,
Podaj biłeńku ruczeńku
Wandruj ze mnou wsiu niczeńku.«
Zwandruwały jedno pole,
Zwandruwały i druhoje,
Wzyły sobi spoczywaty,
I z tychońka rozmawiaty:
»Czy ty myła zahoriła,
Czy hołowa zaboliła,
Czy za rodynoju tužysz?«
— »Ani bo ja zahoriła
Hołowa mia ne boliła
Ni za rodynoju tužu!« *)

Wzyu miłyj myłeńku po pid bili boki
Ta pustyw ju u Dunaj hłuboki:

---

*) Na Ukrainie dumę tę zaś tak poczynają:

Po ułyci choźu i ne nachoźu sia;
Dywlu's de rodyna i ne nadywlusia!
Oj powij witrońku — ta na moju switłońku,
Z toho kraju de rodynu maju!
I witer ne wije, soneczko ne hrije
Tilki w stepu trawa zełenije!
Jak pryichaw myłyj do myłoi w hosti
A w myłoi chata na pomosti.

Płyny-ż' ty myłeńka bystreńkou wodoju
Bo ne bude nam żytia z tobоju.«
Oj wypłynuła myła na żouty pisoczok,
Promowlała z tycha hołosoczok:
— »Czy-ż ja ne buła krasna, czy-ż ne urodływa,
Czy to moja taka doła neszczasływa?«
»Oj ty buła krasna, ty buła wrodływa,
Łysz to buła twoja doła neszczasływa.«

18.

Oj pojichaw myłyj za lis,
Toj czornyi browy zanis;
Ne tak meni za browamy
Jak za wirnymy słowamy.
Jichaw myłyj kraj Dunaju,
Ta do rodymoho kraju;
Oj staw Dunaj proiżdżaty,
Stały koni potapaty.
»Ratuj mene, moja myła!
Kołyś mia wirne lubyła« —
— »Oj chybab' ja oszaliła,
Szczob' ja tebe ne lubyła.«
Jak tilki teje skazała,
Jak stojała, tak i wpała;
Zapłutała sia w płachtynu
Taj kryknuła: hynu! hynu!
»Oj ratujte-ż jeji lude,
Bo t' se moja myła bude.«

19.

Oj Wasylu, Wasyłońku ty chorosza dytyno,
Jidesz połem sywym konem ta dywyty sia mylo;

Jidesz polem sywym konem bo dorożeńku czujesz,
Oj czomu ty Wasyłeńka doma ne naczujesz?
Oj naczuje Wasyłeńko błyzko oczereta,
Chodyt myła czornobrywa, prosyt weczeraty:
»Jak ne pryjdesz weczeraty, pryjdy obidaty,
Jak ne pryjdesz obidaty pryjdy widwidżaty,
Jak ne pryjdesz widwidżaty to żalu ne bude
Oj utonesz pry berezi de wodyci nebude.»
Oj utonuw Wasyłeńko ino chustka spłyła,
Chodyt płacze narikaje jeho czornobrywa:
»Oj ne żal my toji chustki szom ju biło prała,
Tilki my żal Wasyłeńka szom ho wirne kochała.
Oj rybari, rybareńki, dam po piw zołotoho,
Oj wytiahnit' Wasyłeńka chot' wże neżywoho.
Oj rybari, rybareńki dam wam napyty sia
Oj wytiahnit' Wasyłeńka chot' podywyty sia.«

20.

Prosty zouniary po wsim seli stały,
Mołodyi wdowi porucznyka dały.
Wyjszła wdowa, wyjszła, taj wzyła płakaty:
»Oj nyma-ż bo u mene de kińmy stojaty.«
— »Oj ty wdowońko ne frasuj sia toho,
Sut bo u mene dwa wartiwnyczeńki,
Budut wartowaty moji konyczeńky;
Oj mij konyk tobi stajni nyzahnoit,
A zołota zbroja kłynciw ny połomyt,
I ja sam mołod laże ny załażu. —
Oj ty wdowońko skaży ty my słowo:
Cy mnoho wdowo jak-jeś powdowiła?
»Uże tretij roczok — mołodyj panoczku.«
— »Cy mnoho ty wdowo dityczok mała?«
»Mała ja synońka: w cisarszczyni służyt,
Maju ja try donońci: sidiat w komorońci.«

— »Oj ty wdowońko kłycz że jich do chaty.«
Najstarsza wyjszła, taj sia widstupyła,
Seredaszcza wyjszła, taj sia pokłonyła,
Najmołodsza wyjszła, taj do nih upała,
Bo swojeho bratczyka po ruci piznała.

21.

Wandruwało pachole z Kijowa do Lwowa,
Wandrujuczy, pytajuczy: a de korszma nowa?
Tam szenkarka mołoda
»Szenkarko mołoda
Daj wyna i pywa.«
— »Jak ja tobi wyna dam
Koły na tobi zły żupan?«
»Chot' u mene zły żupan,
Ałe u mene hrosziw dzban.«
— »Koły u tebe hrosziw dzban,
Ja za tebe doczku dam.«

U izbi zwinczały,
U kościoli ślub brały,
A potom spat' kłały.

— »Oj ty mylyj, myleńkij
Jak hołubok syweńki
Upowiż ty myni prawdoczku
Kotroho-ż ty rodoczku?«

»Ja ny z mista miszczanyn,
Ani z seła sełanyn
Ja na pryzwiszcze Karpiw syn.

Oj ty myła myłeńka
Jak hołubka syweńka

Upowiž ty myni prawdoczku
Kotroho-ž ty rodoczku?«

— »Ja ny z mista miszczanka
Ani z seła sełanka,
Ja na pryzwiszcze Karpowa doczka.«

»Bodaj maty propała,
Sestru z bratom zwinczała!
Oj ty sestro zdrowa bud'
A ja idu w Božu put
Czerczykiw szukaty
Hrychiw s' spowidaty.«*)

22.

Oj u misti Husiatyni stała sia nowyna:
Pidmowyła Kateryna bohackoho syna:
»Pokyń-že ty swoju žinku, ja pokienu dity,
Ta pidemo na Wkrajinu meszkania hladyty.«
Oj piszow-že Iwaseńko do pole oraty,
Wziała s' jeho Kataryna z domu wyberaty.
Oj ore Iwaś, ore taj na sonce pohladaje.
Czohoś žinki Kateryny z obidom nemaje.
Oj ore-ž nasz Iwaseńko sam sy pohaniaje,
»Nema-ž moji Kateryny, bo w korczmi hulaje.»
Oj ore-ž nasz Iwaseńko dooraw sia łanu,
Pustyw woły do dubrowy, sam piszow do domu.
Oj prychodyt Iwaseńko na swoju oboru,
Kłycze sobi Katerynu na lubu rozmowu;
Oj wchodyt Iwaseńko iz sini do chaty,
Pytajet sia swojich dityj: a de-ž wasza maty?„
— »Oj piszła-ž nasza maty ta w haj po korowy,

*) Dodaje lud, że pieśń ta i zdarzenie dały powód do ogłaszania przedślubnych zapowiedzi po kościołach.

4

A nam tylki no wpowiła: bud'te dity zdorowi!
Oj piszła-ž nasza maty ta w haj po telata,
A nam uže ta skazała: dity syrotiata!«
Oj kynet sia Iwaś do nowoji skrynki —
Nema dobra, nema skryni ani Katerynki!
Oj udaryw sia Iwaseńko po polach rukamy:
Dity moji, kwitki moji propaw-že ja z wamy!
Oj bodaj tyi łozy spałyły morozy;
Bodaj tebe Kateryno pobyly moji słozy!«

A Iwasiowy slozy marne ne propały:
Na kamiń biłyj spadały, kamiń rozbywały!

23.

Oj u misti Husiatyni panna Romaniwna
Rozmawlała z officyrom pokil rozumiła;
Rozmawlała, rozmawlała hodynońku w noczy,
Ne win jeju namawlaje, jeho czorni oczy.
A u czetwer po weczeri kapitan moskowskij
Oj postawyw koło dwora Moskaliw až trosty;
Sam uwijszow do pokoju: »praszczaj mene pane!«
Win do nioho z wynom z medom: »praszczaj kapitane!«
»Na szczo-ž ty mia dajesz pyty, czy wyna kuszaty,
Ja pryjichał kak do tebe wsiu prawdu skazaty.
Czy to pane słužacaja, czy to corka twoja?
Zajichała kak po neju kolasoczka moja.«
Bere pannu za ruczeńku: »lude mia praszczajte!
Wy mołody Moskałykie na koni wsidajte.«
Pojichała Romaniwna w szczasływu hodynu
Zostawlaje witcia, matir i wsioju rodynu.

24.

(Ukraińska.)

Ne protyw dnia, protyw niczki
Pidmawlaje kozak priczki

Mołoduju diwczynońku.
»Czy ty myłyj szlachy znajesz,
Szczo ty mene pidmowlajesz
Mołodeńkij kozaczeńku?«
— »Kołyb' że ja szlachiw ne znaw,
Tob' ja tebe ne pidmowlaw
Mołoduju diwczynońku.«

Ne protyw dnia, protyw niczki
Pomandrowaw kozak priczki
Z mołodoju diwczynoju.
Pytajet sia diwczynońka
W mołodoho kozaczeńka:
»Oj kozacze panońku mij,
Oj cy majesz ty dworek swij?«
— »Kraj Dunaju probuwaju,
Tam ja swoju chyżu maju.«

Pytajet sia diwczynońka
W mołodoho kozaczeńka:
»De budemo noczowaty?«
— »Oj de bude żyto zżate,
To tam budem noczowaty.«

Pytajet sia diwczynońka
W mołodoho kozaczeńka:
»Szczo budemo postyłaty?«
— »Oj u tebe zapaszczyna,
A u mene siraczyna,
To te budem postyłaty.«

Pytajet sia diwczynońka
W mołodoho kozaczeńka:
»Czym budemo pokrywat' sia?«
— »Jak nastupyt czorna chmara,
To wona nas pokrywaje,
Mołodaja diwczynońko!«

Pytajet sia diwczynońka
W mołodoho kozaczeńka
»Oj czym budem umywat' sia?«
— »Ja wmyju sia rosońkamy,
Ty wmyjesz sia slozońkamy,
Mołodaja diwczynońko!«

Pytajet sia diwczynońka
W mołodoho kozaczeńka:
»Czym budemo utirat' sia?«
— »Oj ja utru'ś kitajkoju,
Tebe utru nahajkoju
Mołodaja diwczynońko!«

Oj pryjichaw do Dunaju
Ni chateńki ni chyżeńki
De sia dity dywczynońci?
»Bodaj tebe perun ubyw,
Szczo ty mene z rozumu zwiw
Mołoduju diwczynońku!«

25.

Wid Benderu*) do Dunaju
Dwa kozaki mandrowały,
Dwa kozaki mandrowały
Odnu diwcza pidmowlały:
»Mandruj, mandruj diwcza z namy
Z mołodymy kozakamy,
Z mołodymy kozakamy,
Sprawym tobi dwa żupany**)

*) Bender miasto w Bessarabij.
**) Na Ukrainie noszą kobiety jako zwierzchną suknię żupany sukienne, zwykle niebieskiej barwy a czasem suto złotemi galonami lamowane i wtedy zwią je *z usamy*. Nazwa tej sukni pochodząca od tureckiego słowa *dżibe*, wskazuje na wschodni początek.

Dwa župany hołubyi,
Dwa persteni zołotyi.«
Durne diwcza posłuchało,
Z kozakamy mandruwało,
Z kozakamy mandruwało,
Try dni chliba ne wydało.

26.

Kraj dorohy szerokij,
Kyrnyczońki hłybokij,
Kozak konia napowaje,
Diwcza wodu nałewaje.
»Wandruj, wandruj diwcza z namy
Mołodymy kozakamy;
A w nas werby hruszki rodiat,
W nas diwczata w złoti chodiat,
A w nas hiry zołotyi
A w nas ryki midynnyi.«
— »Ja bym z wama wandruwała,
Žebym sia zrady ne bojała«
»Oj ty diwczyno ne budesz zradžena
Tylki na Wkrajini posahom posažena.«

Szcze ne doszła bytoi stežeńki
»Skidaj, skidaj z hołowy służeńki!«
Oj szcze ne dojszła do bytoho hostyńci
»Oj skidaj, skidaj z ruczki perstenci!«
Oj szcze ne ne dojszła do wysniowoho sadu,
A wže złožyły na diwczynu zradu.
— »Wyste mowyły: ne budu zradžena,
Teper s' te mia zradyły jako muszku w poli.«
»Oj znałaś diwczynońko ne otec ny maty,
Buło z soboju dwa ruboczki braty;
Jeden ruboczok hołoweńku zwiazaty,
Druhyj ruboczok dytiatko nakryty.«

Wandrujut pole, wandrujut druhoje,
A na tretim staly spoczywaty,
A na czetwertym niczku noczowaty,
A na piatym kazaw ji łužko słaty.

— »Ne poto-že ja kozacze, wandruwała,
Žeby ja kozacze, tobi łuženko słała;
No potom' ja z toboju wandrowała,
Žebym twojeju myłu sia nazywała.

Oj wyjduž ja na horoczku
Tam pohlanu w dołynoczku:
Na dołyni chodiat panianoczki,
Taj zbyrajut fijałoczki,
Taj zbyrajut fijałoczki
Na nedilu na winoczki.
Ino ja swij utratyła
Pid jawirom zełeneńkim
A z kozakom mołodeńkim.«

27.

Schyłyły sia dwi berezy nysko,
Žywe kozak kraj diwczyny błysko!
»Oj kozacze ne chody do mene,
Bude sława na mene na tebe.«
— »Oj ja sławy, sławy ne boju sia,
Z kim lublu sia, siadu obnimu sia!« —

Pytaje maty doniu: de winok swij diła?
»Oj pryjszła-z ja mamo po wodu do brodu
Upustyłam winoczok u wodu.«

— »Treba-z doniu hromadu zbyraty,
Treba-ž twij winoczok ratowaty.«

»Ne treba-ž mamo ludej turbowaty,
Treba mamo, wsiu prawdu skazaty:
Iszow kozak, kozak mołodeńki
Win zachwatyw winok zeleneńkij.« —

28.

Oj na hori dwa mulery murowały kernyciu,
Wydaj, wydaj matynońko swoju odynyciu!
— »Oj naj u tyj' kernyczeńci woda probuwaje,
Naj szcze moja odynycia szcze z rik pohulaje.«
Jak uzyla odynycia odyn rik hulaty,
Wzyły pany, wzyły lude na niu narykaty.
Oj piszla odynycia w dołynu po hlinu,
Nese widty odynycia w podiwku dytynu.
»Oj na tobi moja maty, za twoju nauku
Sidaj sobi taj za picom kołyszy onuku!«

29.

(*Ukraińska.*)

W nedilu rano, ne wo wsi dzwony dzwonyły,
Jak w wdowynym domu homoniły.
Łychyj witczym kozaczeńka mołodoho łaje,
Maty k' synu słezno promowlaje:
»Idy ty synu meż̈ czużyi lude,
Czy ne łuczcze tobi na czużyni bude?
Nechaj tebe czużyj batko
Synoczku ne łaje —
Szczaśtia twoho kozaćkoho
Na wik ne zbawlaje!
Tiażko, tiażko myni tebe
Z domu odprawlaty,

A szcze tiażcze biła sebe
W nezhodi deržaty.
Chot' pijdesz ty na czužynu —
Sliozy myni łyty; —
Chot' zostawlu tebe synku —
Po wsiak czas tužyty!...«

To starsza sestra koneńka wywodyt,
Serednia zbroju srybnuju wynosyt,
Szczo najmeńsza — rydaje,
Słowamy promowlaje:
— »I z jakoji tebe, brate,
Storonońki ždaty?
Czy od czystoho pola,
Czy od czornoho moria,
Czy od sławnoho Zaporoža?«
»Wozmy ty sestro, žowtoho pisku,
Ta posij ty sestro na biłom kamyni:
Koły bude žowtyj pisok wyrostaty,
Zełenym barwinkom kamiń ustyłaty —
W toj czas budu, sestro, do was prybuwaty.
Bo jak tiažko na bezwodi
Rybi probuwaty,
Tak tiažko na czužyni
Bezridnomu prožywaty.«

To teje promowlaw, na konia sidaw, oproszczenie
pryjmaw,
Smutno z dwora otcewskaho kozak wyizžaw.
Dowho ony na mohyli kraj seła stojały;
Dowho, dowho kozaczeńka wiczmy prowažały,
A szcze dowsze wony jeho doma opłakały. *)

---

*) Piękna ta pieśń posłużyła Józ. Bohd. Zaleskiemu za przedmiot do znanych ładnych dum: Nieszczęśliwa rodzina i Wzgórek pożegnania.

30.

Brat z sestroju po rynoczku chodyt,
Po rynoczku chodyt, do sestry howoryt:
»Sestro-ž moja, sestro! pora tobi za muž.«
— »Nedaj mene brate, za selanyna,
Wydaj mene brate za miszczanyna;
Bo u miszczanyna szczasływa hodyna,
Bo u miszczanyna nowaja derewnia,
Nowaja derewnia, wełykaja sejma:
Po nowij derewni lublu pochodžaty,
Na wełykij sejmi lublu žartowaty.«

Zadudniła zemla na nowim pomosti —
Pryjiždžaje brat do sestry w hosti:
»Pomahaj Bih! sestro, czy duže zdorowa?«
— »Ne pytaj sia brate, czy duže zdorowa,
Zapytaj sia, brate, jaka moja dola? —
Nahajka drutianka z płeczej ne zwisała,
Szoukowa chustoczka wid słoziw zitlała.«
»Oto tobi sestro nowaja derewnia,
Nowaja derewnia, wełykaja sejma:
Po nowij derewni lubysz pochodžaty,
Na wełykij sejmi lubysz žartowaty.«

31.

Pasła Marysia czotyry woły w jałyni,
Ej-že w jałyni, w prezeleneńkij dubyni! *)
Wołońki pasła, chustoczku szyła, — w jałyni,
Chustoczku szyła, woły zhubyła — w jałyni;
Pobihła ona až do bateńka — w jałyni:
»Idy bateńko, woły znaidy — w jałyni.«
Bateńko piszoł, woliw ne najszoł — w jałyni.

*) Powtarza się to po każdym wierszu.

Pobihła ona aż do mateńki — w jałyni
»Idy mateńko, woły znaidy — w jałyni.«
Mateńka piszła, woliw ne najszła — w jałyni.

Pobihła ona aż do sestrońki — w jałyni
»Idy sestrońko, woły znaidy — w jałyni.«
Sestrońka piszła, woliw ne najszła — w jałyni.

Pobihła ona aż do bratońka — w jałyni
»Idy bratońku, woły znaidy — w jałyni.«
Bratońko piszoł, woliw ne najszoł — w jałyni.

Pobihła ona aż do myłeho — w jałyni
»Idy myłeńki, woły znaidy — w jałyni.«
Myłeńki piszoł, wołońki znajszoł — w jałyni.
Ej-że w jałyni, w prezeleneńkij dubyni!

32.

Popid syny tuman
Rozboliw sie biły Roman
Zberajuczy sywyj towar,
Ta na tata zakłykaje:
»Ne chodyw ja rozbywaty —
Sywyj towar izbyraty;
Pidy tato do kiernyci,
Prynesy myni wodyci.«
— »Oj ne maju synku koły
Łyszyw ja kosary w poli.«

Po pid syny tuman
Rozboliw sie biły Roman
Zberajuczy sywyj towar,
Ta na mamu zakłykaje:
»Nechodyw ja rozbywaty —

Sywyj towar izbyraty;
Idy mamo do kiernyci,
Prynesy myni wodyci.«
— »Oj ne maju synku koły,
Łyszyła ja żenci w poli.«

Po pid syny tuman
Rozboliw sie biły Roman
Zberajuczy sywyj towar,
Ta na brata zakłykaje:
»Nechodyw ja rozbywaty —
Sywyj towar izbyraty;
Idy brate do kiernyci,
Prynesy myni wodyci.«
— »Oj ne maju brate koły,
Łyszyw że ja wiwci w poli.«

Po pid syny tuman
Rozboliw sie biły Roman
Zberajuczy sywyj towar,
Ta na myłu zakłykaje:
Nechodyw ja rozbywaty —
Sywyj towar izbyraty;
Idy myła do kiernyci
Prynesy myni wodyci «
A myłeńka pospiszyła
Medu, wincia natoczyła.

33.

(Ukraińska.)

Cyhanoczka ta Wołoszeczka
Szater budowała;
Diwczynoczka do Cyhanoczki
Dorożku toptała.

»Cyhanoczka ta Wołoszeczka!
Wwoły moju wolu:
Oj zroby tak ta kozaczeńku
Szczob' chodyw za mnoju!«

Cyhanoczka ta Wołoszeczka
Wołeńku wwołyła:
Odrizała rusu kosu
Taj perepałyła.

Cyhanoczka ta Wołoszeczka
Wołeńku wwołyła:
Izpaływszy rusu kosu
Kozaka poiła.

— »Czoho woda ta taka ruda
Czy fyłeńka zbyła?
Czoho diwka ta taka smutna
Czy maty pobyła?«

»Oj choť była, choť ne była,
A szcze bude byty:
Pryjdy, pryjdy wrażyj synu
Choť oboronyty!«

Oj ty łuże, ne szumy duże,
Zełenyj bajracze! —
Ne zwoď z uma ta diwczynońku
Mołodyj kozacze!

— Budu szumiť, budu hustyj
Zakil rozowju sia!
Budu diwku z uma zwodyť
Zakil ożeniu sia.

34.

Oj je w połe dwa duby,
Schyłyły sia do kupy,
Meże tymy dubamy
Werbońka stojała,
Pid werboju switłońka
W tij switłońci diwońka
Po switłońci chodyła,
Kosu rosu czesała,
Kosu rosu czesała,
Na mołodci morhała.

Pry berezi pry mori
Hulaw kozak do woli,
Oj pje kozak, hulaje,
Na mołodciw hukaje:
»A wy chłopci mołodci!
Skażit' moji diwońci:
Naj ona mia ne lubyt
Naj sobi lit ne hubyt;
Bo ja chłopeć ubohyj,
Simsot woliw w obori
Sotnia konej na stajni,
A sam w synim żupani,
Jaliwnyku bez liku
A diwczyna w litnyku.« *)

Jak diwczyna to uczuła
Do horodcia skoczyła,
Na kopała korinia

---

*) W złoczowskim obwodzie miejsce to odmieniają:

Ja je chłopeć wojskowyj
Ja ju braty ne hotowyj.

Z pid biłoho kaminia,
Moczyła ho w mołoci
Czarowała u mołodci;
Stała koriń waryty,
Wziaw sia myłyj żuryty;
Iszcze koriń ne wkypiw,
A wże myłyj pryłetiw.
— »Oj poszczo-ż ty pryłetiw,
Kołyś mene ne schotiw?«
»Jakże myni ne litat'
Koły wmijesz czarowat'.«
— »Oj sut w mene czarońki:
Biłe łyczko, browońki!« *)

35.

(Ukraińska.)

Ta chodyw czumak, **) sim rik po Donu,
Ta nebuło pryhodońki nikoły jomu.

---

*) Niektórzy zaś tak kończą:

»Szczo-ż tia myłyj prynesło
Oj czy czowen cy wesło?«
— »Prynesłá mia diwczyna,
Szo z czornymy oczyma.«
»Jakże myłyj to bude,
Chto-ż tia do dom powede?«
— »Zawede mia diwczyna,
Szo z czornymy oczyma.«

**) Czumakami lub dżumakami zwią się na Ukrainie ludzie trudniący się wożeniem soli i suszonych ryb z Krymu albo z nad Donu w wózku wołami zaprzężonym. Udając się w drogę wdziewają oni koszulę i szarawary w dziechciu moczone, aby ich się, jak mówią, dżuma nie imała. Słowo czumak pochodzi z tatarskiego *czum* czyli *czjum*, co oznacza skopiec, także naczynie do pojenia bydła.

Oj iszow czumak z Krymu do domu,
Stała-ś jomu pryhodońka za wsiu dorohu,
Stała-ś jomu pryhodońka ne w deń; a w noczy
Zaneduzaw czumaczeńko z Krymu iduczy,
Pry szyrokij dorożeńci woły pasuczy.
Oj piszow czumak w Samar*) na bazar,
Czerwonoju chustynoju hołowku zwiazaw.
Oj upaw czumak, upaw taj łeżyt,
Nychto joho ne spytaje, szczo w joho bołyt;
Oj bołyt w joho serdce i hołowa.
Pomyraje czumaczeńko, a rodu ne ma.
Pryjszow do joho ataman joho,
Bere jeho za ruczeńku żałuje jeho,
»Atamane mij, żalujesz mene:
Skidaj żupan z mene, ta ukryj mene,
Bery moi woły, wozy — pochowaj mene,
Bery moje sribło złoto — pomynaj mene.« **)
I skynuw czumak swytu i kożuch,
Prypadaje k' syryj zemli tepłyj zwode duch;
I skynuw czumak iz sebe kaptan:
»Woły moi połowyi, chto-ż bude wam pan?«
Ta wdaryły z razu u wełykij dzwin,
Se-ż po tomu czumaczeńku szczo chodyw na Din;
Ta wdaryły z razu w dzwony u wo wsi,

---

*) Samara dawniej twierdza w województwie kijowskiem na lewym brzegu Dniepru przy ujściu rzeki Samary zbudowana po traktacie grzymułtowskim r. 1686 przez księcia Galiczyna wodza wojsk rossyjskich dla poskromienia napadów tatarskich.

**) Jest zwyczaj na Ukrainie, iż lud w niedzielę przewodnią po wielkiej nocy na mogiłach i grobach biesiaduje, co zwią *batkiw pomynat'*. Spominkami nazywają także stypę lub ucztę pogrzebową. Również płacą na Rusi krewni nieboszczyka kapłanowi, aby imię zmarłego zapisawszy w pamiętnik wspomniał z innemi przy mszy św. w dni zaduszne.

Se-ž po tomu czumakowi, szczo chodyw po sil.
Oj iszły woły ta w wismeryku,
Zadzwonyły w usi dzwony po tym czumaku.
Rewnuły woły u nowim jarmi;
Pochowały czumaczeńka w czužij storoni.
Rewnuły woły stepom iduczy;
Pochowały czumaczeńka z Krymu iduczy.

36.

Za horou wesokou sywyj kiń rozihrau sia —
Tam Iwaseńko mołodyj kozak na wijnu wybyrau sia.
A jeho neńka, ta jeho sia pytaje:
»Koły sia mij synońku, z wijny nadijaty,
I z kotoryi storony tebe wyzyraty?«
— »Jak zadzwoniat moja maty, na swiato Nykoły
Nespodij sia moja maty, nowobrańcia nikoły;
Abo sia wernu, abo sia ne wernu, može tamoj zhynu,
Pryjmy maty moja, Hanusiu za ridnu dytynu.«
»A szczo tobi mij synu, za hodyna nastała,
Szczo tobi czuža czužyna do serci prystała!«

Oj cisarskii try žouniary dały do Turczyna znaty,
Szczoby Iwaseńku mołodomu z plicz hołowu zniaty,
Powely Iwasia w czysteje pole z hołymy meczamy,
Zniały Iwasewi z pleczy hołowu pid troma jaworamy.

37.

Oj de ty sia wyberajesz, mij Iwaseńko?
— Do Syniawy *) na jarmarok, serce Maryseńko —

*) Sieniawa miasteczko nad Sanem w obwodzie przemyskim, z pięknym zamkiem i ogrodem książąt Czartoryskich, sławne jarmarkami.

Koły-ż tia sia nadijaty, ta mij Iwaseńku?
— Z seredy na czetwer, serce Maryseńko.

Oj pryjichaw Iwaseńko w kyrwawij soroczci
Wdaryła sia Maryseńka po bidnyj hołowci.
Oj de-ż tebe porubano, ta mij Iwaseńku?
— U Syniawi na jarmarku, serce Maryseńko.
Czym-że tebe porubano, ta mij Iwaseńku?
— Szabelkamy, sokyrkamy, serce Maryseńko.
Czym-że tebe zawywano, ta mij Iwaseńku?
— Prymitkamy, chustoczkamy, serce Maryseńko.
Ta czym-že tia napywano, ta mij Iwaseńku?
— Wynom, pywom, horiwoczkom, serce Maryseńko.
Czym-że tebe hodowano, ta mij Iwaseńku?
— Husoczkamy, kuroczkamy, serce Maryseńko.
Czym-że tobi zadzwonyty, ta mij Iwaseńku?
— Nezbawiaj si hołowocaki serce Maryseńko.
A hde-ż tia pochowaty, ta mij Iwaseńku?
— U koscioli po prystoli, serce Maryseńko!

38.

Oj pryjichaw kozak do żyda na sabasz,
»Pomahaj-Bih! żyde, jak-że my sią majesz?
Oj ta każut łude szczo ty hroszi majesz!«
— »Nema pak, zapłatyw-jem za czopowe.« *)
»Oj ty żuraw małeńkij
Podaj buczok tuheńkij,
Naj zabju żyda, żydowyna,
Nehidnoho syna!«
— »No szczo pak masz wsi moi hroszy!«

*) Dawny podatek od szynkowania.

»Pomahaj-Bih! żyde, jak-że my sia majesz?
Oj ta każut lude szczo ty krasnu żinku majesz!«
— »Ne ma pak deś piszła.«
»Oj ty żuraw małeńkij,
Podaj buczok tuheńkij,
Naj zabju żyda, żydowyna,
Nehidnoho syna!«
— »Chajuniu! Chajuniu! kim, kim!«

»Pomahaj-Bih! żyde, jak-że my sia majesz?
Powidajut lude szczo ty krasno tańcujesz.«
— »Ne hodyt sia pak bo sabasz!«
»Oj ty żuraw małeńkij
Podaj buczok tuheńkij,
Naj zabju żyda, żydowyna,
Nehidnoho syna!«
— »Oj trandarom! trandarom!
Pered panem Fedorom!
A ty szabis ne dziwuj,
Bo ty widzisz kłopit moj!« *)

39.

W Stanisławi dwi kramnyci,
A u Lwowi try temnyci
Tam sidiat try newilnyci.
Odyn sidyt za diwoczku,
Druhyj sidyt za wdowoczku,
Tretij sidyt za woły połowyi
I za konyki woronyi.

---

*) Pieśń ta jest rodzajem dwu-spiewu, wykonywanego w czasie zabaw zwykle przez dwóch parobków, z których jeden żyda, drugi zaś kozaka przedstawia.

Toj szczo sidyt za diwoczku,
Toj sy hraje w sopiwoczku;
Druhyj każe: neżuru sia,
Bo ja z wdowou poberu sia;
Tretij sidyt, taj dumaje,
Matir swoju prokłynaje:
»Bodaj maty neskonała,
Szczo mene tak nauczała!
Ja prynis czepełynku:
Dobre czynysz mij synku!
Ja prynis prymitoczku:
Bude synku na soroczku!
Pryhnaw ja woły połowyi:
Koby synku szcze druhyi!«

40.

Stojaw czernec nad wodoju,
Maw sołowija z soboju;
Chotiw mu daty pytońki,
A win fur, fur, zo klitońki.
»Utik sołowij mij, bihajmo, łapajmo!
Myłyj sołowijczyku tiach, tiach, tiach,
Szkoda tebe lubczyku ach, ach, ach!«

»Powerny sia do klitońki,
Budesz meni śpiwatońki:
Dam ty soły i wodyci
Z jak najczystszoi kyrnyci.
Utik sołowij mij, bihajmo, łapajmo!
Myłyj sołowijczyku tiach, tiach, tiach,
Szkoda tebe lubczyku ach, ach, ach!«

— »Any soły ny wodyci,
Ne choczu wże ja z kyrnyci,

Wolu sia w ryci nepyty
Ale wolnosty zażyty.«
»Utik sołowij mij, bihajmo, łapajmo!
Myłyj sołowijczyku tiach, tiach, tiach,
Szkoda tebe łubczyku ach, ach, ach!«

Pryjszow czernec do domońku,
Wziaw sia byty w hołowońku:
»A szczo-ż ja budu dijaty,
Nema wże komu spiwaty!
Utik sołowij mij, bihajmo, łapajmo!
Myłyj sołowijczyku tiach, tiach, tiach,
Szkoda tebe łubczyku ach, ach, ach!«

41.

Kazau my bateńko pihnaty kozy
W zełenu dubrowu, w hustyi łozy,
Kryczała, łajała didczaja maty,
Zbudyła z świtania, ne dała spaty.
Zasnuu ja tak kripko, spau try hodyni
A wse-ż to mateńko, z didczoj' pryczyny,
Pidwedu hołowu prodru oczońki,
Obaczu szczo ne masz mojej kozońki.
Bihaju po lisi siuda ne tuda,
Nazad sia wertaju, neznaju kuda;
Ohlanu sia i bihnu prudko do lisa
Cy jej ne zijły wouki do bisa?
Bihaju po lisi soboju nudzu,
Szczoś łeżyt pod sadom z dałeka wyżu,
Obaczu i z błyska diwczynu spiaczu,
Ne smiju zbudyty, tylki ne płaczu.
I stysnu diwczyni bili ruczońki,
Ohlanet sia, otworyt czorni oczońki,
Kryczała, łajała ja ne lakau sia
Naj-że oczeńka nacinłowau sia.

PIEŚNI.

I.

WOJACKIE.

1.

(Ukraińska.)

Po nad morem Dunajem
Witer jawor chytaje, *)
Maty syna pytaje:
»Oj synu mij Iwane,
Ditia moje kochane!
Czy meni tebe ożenyt',
A czy w wijsko uriadyt'? —
Jak ja tebe kołychała,
Usiu niczeńku'm ne spała;
Jak ja tebe zrostyła,
Sama sebe zwesełyła;
Jak ja tebe ożeniu
Wsiu rodynu zweselu;

*) Niektórzy tak zaś pieśń tę zaczynają:

Oj u poli ta drewo
Zełene, kudrawe,
Pid tym derewom
Sidyt maty z synom,
Witer derewo chytaje i t. d.

A jak tebe w wijsko oddam,
Sobi żalu ja zadam!« —
»Ne żury sia moja maty;
Wse sioho ne mynowaty!
Ispraw myni try truby,
Ta usi truby midiany,
A czetwertuju trubu
Ispraw meni zołotu.
W perszu trubu ja zahraju
Jak konyka osidłaju;
A w druhuju ja zahraju
Jak na konyka sidaju;
A w tretiuju ja zahraju
Z twoho dwora iduczy;
A w czetwertu ja zahraju
Sered wijska stojuczy,
I szabelku derżuczy.«
Iak zaczuła teje maty
Stała płakaty, rydaty;
— »Oj syne mij Iwane,
Ditia moje kochane!
Oj kołyb' że ja zazula —
Jab' do tebe połynuła.«

2.

Oj na hori witer wije —
Podolanka rutku sije,
Sije, sije, wysiwaje,
Brat sestru obijmaje
Obijmaje ne czużuju:
»Daj my łyczko pociłuju,
Pociłuju, pomyruju,
I do wojska powandruju.«

3.

W sławnem misti Zaliszczykach wysoka mohyła —
Oj ne jedna wyhladaje maty swoho syna.
»Oj nyma-ž moho syna, nyma-ž moho pana
A wže-ž jeho postiłońka porohom prypała;«
Czornenkii woroniata pidnosit' sia w horu! —
Wy mołodi 'nowobranci wernit' sia do domu!
— Radybyśmy sia w horu wznesły tuman polehaje —
Radybyśmy sia wernuty korol ne puskaje;
Ne puskaje, ne puskaje, dobru zdobycz maje,
Sidyt sobi na kresełku, na skrypoczkach hraje;
A skrypoczki z wasyłoczka, a storony z ruty,
Jak zahraje w Tarnopoli na wsiu Polsku czuty.

4.

Hej w poli tam dorožka buła,
Ne dorožka, tylko bytyj ślaczok
Kuda stupał nowobrański puczok.
Po peredu wsi starszyny iszły,
W seredyni nowobrańcia weły,
Ta po zadu otec, maty iszły.
Hej mał-že ja dwa perstynci mał,
Kotre-ž bo ja tarabancowi dał,
Szczoby myni rano weczer wyhrywał!

5.

W Zaliszczykach na rynoczku malowanyj ganok —
Wyjdy neńko podywy sia, z twoho syna panok!
Wyjszła neńka, wyjszła neńka, taj stała, taj tužyt:
»Nema moho synka Iwanka, ju w cisara služyt.«

6.

»Szczo-ż ty myłyj dumajesz, hadajesz,
Szczo ty mene pokynuty majesz?«
— »Po czim ty mia myła piznala,
Szczo ty moju hadku widhadała?
»Po tim ja tia myj myłyj piznała,
Szczym ja twoju hadku widhadała —
Szczo z weczera koniom obrik dajesz,
Na rozswiti koni napowajesz.

Ne jid', ne jid' myj myłyj wid mene,
Ne daj Boże neduhy na tebe;
Jak ty budesz w neduzi łeżaty,
Chto-ż ti bude postyłońku słaty?«
— »Oj je w polu zelena trawycia —
Taż to bude moja postiłnycia.«

»Ne jid', ne jid' myj myłyj wid mene,
Ne daj Boże neduhy za tebe;
Jak ty budesz w neduzi łeżaty,
Chto-ż z toboju bude niczku rozmawlaty?
— »Oj je w poli sywa zażułeńka
Toż ta bude moja rozmowońka.«

»Ne jid', ne jid' myj myłyj wid mene,
Ne daj Boże neduhy na tebe;
Jak ty budesz w neduzi leżaty,
Chto-ż ti bude pywa donoszaty?«
— »Oj maju ja konia woronoho,
Prynese mi pywa czerwonoho!«

7.

(Ukraińska.)

»Za Nemen jidu,
Hej! koniu mij, koniu

Zahraj pidomnoju!
Diwczyno proszczaj!
— »Za Nemen jidesz ty, mene pokydajesz,
Czoho-ż tam mij myłyj, czoho tam bażajcsz?
Chyba-ż tobi krascze czuża storona,
Swojej mylijsze, rodnijsze wona?«

»Jidu ja tudy,
De roblat na dywo
Czerwoneje pywo
Z krowi supostat.«
— »Chyba-ż ty zadumaw tim pywom upyt sia?
Czy wże-ż ty zo mnoju zchotiw rozłuczyt sia?
Tobi moi slozy, tobi moja krow....
Ta tilki ne kydaj za wirnu lubow!«

»Diwczyno ne płacz,
Ne rwi moho sercia
Jak pir toj mynet sia —
Wernu s' ja nazad!«
— »I wże tobi myłyj nazad ne wertat' sia!
Tam tobi, serdeńko, na wik zostawat' sia!
Dywy s: pid toboju i kiń szczoś ponik....
U poli czerwonym zasnesz ty na wik.«

»Jak woron do tebe
W okonce zakracze:
Z za mora pryskacze
Kozaczeńko twij!...«
— »Jak jawor zełenu hołowońku skłonyt,
Zozula kukułne, dubrowa zastone,
I kiń pid toboju pilknet sia, wzdychne!...
Todi wże ne bude na switi mene!«

8.

Chodyt Mychaś po sadoczku na sopyłci hrajet,
Chodyt za nim diwczynońka tiażeńko wzdychajet.

Rozwywaj sia suchyj dube, zawtra moroz bude:
Wyberaj sia Mychasieńku zawtra pochod bude.
— Ja morozu ne boju sia, łystiem pokryju sia:
Ja pochodu ne boju s' w sej czas wyberu sia!
Hajom koniu, hajom koniu, hajom zełeneńkym
Wyjiżdżaje z toho seła chłopeć mołodeńki;
Wyjiżdżaje za worota, z konia pochyływ sia,
Wybaczaj mi hromadońko, możem z kim swaryw sia.
Pokropit' my dorożeńku szczob' sia ne kuryła:
Rozbywajte tuhu diwczyni, szczob' sia ne żuryła.
Oj ne tak my żal dorożeńki, szczo sia za mnow kuryt:
Oj jak my żal diwczynońki, szczo sia za mnow żuryt. *)

9.

Wyprawyła maty syna horou hrebelkamy,
Newydiła dorożeńki pered słozońkamy.
Wyprawyła maty syna na wijnu raneńko,
Siła sobi pid wikonce, płacze żalibneńko.
»Oberny si woron koniu try razy po sonci,
Naj ne płacze stara neńka, raneńko w okońci.«

10.

Oj kracze, kracze czorneńkij woron ta na hłubokij dołyni,
Oj płacze, płacze mołodyj kozak po neszczasływyj hodyni.

---

*) Wniektórych stronach jeszcze dodają:

Rozwywaj sia suchyj dube, ta na cztyry łysty,
Urodyw sia u tim seli, a nemaw korysty;
U tim seli urodywsia, teper na Wkrajini,
Rozdwojene moje serce na dwi połowyni.

Oj kracze, kracze czorneńkij woron ta u łozi nad wodoju;
Oj płacze, płacze mołodyj kozak na konyku, ta na woronomu.
»Woronyj koniu hraj ty pidomnoju, ta rozbyj tuhu moju,
Rozbyj rozbyj tuhu, po temnomu łuhu kozakowi mołodomu.«
Oj jide kozak dorożeńkoju, ta słozońkamy umywajet sia:
»Deś moja neńka, deś moja stareńka ta za mnoju ubywajet sia!
Ta w ponediłok rano raneńko, jak szcze sonce ne wschodyło
Taj żałyła sia moja rodyna, taj mene wyprowadżała;
Wyprowadżałaś mia rodynońko, ta czy ne żal tobi bude
Jak ja pojidu ta z Ukrainy meży czużyi lude?
Oj zhadaj mene, moja stara neno, sidajuczy ta obidaty:
Deś moja detyna w czużij storoni bez witcia i maty!
Oj zhadaj mene, moja stara nene, jak siadesz u weczeri isty:
Deś moja detyna w czużij storoni, ta nema od neji wisty!

11.

Wandruwały wułanczyki szczasływa im doroha;
Buwaj że my moja myła diwczynońko zdorowa!
»Czom ty mene moja maty, ranısze ne zbudyła,
Koły taja kompanija z seła wychodyła?«
— »Czy ty meni moja doniu, nyni oduriła,
Szczo ty toho wułanczyka teper polubyła?«
Spuskały sia wułanczyki z hory na dołynu;
Podywy sia diwczynońko w nowoju kwatyru!
Oj łetiła zazułeńka taj kazała: kuku!

Podaj, podaj diwczynońko bez wikonce ruku!
Oj łetiła kaniuka postryłona z łuka —
A wże-ż myni diwczynońko z toboju rozłuka.

12.

Oj szczo ułycia
To mołodycia
A chłopcia ne wydaty;
Bo pozaberaw
Wsich cisar
Na Turka wojowaty.

Oj ne tak cisar,
Oj ne tak cisar
Jak cisarewa maty;
Chtiła-b' brańciamy
Nebożatamy
Cilyj świt zwojowaty.

Oj dopomoży
Hospody Boże,
Ta Turki perebyty,
Szcze sia wernemo
Ta w swoji kraji
Diwczatońka lubyty.

13.

A de jidesz Romane?
— Do mista Mospane!
A szczo wezesz Romane?
— Sim kip diwok Mospane!
Po czom' prodajesz Romane?

— Po sto za hrisz Mospane!
Czom' tak tanio Romane?
— Bo zrodyły Mospane!

A de jidesz Romane?
— Do mista Mospane!
Szczo tam wezesz Romane?
— Sami chłopci Mospane!
Po czom' prodajesz Romane?
— Po sto złotych jeden Mospane!
Czom' tak droho Romane?
— Bo do wijska zabrały Mospane!

14.

Letił oreł po nad morie,
Pere wdowa — rewne płacze,
»Czo ty wdowo rewne płaczesz?«
— »Jak-że myni ne płakaty
Moho syna ne wydaty.«
»Woźmy wdowo pisku zmeniu,
Rozsyp pisok po Dunaju —
Koły pisok w horu zyjde,
Tohdy syn twij z wijny pryjde.«

15.

Oj mała wdowa syna sokoła,
Wyhodowała do wijska dała *)

*) W Złoczowskim pieśń tę tak zaczynają:

Porodyła wdowa sokoła syna,
Porodyła syna i skupała,

Najstarsza sestra konia wywela,
A sereduszcza sidełce nesła,
A najmołodsza wyproważała,
Wyproważała, brata pytała:
»Oj brate, brate, bratońku nasz
Koły-ž ty pryjidesz w hostynońku do nas?«
— »Oj idit sestry krajem Dunajem
Najdete sobi zołote pero,
Pustyte jeho w Dunaj ta na dno;
Jak toje pero na dno utone,
Tohdy ja do was w hostynu pryjidu.«

Wže-ž zolote pero na dno potonuło,
A szcze wdowyn' synka z wijny ne wydaty;
Wyjszła na horu — wsi połki idut:
»To moho syna konyka wedut!«
Pytała ona usij starszyny:
Czy ne baczyły syna sokoła?
— »Turki, Tatary hołowu stiały,
A my hriszneje tiło schowały,
Woron konyka na znak prywęły!« *)

Jak skupała do krestu dała,
Wid krestu wziała, pidhodowała.
Pidhodowała, do szkoły dała,
Wid szkoły wziała, sukni sprawyła,
Sukni sprawyła konia kupyła.

*) Na Ukrainie tak zaś kończą:

Czy ne to twij syn szczo sim połkiw wbyw,
Za wośmym połkom hołowku schyływ?
Zozula litała nad nym kujuczy,
A konyki ržały jeho wczuczy,
Kołesy skrypiły pid nym kotiaczy s',
Służeńki płakały za nym iduczy!

15.

(Ukraińska.)

Sidyt kozak na mohyli,
Z orużyny ohoń kresze,
Skałki łomyt, rozkładaje
W swoi rany zahladaje:
Postriłeny — k' serdciu pryjszły,
Porubany — krowiu zijszły.

16.

Oj łeżyt żownir ta w hłubokij dołyni,
Posteływ sobi w hołowu sukmanynu;
Diwczyna chodyt zymnuju wodu nosyt,
A bidnyj żownir w neji wodu prosyt.
»Oj daj mu maty chot' konuwoczku pywa,
Naj sia napije toj bidnij żowniaryna;
Oj jak-sły umre, to nasza sława bude —
A jak ne umre win o nas ne zabude.«

Diwczyna łeżyt w otca w matki w poduszkach,
A bidnyj żownir na sosnowych doszkach;
Za diwczynoju otec maty płacze,
A nad żownirom czornońkij woron kracze;
Za diwczynoju wsi dzwony podzwonyły
A za żownirom wsi zwiry zatrubiły.

17.

Oj u łuzi kałynowim zacwyła kalyna —
Porodyła maty syna ta na żowniaryna.
Porodyła ona jeho w temneńkii noczy,

Dała jemu biłe łyczko, czorneńkii oczy.
»Woliłaś my moja maty czorne łyczko daty,
Uże mene zapysały, na żowniara wziaty.«

18.

W tom misteczku Kałuszu
Sidiat pany radamy;
Stały radu radyty
Jakby brancia złowyty:
»Ne berim toho bohacza,
Bude panom dokuczaw;
Wozmim toho serotu,
Pozbudem sia kłopotu.«
Ani batka, ani maty,
Nema komu płakaty:
Ani brata, ani sestry,
Nema komu prowesty!

19.

A u połe kraj dorohy
Je wysoka mohyła,
A na tyji mohyłońci
Stojat try derewyni.

Oj jednaja derewyna:
Zełenaja jasynyna —
A druhaja derewyna:
Ta biłaja berezyna —
A tretiaja derewyna:
Czerwonaja kałyna.

Na zełenij jasenyni
Ta sołowij szczebecze,

Na byłyj berezyni
Ta soroka skrechocze,
Na czerwonyj kałynońci
Ta zazułeńka kuje.

Hej żuryła sia udowońka:
»Deś to mij syn naczuje!
Boh znaje, Boh widaje,
Deś to mij syn naczuje.«

A we Lwowi na rynoczku
Stojały staryi lude:
— »Sterežit' sia paroboczki,
Łeboń branka bude!«

Oj a w noczy o piwnoczy,
Ta o tretij hodyni
Hej złapały wdowy syna
W hłubokij dołyni.
Jak złapały, jak złapały
Nazad mu ruci zwiazały,
Nazad mu ruci zwiazały
W kajdanki ho okowały,
W kajdanki ho okowały
Do dwora ho zawezły:)
Hej dajte wid-te wdowi znaty,
Naj ide syna wykuplaty!

20.

(Ukraińska.)

Do wdowynoho dwora
Łežyt dorozka nowa,
A w tim dwori stoły tesani;

Pomeż' tymy stołamy
Sidiat pany riadamy,
Pyszut łysty piramy,
Pyszut, pyszut i riadiat
Koho w nekruty oddat'.
»De piat' — tam ne brat';
De czotyry — tam welat';
De try — tam ne ty;
De dwa — tam ni lza.«
U wdowyny odin syn,
I toj piszow pid arszyn;
Pid arszynom ne dijszow
A zapłakawszy piszow.
Pany jeho pożalily
I kupyły konyka,
I konyka i szabelku,
Piszow chłopeć do połku.

Ide maty, rydaje,
Wsiu starszynu zbyraje
— »Oj starszyna moja myła,
Wypuskajte moho syna.«
Obizwaw sia odyneć
Urodływyj mołodeć:
»Ne płacz maty, ne rydaj,
Karych oczej ne ztyraj;
Oj tohdy ty zapłaczesz,
Jak na musztri zobaczysz.«
Oj czyi że to łany
Pozasiwały pany?
A to toho odyncia,
Wrodływoho mołodcia.
A wyjdemo na toj łan,
A wdarimo w baraban
Ot matyri na żalost',
A starszyni na radost'.

21.

(Ukraińska.)

Po za sadom zeleneńkym dorożka leżała:
Mołodaja tudy pani nekrut wyriażała,
Wyriażała na woronim konyczeńku.
»Wyjdy, wyjdy serdce moje, diwczynońko!«
Oj ne wyjszła diwczynońka, wyjszła stara maty,
Wziała konia za powody, taj stała pytaty:
— »Oj synu-ż mij, sokołońku, de-ż tebe szukaty?«
»Szukaj w stepu kraj dorohy moja ridna maty!
Tam ja budu moja maty horem horewaty,
Swoim czubom kuczerawym stepy ustyłaty,
A swojeju krowiceju mora dopowniaty,
A szcze swoim biłym tiłom orły hodowaty...
— »Bodaj że wy worożeńki wsi razom propały,
Jak wy tuju bidu znały, meni ne skazały;
A tody wże wy skazały, jak syna pijmały!«

22.

Oj wesna, już e krasna, juże krasna, juże ze strich kape,
Oj juże tobi kozaczeńku, wandriwoczka pachne.
Wandrowau niczku, druhu, wandrowau ciłych try dni
Zawandrowau aż do Rypniowa*) taj na hirsze zły-dni.
A w sobotońku w weczereńku do rekrutiw zabrały,
A w nediłońku po służbi bożoj' do Berežan pihnały.
Oj kotry buły Ottyniowskii**) tyi sia wykuplały,
A kotry buły bidne syroty tymy sia zastupyły.
Oj łetyt woron wże po nad Dunaj, taj żalibneńko kracze,

---

*) Rzepniow, wieś w obwodzie złoczowskim.
**) Ottyniowice, wieś w obwodzie brzeżańskim.

Oj ne jeden otec, ne jedna maty za swoim synom płacze.
Oj stupaj koniu ty podomnoju na krywawyi ryki,
Buwaj zdorowa rodyno moja, propaw-że ja na wiki!
Oj stupaj koniu ty podomnoju na rozbytuju hrudu,
Buwaj zdorowa rodyno moja, wże ja u tebe ne budu.

23.

(Ukraińska.)

Oj zaczuła-ż moja dola
Szczo ne buty myni doma,
Buty-ż myni u newoli,
U nekruckomu nabori! —
Skoro kozak dohadaw sia,
Do diwczyny zachowaw sia:
»Oj diwczyno moje serdce,
Schowaj mene pid radence!«
Skoro łude dohladiły,
Kruhom chatu obstupyły,
W diwki dwery rozłomyły,
I kozaka ułowyły;
Bystry niżeńki skowały
Biły ruczeńki zwiazały,
Posadyły u wizoczok,
Samy siły w peredoczok,
Taj powezły w horodoczok.
Samy konej pohaniajut,
Taj na chłopcia pohladajut —
Szczob' i konej ne wtomyty,
Szczob' i chłopcia ne wpustyty.
Na konykach pina pała,
Nedałeko wże Połtawa.
Pryjichały do Połtawy,

Oddatczyki postawyły,
Bystry nizki rozkowały,
Biły ruczki rozwiazały
Ta powеły u switłyciu,
Posadyły na skamnyciu,
Czorny kudry pidhołyły,
Taj munyciu naczypiły;
Po bazaru powodyły,
Medom wynom napoiły.
»Łuczeb' myni woły pasty,
Niż teper a z konia wpasty!
Łuczeb' myni pohonyty,
Niż z panamy howorytyl
Łuczeb' myni z hrabelkamy,
Niż teper a z szabelkamy!«

24.

Zyjszow misiac i zora,
Błyczut wijta do dwora;
Ide sotnyk, ide wijt
Taj z hromady czołowik
Wziały radu radyty,
Jak rekrutiw łowyty.
Ja noczuwaw w dubyni,
Neczuw-jem tyj nowyni;
Dała sestra bratu znaty:
Budut do rekrutiw braty!
A ja na to nezważaw,
Pomału'm sia obuwaw.
Otworyw'-jem kwatyru —
Obstupyły chatynu;
A ja z chaty do komory,
A z komory do stodoły
Pidchopyw-jem żyta snip,

Schowaw-jem sia na sam spid.
Oj prychodyt sam pan wijt
Uzyw z mene żyta snip:
Wstawaj wid-ty kochanku!
Potrebujut do zamku;
Atamany berite!
Nazad ruki wiażyte!
Atamany pirwały,
Nazad ruki zwiazały.
Wedut mene cz'rez seło,
Spiwaju sy weseło;
Zawely mia pid bramu:
Czekaj wijte, naj stanu!
Naj sy ruki poprawlu,
Otcu, matci sia pokłoniu.
Wijt sia toho dohadaw,
Cztyry ludej warty daw.
Wychodiat stary zowniry,
Berut mene *do* miry;
Szczem do miry ne distaw
Użem sia taj tam zistaw.
Dajut myni kamaszy —
Zapłakały wsi naszy;
Dajut myni katanki —
Zapłakały kochanki;
Dajut myni kapeluch —
Toto ja sy żownir zuch;
A karabin na płecze,
Teper żowniar ne wtecze!

25.

Oj ne szumy dubrowońko,
Oj ne szumy zełenaja,
We try rady sadżenaja,
Ta ne szumy ty nad mnoju,

Jak budu ity toboju,
No zaszumy toji chwyli,
Jak ja budu za try myli ....
Stojat w poli dwi topoli,
Na topołech dwa sokoly;
Oj ty syweńkij sokołe,
Ne kłopocz myni hołowy;
Bo ja i tak kłopit maju —
Wid rodu sia widyjmaju.
Dub na duba pochyływ sia —
Syn materi pokłonyw sia:
Buwaj meni mamo zdrowa!
— »Szczasływa ti synu droha
Ze Złoczewa aż do Lwowa,
A że Lwowa aż do Widnia —
Hołowońko-ż maja bidna!
W Lwowi budete prysiahaty,
Hołowy wam budut obstryhaty;
Cesarowi budete służyty,
A za rodom ne tużyty.

26.

(Ukraińska.)

Oj kryknuły orły z za mora letiaczy:
Zapłakały kozaczeńki w newoli sydiaczy.
»Dawaj sotskij posztu, konia woronoho,
Ta powezem do pryjomu chłopcia mołodoho! —
Wziały taj pomczały temnymy łuhamy;
A za nimy otec, maty bitymy szlachamy.
A de na nicz stanut, switło zaduwajut,
Szczo ridnoho otcia, neńki ta ne dopuskajut.
— »Oj ne płacz moja maty, ne płacz, ne żury sia:
Ta 'szcze ja mołodeńkij kozak wysłużu sia!«

27.

(Ukraińska.)

Zaswystały kozaczeńki
W pochod z połunoczy;
Zapłakała Maruseńka
Swoji jasni oczy.

»Ne płacz, ne płacz Maruseńko!
Ne płacz ne żury sia:
Za swojeho myłeńkoho
Bohu pomoły sia!«

Stoit misiac nad horoju
Ta sonca ne maje;
Maty syna w dorożeńku
Słezno proważaje:

— »Proszczaj myłyj, mij synoczku,
Ta ne zabawlaj sia!
Czerez czotyry nediłońki
Do domu wertaj sia.«

»Oj rad by ja matuseńko,
Skorijsze wernut' sia;
Ta wże szczoś mij woroneńkij
W worotach pitknuw sia.

Oj Boh znaje koły wernuś,
W jakuju hodynu:
Pryjmy-ż moju Maruseńku
Jak ridnu detynu.

Pryjmy jeju matuseńko —
Wsi w bożyji woli!
Bo chto znaje: czy żyw' wernus'
Czy lażu na poli?«

— »Oj rada ja Maruseńku
Za ridnu pryniaty;
Ta wże ne tak wona mene
Bude szanowaty.«

»Oj ne płaczte, ne żuryte-ś
W tuhu ne wdawajte-ś:
Zahraw mij kiń woroneńkij,
Nazad spodiwajte-s'.«

28.

Szczo ja nesczastny budu dijaty,
Szczo do mene ne chocze sia nikto pryznaty?
Wyjdu ja na ułyciu w staryj kaftanyni,
Nichto-ż mene ne pryhorne pry lichyj hodyni;
Wyjdu ja na ułyciu, stanu i dumaju:
Wernuw bym sia w swoji kraji, dorohy ne znaju!

Maty sia doznała, konyka pisłała,
Swoho syna wirneńkoho do wijska wydała.
Oj ty orle sywyj wysoko litajesz,
Czy ty moho syna pry wijsku widajesz?
— Oj widaju, widaju w sadi pid wisznoju
Taj tam jemu jeho myła hołoweńku 'skajet.«

II.

MAMEK PRZY KOŁYSANIU DZIECI.

1.

Oj chodyt son
Koło wikon,
A drymota
Koło płota;
Pytaje sia
Son drymoty:
»De budemo
Noczowaty?«
De chatońka
Tepleńkaja,
De dytońka
Małeńkaja.

2.

Oj spy ditie kołyszu tie,
A jak zasnesz, połyszu tie,
Zasnesz rano widyjdu tie
Widyjdu te pid werbamy,
Sama pidu z kozakamy;
Z kozakamy kaszu isty
A z panamy razom sisty.

3.

Oj lu, lu mały Iwaseńku
Oj lu lu lu lu!

Oj tato na Podilu,
A mamunia w polu.

*

Połomała si kołysońka nowaja,
Oj zabyła si detyńka małaja;
Ne tak że my żyl kołysońki nowoji
Oj jak że my żyl detynońki mołoji!

III.

GOSPODARSKIE.

1.

Kazała maty
Kury skłykaty:
Ciur, ciur kurojki!
Ciur, ciur lubojki!
Ciur, ciur do chaty —
Kazała maty!

*

Kazała maty
Husy skłykaty:
Husiu, husiu husońki!
Husiu, husiu lubońki!
Husiu, husiu do chaty —
Kazała maty!

*

Kazała maty
Chłopci skłykaty:

Chodyt, chodyt lubońki!
Biżyt, biżyt lubońki!
Biżyt chłopci do chaty —
Kazała maty!

2.

(Ukraińska.)

Oj sam ja ne znaju
    Szczo robyty staty:
Zapriażu czotyry woły
    Ta pidu oraty!

Woły moji połowyji,
    Czomo ne orete?
Lita moji mołodyji,
    Czomu marne idete?

Woły moji połowyji,
    Niczocho-ste ne zorały;
Lita moji mołodyji
    Wześ te sia potyrały!

Zapriażu czotyry koni,
    Koni woronyji,
Ta pijdu ja dohaniaty
    Lita mołodyi.

Oj dohnaw-że lita swoi
    W kałynowim mosti:
Wernite sia lita moi,
    Chot' do mene w hosti!

Lita-ż moji, lita moji
    Lita mołodeńki!
Koły dola neszczasływa —
    Bud'te korateńki!

3.

(Ukraińska.)

Oj czumacze, czumacze
W tebe łyczko kozacze!
Czom' ne rano z Krymu idesz,
Ne wsich czumakiw wedesz?
— Oj ja rano z Krymu idu
Wsich czumakiw wedu:
Tilki nema odnoho,
Moho brata ridnoho! *)
Szukaw, szukaw — ne najszow,
Zapreh woły, taj piszow!...
Jichaw, jichaw — mohyła,
Kraj mohyły — dołyna,
Tam czumaki stojały
Tam że i my prystały.
Atamane, batku nasz
Porad'-że ty teper nam:
Szczo budemo robyty?
Ni czym woływ kormity! —
— A szcze chłopci ne bida!
Jest u poli łoboda! **)
Kosit' chłopci łobodu —
Zabuwajte zabotu!
Kosit' chłopci pszenyciu —

---

*) Miejsce to odmieniają:

Tilki odnoho nema —
Wdowynoho Iwana;
Stała-ś jemu pryczyna
Hołowońku probyła:
Połamały-ś terezy
Sil wazuczy na wozy.

**) Łoboda *Chenopodium olidum* (Stink-Melde).

W czystym poli metłyciu!
Kosit' chłopci weś sporysz —
Kormit' woływ na barysz!
Kosit' chłopci otawu —
Pasit' woły na sławu!
Kosit' chłopci szcze jaczmiń —
Pojidemo w Krym po sil!
Kosit' chłopci i owes —
Pojidemo u Odes'! —
Kosit' chłopci oczeret —
Nawarymo weczerat',
Ukynemo czabaka,
Ta pomianem czumaka!...

4.

(Ukraińska.)

Zacwyła kałyna u łuzi ta popustyła kwity,
Ne odin czumak kida żinku i dribneńkii dity,
Dobre buło ta czumakowaty, poki wsiudy buło riwno,
A to wże czerez tyi byłety taj chodyty ne wilno.
Hej w stepu hłyboka krynycia tilki woda błyszczyt sia;
Hej piszow by ja do zinki, ditej — ne maju czym
rozpłatyt sia.

5.

Nema, nema jak samomu
Jak burłako'i *) mołodomu!

---

*) Burłakami zwią bezżennych ludzi, którzy nie będąc w pewnem miejscu osiadłemi, przyjmują u gospodarzy służbę parobków lub pastuchów; dla tego też chwilowe oddalenie się z domu dla szukania roboty lub przemysłu, nazywają: *burłakowaty*.

Zarosyw sia, zabrudyw sia
De ty burłak wołoczyw sia;
— Jarom, jarom za towarom,
Ja łuhamy za wołamy.
Pryjszow burłak taj do chaty:
»Daj chadžajka weczeraty!«
Ni pałyła, ni topyła,
Weczeraty ne waryła;
Lahaj burłak i tak spaty
Nema czoho weczeraty.
Iszcze burłak nepresрaw sia,
Nema czobit newzuwaw sia,
Wže chadžajka prebudžaje:
Wstawaj burłak za wołamy!
Woły-ž moji połowyi!
Jižte trawu zełenuju,
Jižte trawu zełenuju,
Pyjte wodu chołodnuju,
Pyjte wodu chołodnuju,
Lublu diwcza mołoduju!

6.

Oj zacwyła kałynońka błysko perełazu,
Dobre buło najmytowy w hospodara z razu.
Oj najmyte, najmytońku perestań służyty,
Nema swiata ni nedili każut ti robyty;
Oj jak-że ty zachorujesz, budesz ty leżiety,
Skażut tobi najmytońku: ne choczesz robyty!
Najmytońka na pańszczynu rano prowadżajut,
A wże sonce pid południe, obid wysyłajut;
Hospodyni so wsich mysok na odnu zływaje,
— Czoho najmyt z pańszczynońki pizno pryjiżdżaje?
Wozmy sobi najmytońku, weczeru z obida,
Jak-że tym sia ne pożywysz wozmy sobi chliba.

Ja i wczera ne obidaw, ne chocze sia jisty,
Ino pozwol hospodaru na ławońci siisty!
Oj piszow najmytońko na zadnyi dwery:
Oj werny sia najmytońku, de idesz bez weczery!
Oj piszow najmytońko do stodoły spaty:
A szcze nyma o piwnoczy kłyczut ho do chaty;
Oj najmyte, najmytońku szczo tobi robyły?
Zwiezały ti ruky, nohy na wiz posadyły.
Oj wzieły najmytońka wtedy i morozy
Pobjut tebe hospodare najmytowij slozy!

7.

Piszow czumak i w dorohu,
Za nym żinka u pohoniu
Wozy zawertaje,
Woły wyprahaje
I serdeńkom nazywaje.

»Werny sia czumacze do domu,
Werny sia serce do domu,
Otec maty łaje
I prokłynaje —
Taki tobi fortuna ne służyt.«

— »Oj kołyb' ty dobra buła,
Tob' ty w domu sidiła,
Nediłońku cztyła,
Piatnyciu postyła —
Tob' meni fortuna posłużyła!

Oj pidu ja na horońku,
A hlanu ja w dołynońku:
Aż tam dwi kałyni
Stojat u dołyni
Aż do zemli hile hnet sia.

Oj pidu ja po nad more —
Żowtyj pisok w nohy kołe;
Jedna ledaszczyna,
Jedna ledaszczyna
I ta z mene kpyt siał

8.

Pora prychodyt po szczastiu tużyty:
Że świt wełykij a mne nihde żyty;
Kuda tylko pojdu,
Nihdy szczastia ne znajdu
I bida kruhom!

Jest lubo w świti takij czełowik
Jak ja mizerny czerez weś moj wik?
Jednu mynu, desiat bid
Wsi za mnoju idut w slid
I bida kruhom!

Tam tylko dobre, tam szczasływyj świt,
Tam lude dobri hde mene nit;
Jak tylko kuda ja powernu sia,
Nihde z łychom ne mynu sia
Bidnyj czełowik!

Rikoju inszomu szczastie płyne,
Wrodywszy sia w szczastiu tak i zhyne;
A ja szczastia ne zyskaw,
Jak na switi żyty nastaw
Tylko jeden wik!

Ot teper zacznu mizernyj kazaty:
Wse utikaje wid mojeji chaty;
Z szczastiom po hrebki chodyty,
Z szczastiom po rybki brodyty;
Bez szczastia nycz to!

9.

(Ukraińska.)

De ty chodysz moja dołe?
Ne dokłyczu-ž sia do tebe!
Dosi možno pryhornuty,
Połe dykeje do sebe!
A tebe oś ne wbłažaju
Do jakoi pory:
Wse szukaju, ta pytaju,
Szczo až serdeńko znurywł
Czy na mori mež' kupciamy
Liczysz z kramom baryszi,
Czy w choromach z paniankamy
Ty rehoczesz u noczi?
Czy na nebi iz wikoncia
Suczysz duli biduiakam,
Czy pry misiaci bez soncia
Czeszesz kudry ty diwkam?
Czy kraj moria na dołyni
Dykim makom ty cwitesz,
Czy u łuzi na kałyni
Ty zozulkoju kujesz?
Oj zmyłuj sia moja nene!
Ta kraj mene chot' prysiad'
Chot' postij ty bila mene —
Toj tomu ja budu rad! . . .

10.

(Ukraińska.)

Sama chožu po kaminiu,
Konia wožu — kiń len topcze;
Na dorozi worobec skacze.
Oj czyžyku worobejczyku!

Skaży myni wsiu prawdoczku:
Komu wola, komu nema? —
Diwońkam swoja wola:
— Ta za striczeczku, ta za winoczok,
Ta naułyczku, ta u tanoczok.
Oj czyżyku worobejczyku!
Skaży myni wsiu prawdoczku:
Komu wola, komu nema? —
— Parobkom swoja wola:
Ta za szapoczku, ta striłoczku
Ta na ułyczku, ta za diwoczku.
Oj czyżyku worobejczyku!
Skaży myni wsiu prawdoczku:
Komu wola, komu nema?
— Mołodyczkam nema woli:
U zapiczku burkun burczyt,
U kołyści ditia kryczyt,
Pid porohom porosia piszczyt,
A u peczi horszczok biżyt:
Horszczok każe: — odstaw mene!
Porosia każe: — pohoduj mene!
Ditia każe: — rozpowyj mene!
Burkun każe: — pociłuj mene!

11.

Oj pryjdu sokoczu
Ja spaty schoczu;
Oj skłoniu ja hołowońku
Na mamynu postyłońku,
Czej-że ja zasnu!
Mateńka ide,
Jak woda płyne:
— Z tycha, z tycha czeladońko,
Nechaj zasne ditiatońko,
Ne wyspało sia!

*

Pryjdu sokoczu,
Ja spaty schoczu;
Oj skłoniu ja hołowońku
Na tatowu postyłońku,
Czej-że ja zasnu!
Bateńko ide
Jak woda płyne:
— Z tycha, z tycha czeladońko,
Nechaj zasne ditiatońko,
Ne wyspało sia!

*

Pryjdu sokoczu,
Ja spaty schoczu;
Oj skłoniu ja hołowońku
Ne swekrowu postyłońku,
Czej-że ja zasnu!
A swekor ide
Jak witer hude:
— Sonliwaja, dremływaja,
Do roboty łenywaja
Newistko moja!

*

Pryjdu sokoczu,
Ja spaty schoczu;
Położu ja hołowońku
Na swistowu postyłońku,
Czej-że ja zasnu!
Swistońka ide
Jak witer hude:
— Sonliwaja, dremływaja,
Do roboty łenywaja
Bratowa moja!

Pryjdu sokoczu,
Ja spaty schoczu;
Położu ja hołowońku
Na mużowu postyłońku,
Czej-że ja zasnu!
A mij muż ide,
Jak woda płyne:
— Tycho, tycho czeladońko,
Nechaj zasne żona moja,
Ne wyspała sia!

12.

Oj letiły żurawli
Siły sobi na rili;
Lipsza rila rannaja,
A niż taja piznaja;
Bo na rannoj' pszenycia,
A na piznoj' mytłycia;
A pszenyciu żenci żnut,
A mytłyciu koni tnut.

Oj kryknuły mołodci
Ta sidiuczy w komorci:
»Lipsza żinka perszaja,
Niżli taja druhaja;
Ta z perszoju dity maw
A z druhoju rozihnaw:
— »Ta idit dity służyty
Czym maczusi hodyty!« —
Ta odyn piszow do popa
Druhij piszow do żyda,

Tretij piszow do pana —
Szczob' maczucha propała! *)

Chodyt batko po wału,
Kłycze ditok do domu:
»Chodit dity do domu,
Ne bude wam rozhonu!«
— »Żywy tatu, jak Boh daw,
Koły ty nas rozibnaw!
My budemo służyty,
Za matirju tużyty!«

13.

(Ukraińska.)

Hej-że! — Ta żurba mene skruszyła,
Ta żurba mene zsuszyła! — Ta hej!
Hej-że! — za czużymy wołamy chodiuczy,
Ta czużyi wozy mazuczy — ta hej!
Hej-że! nute woły pomału,
Ta wytiahajte iz jaru! — ta hej!

---

*) Miejsce to w niektórych stronach odmieniają:

— »Wy soroki do lisa,
A wy dity do bisa!
Dity moji dribneńkij
Czoho wy taki marneńkij?«
»Bo nas mama, tatu, bjet,
A nam isty ne dajet;
Swoja mama pobije
Jak łastiwka w hnizdowie;
Swoja mama hołubyt,
Z toho swita ne hubyt.«

14.

Czyji to tarnosływy u sadu zacwyły?
Oj naszoho wijta szczo maje try syny:
Oden piszow na pańszczyznu, a druhyj do młyna,
A sam piszow do karczmońke taj napyu sia wyna.
Oj pryjszou syn a najmenszyj, szipoczku trymaje:
Chodit' no tatuneńku, bo uże swytaje!

IV.

KARCZEMNE.

1.

(Ukraińska.)

Oj połeti hałko, de mij ridnyj batko:
Nechaj mene odwidaje, koły mene żałko!...
Hałoczki nemaje, bateńka ne bude,
Oj deś mene neszczastnuju na wiki zabuły!
Czy ich porubano, czy w połon zaniato?
Uże-ż myni świt nemyłyj ni w buddeń ni w swiato!

Oj połeti orłe, de mij bratyk ore:
Nechaj woływ pokidaje — mene odwidaje!
I orła nemaje, bratyka ne bude!...
Oj deś mene neszczastnuju na wiki zabuły!
Czy ich porubano, czy w połon zaniato?
Uże-ż myni świt nemyłyj ni w buddeń ni w swiato!

Połetit' synici, de ridni sestryci:
Nechaj mene odwidajut, moi załybnyci!
I synyć ne maje i sestryć ne bude!...
Oj deś mene neszczastnuju na wiki zabuły!
Czy ich porubano, czy w połon zaniato?
Uże-ż myni świt nemyłyj ni w budden ni w swiato!

Pływy, pływy utko, protyw wody prudko:
Skaży moji matynci, szczo ja umru chutko!
Oj utki ne maje, matynki ne bude!...
Oj deś mene neszczastnuju na wiki zabuły!
Czy ich porubano, czy w połon zaniato?
Uże-ż myni świt nemyłyj ni w buddeń ni w swiato!

Oj na hori werba, pid horoju korczma;
Oj tam mij rid pje, hulaje, mene pomynaje:
Oj deś nasza neszczastnaja w switi pohybaje!

2.

(Ukraińska.)

Łetit oreł po nad morem, po wysokij wysokosti:
Płacze kozak stareseńkij ta po swoji mołodosti:
»Lita-ż moi mołodyji, de wy sia podiły:
Czy wy w łuhy czy w bajraki het od mene poletiły?
Lita-ż moi mołodyji de wy sia podiły?...
Zawyły sia w kłenowyj łyst', ta w lis poletiły!
Kozackaja zdobyczeńka marne propadaje:
Tyżdeń kozak zarobłaje, za odin deń propywaje!«

3.

(Ukraińska.)

Ta iszow kozak z Donu, ta z Donu do domu,
Taj siw nad wodoju, prokłynaje dolu:

»Oj dołe-ž moja, dołe! czom' ty ne takaja,
Oj czom' ty ne takaja, jak dola czužaja?
Szczo lude roblat, ta w županach chodiat;
A ja roblu, dbaju — i świty ne maju!
Szczo lude hulajut i roskoszy majut;
A ja roblu dbaju — nyczoho ne maju!«
Obizwalaś dola po tim boci mora:
»Kozacze, burłacze! durnyj rozum majesz,
Szczo ty swoju dolu marne prokłynajesz;
Oj ne wynna dola, wynna twoja wola;
Szczo ty zaroblajesz — to wse propywajesz;
Szczo w deń zahoriujesz — za nicz prohajnujesz,
A szczo zatałanysz — to muzyki najmajesz;
Oj hrajte muzyki i z dwora do dwora,
Ta szob' ne žuryła-ś stara neńka doma!
Jak muzyki hrały — to-j nas lude znały,
A jak perestały — to-j łajaty stały!«

4.

Oj koniu mij, koniu woroneńkij,
Oj czoho ty stojisz na stajni smutneńki?
— Toho ja smutneńki, szczo ty mołodeńki
Szczo ty rano wstajesz, mene napowajesz,
Mene napowajesz, woźmesz osidłajesz,
Kudy pohadajesz, tudy pohaniajesz,
Nihde toho szynku ne mynajesz,
Mene woronoho k' stoupu prypynajesz.
Ja syruju zemlu po pojas wybiju,
Doky tebe pane, z toho szynku wyzwu.
Oj daj meni sina po same kolina,
Oj daj meni wody po samyi powody,
Oj daj meni moczy po karyi oczy —
Tohdy hulaj pane, do samyj piwnoczy!

5.

(Ukraińska.)

Oj kudy ty czumacze mandrujesz?
Komu mene, serce, darujesz?
Hej ty czumacze neboże!
Czom' ty nerobysz jak hoże?
Serce — czumacze, hołubcze!
Czom' ty nerobysz jak łuczsze? *)

Lude idut u poli oraty,
A my z toboju u korczmu hulaty.

Ta wże-ż lude w poli poorały;
My z toboju w korczmi prohulały.

Ta wże-ż lude woziat po tokam:
My z toboju, serdeńko, po szynkam.

Uże lude mołotiat cipamy;
My z toboju, serdeńko, nohamy.

Uże lude woziat i miszkamy;
My z toboju, serdeńko, piszkamy.

6.

A hde toje roman zila **)
Szczo ja w nim kupaw sia?
Hde ty moja łycha dołe
Szlakom wołoczysz sia?

---

*) Powtarzają to po każdym drugim wierszu.

**) Rumian, rumianek polny *Anthemis arvensis* (Acker-Kamille).

Wołoczyt sia, wołoczyt sia
A czej ona zhyne,
A czej mene mołodoho
Na wiki pokyne.

Kuda idu, tuda idu
Korszmy ne mynaju;
Daj szynkarko na borg pywa,
Bo hroszyj ne maju!

A chot' maju, a chot' maju
To wse talaramy;
A deś moja diwczynońka
Z czornymy browamy!

7.

Bju w kełyszok, w kwatyroczku: breń, breń, breń!
Budu pyw horiłku aż bude deń, deń, deń.
Mołodaja szynkaroczko daj horiłki szcze!

Oj maju ja bateńka hroszy prynese;
Wże bateńko ide i hroszy ne nese.
Mołodaja szynkaroczko daj horiłki szcze!

Oj maju ja mateńku hroszy prynese;
Wże mateńka ide i hroszy ne nese.
Mołodaja szynkaroczko daj horiłki szcze!

Oj maju ja brateńka hroszy prynese;
Wże brateńko ide hroszy ne nese.
Mołodaja szynkaroczko daj horiłki szcze!

Oj maju ja sestrońku hroszy prynese;
Wże sestrońka ide hroszy ne nese.
Mołodaja szynkaroczko daj horiłki szcze!

Oj maju ja myłeńku hroszy prynese;
Wže myłeńka ido — i mih hroszy nese.
Mołodaja szynkaroczko daj horyłki szcze!

8.

(Ukraińska.)

Łetiw sokołońko, taj siw na dubońku,
Schyływ, skłonyw hołowońku u niž do dołońku.
Kłycze maty syna z korczmy do domońku:
»Idy synu do domońku, propjesz chudobońku!«
— »Maty-ž moja maty i sam-že ja baczu,
Szczo ja swoju chudobońku use marno traczu.
Oj ne pijdu, maty, do domońku spaty:
Je na serdci skorbytońka, daleczeńko znaty.
Znaty maty, znaty; szcze znatnijsze bude,
Szczo uczora iz weczora osudyły lude;
Ne tak staryj lude, jak małyji dity:
Dowedet' sia od worobiw w kajdanach sidyty!
Chocz budu sidyty, ta znatymu za szczo:
Nechaj z mene ne śmijet sia wsiakije łedaszczo!

9.

Poki czuły buczuleńku na moi obori,
Dodawały mid, horywku flaszkamy do woli;
Orendar nasz otec, maty
Každe nam sia napywaty:
»Pomahaj Bih! siad' sobi,
Chocz horiwki — dam tobi,
Napyj sia z lud'my.«

Jak ne stało buczułeńki na moi obori:
»Idy sobi pianeczeńko z korczmy do domu!«

A ja z korszmy debul, debul,
Wziały sobi buczul, buczul,
Inszoj' nema, inszoj' nema!

Prychodžu ja do domońku, žinka dity płaczut,
Žinka dity płaczut, taj buczuli baczut:
Płaczte dity, płaczte,
Buczuli ne baczte,
Płaczte dity rewne,
Czej orendar buczulu werne!

Oj pidu ja, oj pidu ja na žydiwsku oboru,
Wozmu ja buczułeńku do swojeho domu:
Mene žydy złapały,
Za czuprynu tarhały:
»A na-ž tobi durny goj,
Ty połamał szabas moj!
A na tobi durniu, chraniu!
Ja szcze z tebe kožuch zdojmu!
Tak tobi treba!«

10.

Stojit korczma nad bołotom
Neposzyta okołotom:
Ty korczmońko sudotynie!
W tobi to wsia praćka hyne;
Ta wže bym tia złotom pobyw,
Tylkom pracy w tobi propyw!
Propyw wiwci w połonyni,
Tyśmynyciu *) w połowyni;
Szcze maju w Bozi nadiju
Szczo propju misto Ottyniu! **)

---

*) Tyśmienica, miasteczko w obwodzie stanisławowskim.
**) Otynia, miasteczko nad rzeczką Woroną w obwodzie stanisławowskim.

11.

(Ukraińska.)

Z pola witer wije,
Za Łymanom zawywaje,
Tuha, peczal nalahaje. —
Oj ja z tuhy ta z peczały
Pijdu w korszmu, pohulaju.
Szynkaroczka mołodaja,
Wona-ż mene dawno znaje,
Horiłoczki powiraje.
Szynkaroczko mołodaja!
Usyp medu i horiłki,
Teper w mene ne ma żinki;
W koho żinka w koho dity,
Tomu w Polszczi dobre żyty
A ja żynoczki ne maju,
Ja w Odesi probuwaju,
A w Odesi dobre żyty,
Miszkom chliba ne nosyty
Na pańszczynu ne chodyty,
Podusznoho ne płatyty;
Ni za płuhom, ni za rałom,
Nazywajut mene panom! —

12.

Hej pyw-że ja w nedilu —
Propyw-że ja wsiu nadiju,
Z toboju pohulanoczko,
Z toboju zakochanoczko,
Niczoho-ż myni ne żal! *)

*) Powtarza lud to po każdych dwóch wierszach.

Ta pyw-że ja w ponediłok —
Propyw-że ja mij prysiwok.

Ta pyw-że ja i w wiwtorok —
Propyw-że ja woliw sorok.

Ta pyw-że ja i w seredu —
Propyw-że ja wsiu czeredu.

Ta pyw-że ja i w czetwer —
Propyw-że ja już wse teper.

Ta pyw-że ja i w piatnyciu —
Propyw-że ja i świtłyciu.

Ta pyw-że ja i w sobotu —
Propyw-że ja wsiu robotu!

13.

(Ukraińska.)

Żurba mene suszyt, żurba mene wałyt,
Żurba-ż mene, maty, skoro iz nih zwałyt!
A ja-ż tyi żurbi ta-j ne piddaju sia —
Pijdu do szynkarki, horiłky napju sia.
Horiłoczka pjana, sucza żurba wpriama;
Horiłoczka sumna, sucza żurba umna.
Czomuś meni, brate, horiłka ne pjet sia,
Bila toho serdeńka, jak hadyna wjet sia;
Koło serdcia, brate, koło serdcia moho,
A koły ne wirysz, nechaj bila twoho!
Buły w mene łuhy, stały żyto żaty;
Buw w mene oteć i ridnaja maty,
A teper nykomu poradońki daty!

Buły w mene łuhy, wysokii wilchy,
Buły w mene diad'ky i ridnyi titki,
A teper poradońki ne maju ni z widkil!
Ta buły w mene łuhy, buły i kopyci —
A teper nikomu podat' i wodyci.
Nedaj Bože smerty — na czužyni wmerty:
Oj nikomu dohlanuty tam mojeji smerty.

14.

Oj ja džumak neszczasływy
W žurbi žyju ledwo žywy,
Woły myni pozdochały,
Łyszeń jarma mi zostały.

A sokira i mastyło
Szczo sia wid woza łyszyło,
I to za horiwku daju,
Bo kopijoczki ne maju.

Arendaru žydku Judko!
Daj horiwki na birg chutko;
Naj sy džumak pohulaje
Naj o bidi zabuwaje!

I muzyci pokłoniu sia,
Bo wže z bidy opiju sia;
Naj muzyka taj zahraje
Naj sy džumak pohulaje.

Skaczy teper mij džumacze,
Žinka w domu z ditmy płacze;
Treba jeju widwidaty,
Cy ne bude kijom hnaty.

Jak ja teper do dom pryjdu,
To ja wże pewne ne wyjdu;
Zinka bude mia hańbyty
Na ostatku kijom byty.

Jakiem zhadaw, tak sia stało:
Żinci sia łycho nadało;
Za łob mene, za czuprynu:
Deś podiw pse chudobynu?

Ja jej każu — pozdychały,
Tylko szkirki mi zostały.
— Koby tebe dobre wziaty:
Żydy musiły zabraty.

Żinka każe: pohody sia;
Ja każu: nepopprawlu sia,
Za szczoś mene tak karała,
Zdorowie-ś my widobrała?

Abo pidu zawiszu sia,
Abo w wodi utoplu sia;
Nechaj wsi lude piznajut,
Jak dżumaki umyrajut.

Piszow dżumak topyty sia —
Dżumaczycha dywyty sia;
Dżumak skoczyw pid połowku —
Dżumaczycha za hołowku:

Stij dżumacze, ne topy sia,
Chot' na dity podywy sia!
Oj dżumacze, dżumacze,
Twoje żytie sobacze!

15.

Czy-ż nam bida ne doiła?
Wsim nam kurtu ukroiła.
Posidimo, pohadajmo,
Jedni druhych potiszajmo! *)

Ne welyke pyty diło,
Wsim nam w oczech poczorniło!

Hospodaru uważaj,
Jak ne stane doływaj.

— Maju trunok u piwnyci,
Budut powni wsi szklanyci!

A ty neńko uwywaj sia,
Mnoho hostej ne lakaj sia!

— Pek wam! ne boju sia,
Wsim dohodżu, ne zwernu sia.

Brum, bum, ne grymasy,
Pojidemo w swojasy! *)

16.

Poletiła zazuleńka w hory zymowaty,
Każut lude szczo ja pjany, treba ity spaty.
Ne budu sia potykaty,
I nikomu zaważaty;

*) Powtarza się to po każdych dwóch wierszach.

**) Pieśń tę najczęściej przy ucztach pogrzebowych (stypach), które się zwykłe w karczmie odprawiają, śpiewają.

Ne propyw czużoje,
Ałe własne swoje.

Susidońki, susidońki czom' obmowlajete,
Albo-ż to wy horiłońki wże ne pywajete?
Szcze horsze sia wpywajete,
Po ułyciach walajete,
A ja chot' napju sia
To ne walaju sia!

Rozumońku, rozumońku toż my-ś pomyływ sia,
Chot' by ja rad szczo robyty, teper-jem napyw sia;
Mowa my si izmyniła,
I hołowa pochyliła;
Treba ity spaty,
Bude wże hulaty!

Ne żal myni napoity dobroho susidu,
Aby mene chot' ispomnuł jak do hrobu pidu:
Z myłym bratom lubywem sia
Ne raz ne dwa napywem sia;
Daj mu Boże neba,
I nam toho treba!

17.

Poki z wamy buty, treba sia rozstaty,
Wsich was tu prytomnych treba pożehnaty;
Widjiżdżaju wid was do swojeho domu,
I kłaniaju sia wam z osobna każdomu.

Kłaniaju sia tobi zacny hospodaru,
I diakuju tobi za użytok daru;
Nechaj Boh stokrotne nadhorodyt tebi,
A po smerti byśmy buły razom w nebi.

'Słym koho obrazyw to perepraszaju,
Czułe, szczyre serce do każdoho maju;
Darujte obrazy, jakii kotry maje,
A sam nechaj w szczastiu zdorowlu zostaje!

Buwajte zdorowi, taj ne zabuwajte,
Buw ja wasz pryjatil, wse mia wspomynajte;
Wspomynajte mene takimy słowamy:
Buw tu dobryj chłopeć szczo sia bawyw z namy!

V.

ALLEGORYCZNE.

1.

Oj lisom, lisom pid dubynoju
Tam sidyw hołub iz hołubkoju,
Ciłowały sia, obyjmały sia,
Sywym kryłeńkom prykrywały sia.
Nadłetiw woron iz czużych storon,
Hołubku wziawszy, k' sebi pryniawszy,
Sypłe pszenyciu, laje wodyciu;
Hołubka ne ist', hołubka ne pje,
Ne ma-ž myłoho, ne może żyty!

2.

Hej na stawku, na stawku
Złapaw oreł łastiwku;
Złapaw jeji krylce,
Powyw ji na selce.

»Deż ty mene powedesz
Takuju małeńku;
Mene maty zhodowała
Jak kurku riabeńku!

De-ż ty mene powedesz
Taku newełyczku;
Mene maty zhodowała
Jak perepełyczku!

3.

(Ukraińska.)

Zakładaw sia oreł z konem,
A za tyi krynyczeńki:
»Oj czy skorijsz' ty dobiżysz,
Meni kryłcia powtynajesz!«
— »Oj ty skorijsz' ta dołetysz,
Meni nohy powtynajesz!«
Oj kiń biżyt — zemla dryżyt,
Oreł łetyt — piro dzwenit;
Oj kiń biżyt — wse jaramy,
Oreł łetyt — wse łuhamy.
Kiń do wody prybihaje,
Orła brata wyhladaje:
Oreł łetyt i ne śmije,
Konia brata ne piznaje:
»Daruj, koniu, kryłeczkamy,
A chto chodyt nizeczkamy.«

4.

(Ukraińska.)

Czumaczeńki kozaczeńki kaszu waryły,
A samy sidały, pisniu spiwały:

»Chodyt puha po łuhu,
Huet sia tur wił u łuhu.
Chodyt puha po haju,
Kłycze diwku Halu;
Chodyt puha po bałkach,
Płacze puha po kozakach;
Chodyt puha po dubrowi,
Szczo no majo doli, doli!«

5.

Oj nadłetiw żuk,
Ta w riczeńku puk;
Pryletiła jeho maty,
Stała żuczka ratowaty.
»Ach mytyj żuczku,
Podaj-że my ruczku!« —
A bidnaja maty,
Piszła w połe żaty,
Swoho synka żuczka
Łyszyła u chati;
Kazałam ti: nehulaj,
Po nad riczku ne litaj!
Bo jak w riczku wpadesz,
U wodi propadesz.
Neszczasływa maty
Jak tylko iz chaty —
Poczał zaraz żuczok
Krylci prostyraty:
Połeczu, pidnesu sia,
Po wsim świti podywiu sia;
Moja o tim maty
Nebude nycz znaty.
Wychwatyw sia żuk
I kryknuw huk,
Połetyw szcze dalij,
Ta w riczeńku puk.

Poczne tak kryczaty,
By ho ratowaty:
Maty moja, maty!
Nedaj zahybaty.
Neszczasływa maty
Pokidaje żaty,
Ta swojeho synka żuczka
Łetyt ratowaty,
Łetyt pokydaje,
Nad ryczeńku prypadaje:
Ach mij myłyj żuczku,
Podaj-że my ruczku!
Nechtileś mia żuczku,
Synu mij słuchaty;
Teper potapajesz,
Meno spomynajesz!
Ach bidnaja maty
Poczała płakaty:
Zhynu, rozbiju sia,
W tyj-że ryczci utoplu sia,
Abym tebe żuczku,
Derżyła za ruczku.
Płynut rybki płynut
Błyższe prypływajut,
Moho synka żuczka
Dalij porywajut,
I rwut i skubajut,
Porywajut, prosmykajut;
Z moho synka żuczka,
Ne została i ruczka!

6.

(Ukraińska.)

Siw komar na duboczku,
Skłonyw hołowoczku na łystoczku:

De wziały sia bury i witry
I stuczat i hruczat
Komara do dołu mczat! . . .
Oj tam tesły teslowały:
Komarewi trunu zbudowały,
Dorohymy suknamy okładaly,
Zołotymy cwiakamy pobywały.
Pochowały komara w czystom poli
Kraj dorożeńki.
Oj idut tuda cary i pany:
Oj szczo se łeżyt za pokojnyk,
Czy car, czy hetman, czy połkownyk
Czy z czużoj' storony czużostranec?
Se ne car, no hetman, ne połkownyk,
Ni z czużoj' storony czużostranec;
Oj se-ž łeżyt komaryszcze,
Sławnoho wojska kozaczyszcze.

7.

Kosył zajać otawu, łyszka pohrabuje,
Komar kopy pokładat, mucha potłaczuje.
Komar sia jej załycat, chotił sia żenyty,
A mucha sia owbicała za żenu mu byty:
Widyt mucha komara mołodcia d'ricznaho
Bez żadnoho dumania chtiła ity za neho.
Tak ony sia poradyły, swadbu udiłały,
Na tu sławnu hostynu hosti zakłykały.
Byw worobel za drużbu, maczka za drużyczku,
Błyszczyca sia prysunuła była za kucharku,
A iża zastawnyka *) sebi wywołały,
A tchuria za marszawka **) sebi postawyły.

---

*) *Zastawnyk* zwie się na weselu w niektórych stronach drużba czyli bojar weselny.
**) Na marszałka weselnego obierają zwykle jednego z starostów swadziebnych, który roznoszenie korowaja

Buw hawran za starostu, a za swachu sowa;
Kopnuł ju do chwosta, ne rekła mu słowa.
Iszoł pes czrez owes w reminnym kabati
Maw ostrożki na nohach: »jak sia tu majete.«
Tanciowała swynia z wołkom, huś na husłech *) hrała,
A sroka sia podpasała, do tanciu sia dała;
Tak i biła hnida fartuch opasała,
Czrewiki na noszki wdiła i tak tanciowała.
O toj to hostyni błycha sia doznała,
Siła sobi na wozoczok, a tam ponahlala;
Jak nawnowała sidyty, skakaty poczała,
Wołk jej' koni strożowaw, ona tanciowała;
Duże bo krasna buła, na niu sia dywyly
A k'tomu szwytka buła, na taneć ju brały.
Iły, piły, hajnowały, ta dobre im było
Łysz to bidna psota była, szczo z hołodu mliły. **)

---

przy weselu ma sobie poruczone; na znak swego urzędu nosi on w przemyskim obwodzie kij obstrugany z końskim ogonem jako buńczuk.

*) Gęśl, gęśla jeden z najdawniejszych instrumentów muzycznych zwykle o trzech stronach drucianych; czasami i skrzypce nazywają *huślami*.

**) Podobne pieśni napotykamy u wszystkich niemal narodów i tak n. p. w dziele: Pjsne swets. lidu slaw. w Uchr. T. I. jest podobna *słowacka:*

Kosy zajac otawu, liszka pohrabuje,
Komar kopy naklada, muszka potlacuje;
Komar k' muszke pryseda, radby se zeniti,
Owad boty obuwa, radby drużbom byti.
Wzal si on za pitaca nebohyho wrabca,
Kery jeho otcowi dosial zito wraca.
Ona za odawaca wrabca zawolala,
Od neho se radila, ciby zań ist' mala?
Wrabec jej tu radu dal aby len zań iszla,
Żeby lude neriekli że je asnad pyszna.

8.

Zafrasował sia szczygieł, myślaczy dumaje,
Że ne chocze sam sedity, żenyty sia maje;
Polubyw sobi synyciu, bardzo choroszuju ptyciu,
Choroszuju, moloduju worobla sestryciu;
Zhołosyw, zaprosyw ze wsei hromady,
Sokoła do stoła posadyw do rady.
Oreł mowyt: ne żury sia,
Jastrub każe: ożeny sia,
Sokił także: koly lubysz
Wozmy sobi, taj zaslubysz,
Wzajemne, pryjemne i ciło-mudrno.

Wosz im bola druzica, hnida zasednica,
A plosztica kucharka, blcha tanecnica,
Wcela bola zpewakom srszen bol gajdoszom,
Cierczok hudec, hrust trubac, pawuk bubenjkom.
Potom iszli na sobasz s welikou paradou,
Bolo ich tam na *tridcat'*, *neb cztyridcat'* parow.
Owad jakoż to druzba wszudy predok wedol,
Pjskał, wyskal, tancowal, skakal ako wedel.
Potom iszli do domu sedli sebe k' stolu,
A podle obycaju, obecali darul

Nawet *Łotysze* mają pieśń podobną (Ob. Palzmarceschu dseesmu krahjums 1807), którą tu w wiernem tłómaczeniu podajemy:

Weselcie się małe ptaszki, chcę sobie pojąć żonę.
Szpak niech konie siodła, bo ma szary płaszczyk,
Bóbr z wydrzą czapką niech będzie forınanem,
Zając na lekkich nogach będzie masztalerzem.
Słowik swym czystym głosem będzie śpiewał pieśni,
Sroka co ustawicznie podskakuje, niech zarządza tańcem;
Wilk z swoją wielką paszczeką będzie grał na kobzie,
Niedźwiedź dużemi swemi łapami musi drzewo rąbać,
Kruk z krzywym grzbietem niechaj wodę nosi,
Jaskółka z czarną zapaską niech naczynie myje,
Wiewiórka grubym ogonem niechaj stoły ściera,
Sam lis w jasnej sukni przy żonie niech siedzi.

Huknuw puhacz na drużynu: szczo budem robyty?
A cyż mowyt, ne frasuj sia! — budem jisty, pyty.
Kur sia strojit ne po prostu,
Sam pan oreł za starostu
Szpak za drużbu,
Kos w tu służbu,
Chruszcz z krukom marszałkom,
Żurawel chorużym,
A indyk pan sendyk,
Bocian pidchorużym.
Pawa sadyt karytoju,
Kania ide pichotoju
Kuropatwa, perepiwka
Sważka prystojnaja diwka,
A soja do pokoja
Za paniu swachu.

Szlachetny bocian siwszy błyż indyka,
A żurawel pry boku samoho sendyka,
Oreł sidyt koło pawy
Napywszy sia słodkoj' kawy.
A tertery szafran terły.
Dajut obid sobi:
A husak jist w smak kaszu i z rosołom,
Łebid' pije, hukaje sidiaczy za stołom,
Oreł bere za peczeniu,
Jastrub nabraw pownu żmeniu,
A kania sia zapychaje,
Soroka wyna dodaje
A pawa łaskawa hosti czestuje.

Wstawszy hosti po obidi wziały sia do tanciu;
Pohlanuw oreł na pawu: pyj moja kochanciu!
Żurawel soju pojit,
Bocian z kaneju sia strojit,
Za sokołom zazul' kołom napered nimy;

Krohulec ide w tanec wziawszy sobi płyszku,
Kohut kwak zaspiwaw, wypyw medu misku,
A hupało dajet znaty:
Wiwat pałyt ì z harmaty;
Kaczor porohu dodaje,
Bo mu strylby ne dostaje;
Wse strojno, dostojno i ciło-mudrno.

Iszcze sia na tym ne stało i czas ne zbuwaje,
Szczo raz bilsze hostej w domu prybuwaje;
Pryjszła czapla iz roboty,
A czajka robyt forboty;
Muzykanty w torobânty *)
Hrajut dobranicz,
Skowronki na skrypki, kanarki śpiwały,
Jastruby na truby, dudki na cymbały,
Wsi łastywki na swystawki,
Sołowyi na oboi,
Perepiwki na bandurki, **)
A bekasy tnut na basy,
Sohłasno, prekrasno i końceptowno.

---

*) *Toroban*, teorban gatunek małoruskiej gitary brzuchatej ze stronami.

**) *Bandura*, bandurka (z włoskiego *pandora*) gatunek lutni kozackiej z krotką szyją.

VI.

SZYDEBNE.

1.

Oj de idesz mij synoczku?
— Idu u lis mamuneczku.

Oj werny sia mij synoczku,
Zmyju tobi hołowoczku!

— Oj je w poli bołotyszcze,
Ja sy zmyju hołowyszcze.

Oj werny sia mij synoczku!
Ja ti sczeszu hołowoczku.

— Oj je w lisi czerszoczyszcze,
Ja sy sczeszu hołowyszcze.

Oj werny sia mij synoczku!
Ja ti uszyju soroczku.

— Oj je w lisi łopuszyszcze,*)
Ja sy wszyju soroczyszcze.

2.

(Ukraińska.)

Oj po horach snihy łeżat,
Po dołynach wody stojat,

---

*) Łopuch *Raphanus raphanistrum* (Acker-Rettig).

A po szlachach maki cwitut:
To ne maki, a czumaki —
Z Krymu idut, rybu wezut.
Maty syna wyznawała,
Ta ne wznała — wyklykała:
»Idy synku do domońku
Zmyju tobi hołowońku!«
— »Izmyj, maty, sama sobi;
Abo mojej ridnij sestri!
Mene zmyjut — dribny dożczy,
A rozczeszut — husty terny
A prosuszyt — jasne sonce,
A rozkudriut — bujny witry!«

3.

Mysływem sia ożenyty, ta ne maju czoho —
Nestaje my desiat' hroszy do piw zołotoho;
Nycz to-że, neboże! pro piw zołotoho —
Maju-ż bo ja taj piat' hroszy szczo-ż komu do toho.

Ne takij to strach wełykij, jak każut junoszy;
Ne żuriu sia, ożeniu sia pro tych desiat' hroszy!
Nycz to-że, neboże! pro tych desiat' hroszy
Jednak sobi budu bładaw diwczynki choroszyj.

Mowiat lude: neżury sia, harazd tobi bude:
Budesz maty pry kim spaty, chot' chliba ne bude.
— Nycz z toho, neboho! chot' chliba ne bude,
Pidem z torbow po żebrani, ta nam dadut lude.

Any chliba, any kaszy, any własnoj' chaty —
Chot' nam kto szczo podaruje nema hde schowaty.
— Neczoho, neboho! chot' ne majem chaty,
W liti w lisi, w zimi w misti budemo meszkaty.

Jeszcze dneśka piw neszczastia hdy zostajem samy,
Ale jak nam Boh dast dity, szczo to bude z namy!
— Nycz z toho, nebohol dobre bude z namy,
Budem dity prodawaty, zistanem' panamy.

Neżury sia, ożeny sia, harazd tobi bude,
Budesz maty pry kim spaty, chot' chliba ne bude.
Ne dawnom sia ożenyw, piszło my rukoju.
Zynka piszła za borszczom, a ja za mukoju.

4.

Porodyła czeczotońka semero ditoczok:
Jawdosiu, Fewrosiu, Barbarynu, Katarynu,
Horpynu, Marynu, Nastusiu swoju.
Zhodowawszy czeczotońka za muża daje:
Za Zahara Jawdosiu, za Makara Fewrosiu
Za Dawyda Barbarynu, za Dymyda Katarynu,
Za Romana Horpynu, za Stefana Marynu
Za Iwana Nastusiu swoju.
Zaprosyla hostej do sebe i ziatej i ditej
I błyśkych pryjatelej na banketnyj deń;
Buły hosti iz daleka: iz Krakowa pan Maćko,
Iz Warszawy pan Daćko, iz Kijowa i Sawerko.
Strojno, hojno, huczno, buczno popryjiżdżały:
W sobolewych kowpakach i w złocistych pojasach
I czerwonych czobotach i ferezyjach.*)
Buły panny mołodyi i wdowy: Kasia, Hasia,
Hanusia, Zosia, Dosia, Marusia i Mahdałyna.
Okołeńko, kruhło uwywaly si:
Skakały plosały, med wyno popywały,
I piwom sia pidchmelały, horilceju.

*) Ferezyja (z tureckiego *fereze*) była to długa zwierzchnia sukuia z guzami, drogiem futrem podbita, na kształt płaszcza noszona.

5.

Byw mene muž
Try razy już:
Prywiazaw nytoczku
Na sołomytoczku,
Kist wterebyw.

Ja z toho zła
Spaty lehła;
A wstawszy raneńko,
Zakil sia wydneńko
Pośnidała.

Zjiłam woła
I barana,
I cztyry kaczoczki,
I hornec kaszoczki
Iszczem *hołodna*.

6.

A w jednym seli nedałeko Dubna
Wandruwała para z sobow neślubna:
Hrycko z Maruchoju,
A z swojoju czerniuchoju
Szukaty sy misca.

Ta znajszły sy misce u jednoho pana,
Daruwaw im toj pan kozu i barana;
Hrycko w horu ide,
Szumyt, bubnyt, kuda ide,
Szczo w wełykim szczastiu.

Daruwaw im toj pan iszcze i tełyciu;
A Marucha każe: dobre nam tu Hryciu!
Hrycko w horu ide,
Szumyt, bubnyt, kuda ide,
Szczo w wełykim szczastiu.

Oj zaczaw-że Hrycko o chati mysłyty,
Piszow win do pana o niu że prosyty,
Hrycko w horu ide,
Szumyt, bubnyt, kuda ide,
Szczo w wełykim szczastiu.

Tam-że jeho żinka, taj ne darmuwała,
Psam jisty waryła, z dworakamy hulała;
Hrycko w horu ide,
Szumyt, bubnyt, kuda ide,
Szczo w wełykim szczastiu.

I tam sia do Hrycka świni zbihały,
Hryckowy z żinkoju meszkaty ne dały;
Hrycko z seła ide,
Mysływ szczo złe bude,
Musiw utikaty.

7.

Predwiczny iz hory spuskaw sia,
Predwiczny na lid załamaw sia;
Taj sokyreńku wpustyw,
Tabakirku zamoczyw,
Zamoczyw.

Poliz win na pic sia suszyty,
Perohiw ne chotiw prosyty;
Jak sia zaczaw prysuwaty —
Po jednomu wybyraty
Wsi pojiw.

Jak wże mu perohiw ne stało,
Poliz win na wyzku po sało;
Taj win sała ne distaw,
Szcze do toho z wyżky wpaw,
Rozbyw sia.

Sudary zaczały sudyty:
Szczo budem' z predwicznym robyty?
Oźmim' jeho na sanky,
Wywezim ho w bodiaky,
Naj hnyje.

8.

Mała baba try syny,
Wsi try buły Rusyny:
Jeden chodyw do szkoły,
Druhyj robyw pidkowy,
A tretij buw ne taki —
Ta pidszywaw chodaki.

VII.

MIŁOSNE.

1.

„Czom' ty koniu wody ne pjesz?
Bo dorożku czujesz —
A czemu ty mij synońku
Doma ne naczujesz?“

— »Oj jak maju moja maty
Doma naczuwaty;
Pryjde niczka temnenkaja
Ni s kim rozmawlaty.«

»Oj majesz ty mij synońku
Konia woronoho,
Zawsdy ho do stajenki
Rozmowlaj do nioho.«

— »Bodaj tobi moja maty
Tak buło wmeraty:
Oj jak meni mołodomu
S koniem rozmawlaty!«

2.

(Ukraińska.)

Dub na berezu hilem pochyływ sia —
Syn swoji materi do nih ukłonyw sia:
»Oj stara nene! czom' ne żenysz mene?
— »Naszczo-ż tebe synu mołodym żenyty,
Chyba-ż tobi synu ni s kim howoryty?
Kuplu tobi synu konia woronoho,
Konia woronoho — howory do nioho.«
»Nepodoba maty z konem rozmowlaty,
Oj czas i hodyna diwczyny szukaty!«

3.

Oj pidu-ż bo ja u czystońke pole,
A tam mij brat na pszenyczku ore.
»Oj pokiń brate na pszenyczku oraty,
Chody zo mnoju żinki szukaty!«

— »Piczkaj brate mij, brate, naj pszenyczku wysiju;
Pidemo rano u nedilеńku ta żinki szukaty.«
»A chto-ż znaje koły nedila ta bude —
Wyhulajut moju dïwczynońku lude.«

4.

Cy ty mene lubku lubysz? — a jak-że, a jak-że,
Oj z weczera pociłuju, o piwnoczy także;
A z weczera pociłuju, żebyś dobre spała,
A w piwnoczy pociłuju, żebys rano wstała.
Oj pidu ja na wzhoroczok, swysnu ja w łystoczok,
Piznaj, piznaj diwczynońko, czyj to hołosoczok?

5.

Skażу meni prawdu
Czy lubysz ty mene;
Czy lubysz ty mene,
Czy pidesz za mene,
Czy lubysz ty mene albo ni —
Ne suszy serdeńka u myni.

— W tot czas ja ti budu
Prawdu skazuwaty,
Jak nam bude wilno
Do slubu stawaty.
Skażу meni prawdu takuju:
Czy lubysz ty myłyj, innuju?

Skary mene Boże
Na hładkoj dorozi;
Mawbym pomyślity
O innoj' nebozi.
Skary mene Boże, do raz,
Mawbym pomyslity chot' raz!

6.

(Ukraińska.)

Oj po horach, po dołynach,
Po kozaćkych Ukrainach,
Syw' hołubońko litaje:
Sebi parońki szukaje,
Towarysza wykłykaje:
Towaryszu ridnyj brate!
Wykłycz, wykłycz diwcza z chaty,
Szczoś ja maju jej' skazaty,
Za ruczeńku poderżaty,
Za ruczeńku za druhuju!
Diwczynońku mołoduju.

7.

Tuman, tuman po dołyni —
Szyrokij łyst' na kałyni,
Iszcze szyrszyj na duboczku —
Kłycze hołub hołuboczku
Chocz ne swoju to czużuju:
Chody serce pociułuju!
Na szczo-ż czużu ciułowaty,
Lipsze swoju szanowaty!

8.

(Ukraińska.)

Oj czyj-że to dwir?
Prytoczyw by swij!
Choroszaja diwczynońka
Ja chodyw by k' nij.

Kołyb' ne bojaw sia
Tob' poženychaw sia;
A to łycho szczo boju-ś —
Iz daleka podywlu-ś!
Kołyb' buła ty moja!
Czoho-b' chotiw w switi!
Serce, lubko ty moja!
Numo žyty w misti!

9.

Oj pidu ja hrebłeju koło stawu,
Sama neznaju komu sia distanu —
Distanu sia staromu z borodoju,
Szczo win nehoden howoryty zo mnoju;
Jeho boroda jak na wułyci śmiti —
Moje łyczeńko jak *rožowyi kwity*;
Jeho boroda — prypiczok zamitaty —
Meje łyczeńko mołodciom ciułowaty.

10.

»Za moimy worotamy złeneje žyto —
Ta wže-ž mene czerez tebe ne raz ne dwa byto!«
— »Za moimy worotamy zełena pszenycia —
Koho lublu ta ne wozmu — ne budu ženyt' sia!«...
»Oj czas maty, žyto žaty, kołos pochyływ sia —
Oj czas maty, za muž daty — hołos izminyw sia;
Izminyw sia hołosoczok i tychaja mowa
I z toboju projdyświtu! do piwnoczy stoja!...
I stojałam i chodyłam i chodyty budu,
I lubyłam kozaczeńka i lubyty budu! —

11.

(Ukraińska.)

Oj raneńko sonce schodyt
I pozno zachodyt,
Szczo bohatyj do ubohyj
Żenychat' sia chodyt;
A wirneje żenychanie
Do łycha dowodyt! —

Ide kozak ułyceju,
U skrypoczku hraje;
Stojit diwka u poroha
Zwyczaju ne znaje.
»Oj ty diwko hordownyco!
Hordujesz ty mnoju —
Bude tobi hordowanie
Wse pered toboju!

Bude twoja rusa kosa
W mene pid nohoju;
Bude twoja łycha mowa
W mene pid połoju!
Szumit-eme nahajeczka
Po nad hołowoju,
Briązczat-eme ostra szabla
U slid za toboju!«

12.

Koby ja buła znała
Szczo za nelubom łycho;
Bułażbym sidiła, kosoczki czesała,
Pry matusenci tycho.

A ja buła mołodeńka,
Taj dałam serciu wolu;
Bileńkoje tiło i czorneńkij oczy,
Nelubowy w newolu.
A kańczuk na kłynku
Nestaje wakuwaty;
A wże biłe tiło i czorni oczy
Nepoznaje maty.

13.

(*Ukraińska.*)

Ta czy ja w'łuzi ne kałyna,
Ta czy ja w łuzi ne czerwona!
Na szczo mene połamano,
I w puczeczki powiazano,
Neszczastie moje!
Nedola moja!

Ta czy ja w bat'ka ne dytyna,
Ta czy ja w bat'ka ne kochana?
Na szczo mene zaswatano
I swit myni zawiazano!
Neszczastie moje!
Nedola moja!

Oj jak wyjdu za worota,
Sama siadu jak syrota;
Usi diwki w tanku hrajut —
Mene k' sobi ne pryjmajut!
Neszczastie moje!
Nedola moja!

Oj pijdu ja do Dunaju
Sama sobi podumaju:
Szczuka ryba w mori hraje,
I ta sobi paru maje!
Neszczastie moje!
Nedola moja!

Oj pijdu ja w hłyboki jary,
Czy ne zjidiat mene lutyi zwiri:
Zwirie hraje, zwirie hraje —
Wono mene ne zajmaje!
Neszczastie moje!
Nedola moja!

Czy ne buło riczeńki — utopyt' sia,
Czy ne buło kraszczoho — polubyt' sia:
Buły riczki — postikały,
Buły krasczi — pozjizżały!
Neszczastie moje!
Nedola moja!

14.

Czerwonaja kałynojko nad wodoju stoisz —
Mołodaja diwczynojko, czo-ż ty sia mia boisz?
— Oj koby ja ne czerwona, jab' tu ne stojała, —
Oj kob' ja ne mołodaja, jab' sia tia ne bała.
Pok' ja buła małejkoju neznałam niczoho,
Ja mowyła że ne budu lubyty nikoho;
Oj teper ja dorosła na tanoczku stała,
Ne jednomu hultajowi do sercia'm prypała.
Szkoda trawky i murawki tomu obłohowy, —
Szkoda mene mołodoi tomu worohowy;
Szkoda mene mołodoi, szkoda moho wzrostu,
Pryjde my sia utopyty z wysokoho mostu.
Oj skoczu ja z mostu w wodu po samoju szyju,
Że bez tebe hultajeńku smertejki pożyju!

15

15.

(Ukraińska.)

Pryletiła zozułeńka,
Z temnoho lisoczku;
Siła, pała, zakowała
W zełenym sadoczku.
Oj jak wyjszła Maruseńka
W nei zapytała:
»Skaży myni zozuleńko,
Dowho budu w bat'ka?
— »Budesz myła Maruseńko.
Sej deń do weczora!«
»Bodaj-że ty zozułeńko,
Sim lit ne kowała!
Szczo ty myni mołodeńkij
Prawdy ne skazała!« *)

16.

W zełenym haji, jasnoho ranku
Kuje zazula bez perestanku:
Kuku, kuku, kuku, kuku, kuku, ku!

Piszła diwczyna tam zile rwaty,
Stała z rosoju sobi hukaty:
Huku, huku, huku, huku, huku, hu!

»Czohoś diwczyno, tak rano wstała,
Perwszy hukajesz jak ja kuwała,
Kuku, kuku, kuku, kuku, kuku, ku!

---

*) Jest zwyczaj na Rusi, iż dziewczęta słysząc w polu na wiosnę pierwszy raz kukułkę, rachują jej kukanie i z tego na prędkie zamęscie wnioskują. Są nawet pewne formuły, jakiemi kukułkę do kukania zapraszają.

— »Myni zazulo, serce sia kraje,
Hlań jak hołubka w pari brukaje:
Bruku, bruku, bruku, bruku, bruku, ku!

»Nechaj to tebe nic ne wmertwlaje,
I twij myleńkij wże powertaje,
Kuku, kuku, kuku, kuku, kuku, ku!«

Skoro diwczyna wijszła do chaty
Stała materi rozpowidaty:
Sztuku, sztuku, sztuku, sztuku, sztuku, ku!

Dywyt sia w okna szczoś sia myhaje,
Mylеńki w dwerij wże swij znak daje:
Puku, puku, puku, puku, puku, ku!

Najperwsze ji szczastia winszuje,
Potom w bileńku ruku ciłuje,
W ruku, w ruku, w ruku, w ruku, w ruku, ku!

Tak to zazule prawdu śpiwajut,
Diwczata hołos jej' wysławiajut:
Kuku, kuku, kuku, kuku, kuku, ku!

17.

Oj na hori berezu woda pidlewaje
A z pid toji berezy diwcza wodu brała,
Na kozaka mołodoho oczkamy murhała:
»Ty kozacze mołodyj, ty choroszyj, wrodływyj,
Czomu-ż mene ne lubysz, czom' do mene ne chodysz?«
— »Ja do tebe buw pryjszow, zapłakawszy taj piszow,
Worotońka skrypływi, i sobaki brechływi.«
»Ja worotam dohodżu, faśku masła pidkyczu,
A sobakam dochodżu, buchoń chliba izpeczu!

18.

Ty diwczyno bidu tworysz
Czom' do mene nehoworysz ?
— Nehoworu i ne budu
Szkoda twoho serce trudu.

Jak ja maju howoryty,
Wczuje maty, bude byty;
Ne tak byty jak łajaty,
Szczob' z toboju ne stojaty.

Oj jak maty pide spaty,
Tohdy budem rozmawlaty
Ni hodynu, ani cztyry,
Szczo by my sia natiszyły.

Oj jak budut kury pity
Tohdy budem spaty ity;
Szczoby maty ne poznała,
Oj szczo ja sia newyspała.

19.

„Dobry weczier diwczynońko,
Pryjmy mene na nicz;
A ja tobi szczo wecziera
Widdam na dobranicz.“

— »Bihme bym tebe pryjmyła,
Ałe łycho baczu:
Bo wże w swojej matinońki
Pewne łasku straczu.

Pusty konia na otawu,
Sam chody do chaty;

Budemo my howoryty
Szczob' ne czuła maty.

Pusty konia na otawu
Ta w żeliznim puti,
Proszu tebe naj nechodyt
Po zełenyj ruti.

Bo na ruti żouty cwitok
Sama zełeneńka;
Proszu tebe ne zrad' mene
Bo ja mołodeńka.

Ty ne witer bujny w polu
A ja ne bełyna;
Je u tebe otec maty,
W mene je rodyna.«

20.

(Ukraińska.)

»Perechodom w czystim poli
Zacwyły wołoszki —
Połubyw tebe diwczyno,
Szczo rumiana troszki!«
— »Hej perestań ty do mene
Kozacze chodyty!
Hej perestań mołoduju
Z rozumu zwodyty!« —
»Jak ja maju perestaty,
Koły lublu tebe:
Pusty mene moje serce,
Ta pusty do sebe.«

— »Oj jak meni pustyt' tebe —
Maty kluczy maje:
Sama dwery dubowyi
Zamkom zamykaje!«
Wkrała kluczy diwczynońka,
Maty ne poczuła;
Wona-ž swoho mylеńkoho
Do sebe kłyknuła.

21.

Pryjichały try kozaki a wsi try odnaki;
Pytajut sia Maryseńki w kotryj ona chati?
Odin stoit pid wikoncem, druhyj konia wiaže
Tretij stoit pid dweryma: dobry weczer kaže.
»Oj witwory maty chatu naj wody napju sia —
Ty choroszu doniu majesz, nechaj podywiu sia.«
— »Oj je w polu kyrnyczeńka, id' wody napyj sia,
Chodyt donia do podwiru, idy podywy sia.«
A wže-ž tuju kyrnyczeńku wže fala zabyła
Chodyt donia po podwiru, łeboń maty była.*) —

22.

A diwczyna na hryby chodyła,
W temnym lisi, haju zabłudyła;

---

*) Na Ukranie zaś tak kończą:

Ne pohoža w stawu woda — pijdu do krynyci;
Ne zwyczajna doczka twoja — pijdu do wdowyci.
U wdowyci try switłyci, a tretia komnata;
U diwczyny odna chata, taj ta ne prybrata.
U wdowyci dwi switłyci, harnyj weczernyci;
Stojat czary zaprawlany w horszku na połyci.

Żdybaw ju kozak mołodeńki
Szo pod nym konyk woroneńkij:
»Daj si my diwcze na pidmowu,
Wywedu tia z haju na dorohu.«
— »Żebym mała deń i nicz bludyty,
To sia ne dam z rozumu zwodyty.«
»Kuplu ja ti konuwoczku medu,
To ja tia z rozumu wywedu«
— »Kupy, kupy i druhuju horywki,
Tak ne zradysz porztywoj' diwki.«

23.

A na hori kałyna
A na hori, serdeńko, kałyna;
Pid horoju małyna
Pid horoju, serdeńko, małyna.

Tam diwczyna stojała
Tam diwczyna, serdeńko, stojała,
Na kozaczka wołała:
Na kozaczka, serdeńko, wołała:

Ty kozacze mołody
Ty kozacze, serdeńko, mołody,
Wozmy mene z soboju,
Wozmy mene, serdeńko, z soboju,

Ja ti konia napoju
Ja ti konia, serdeńko, napoju,
Trawy, sina założu
Trawy, sina, serdeńko, założu;

I łużeńko wystelu,
I łużeńko, serdeńko, wystelu
I sama sia położu,
I sama sia, serdeńko, położu.

24.

Hej! ta bida-ż meni bidnomu;
Żyty w switi samomu!
Ta treba pary szukaty,
Szczoby łycha neznaty.
Ta znajszow ja odnuju,
Do serdeńka myłuju;
Ta bułaś myni prykrasna,
Dołe-ż moja neszczastna!
Ta teper-żeś my pohana,
Dołe moja kochana!

25.

Na szczo mene zaczypajesz,
Koły inszu myłu majesz,
Ja nihdy ne zaczypaju,
Koły koho ne kochaju.
Ja ne choczu tak jak ty,
Desit razom lubyty.

Ty sia meni wykłynajesz,
Szczo żadnoji ne kochajesz;
A ty inszu lubku majesz —
Na szczo-ż mene zaczypajesz.
Ja ne choczu tak jak ty,
Desit razom lubyty.

Susida meni kazała:
Szczo wid tebe persteń mała;
Koły z neju perestajesz,
Naszczo-ż mene zaczypajesz?
Ja ne choczu tak jak ty,
Desit razom lubyty.

Lude meni howoryły:
Szczo wy z sobow w świt chodyły:
Koły w nei probuwajesz,
Naszczo mene zaczypajesz?
Ja ne choczu tak jak ty
Desit razom lubyty.

Perestań mene zwodyty,
Ja nemohu z takym żyty
Szczo inszuju myłu maje,
Ze mnoju sia zaczypaje.
Ja ne choczu tak jak ty
Desit razom lubyty.

Poszukaj ty takoj' sobi
Szczo-b pidobna buła tobi:
Szczo by tobi prysiahała,
A innomu ruku dała.
Ja ne choczu tak jak ty
Desit razom lubyty.

Szukaj ty sobi druhoju,
Ja nemohu buty twoju;
Koły ty innu kochajesz,
Naszczo-ż mene zaczypajesz?
Ja ne choczu tak jak ty
Desit razom lubyty.

26.

Nedałeko młyna
Czerwona kałyna,
A za neju chodyt mołoda diwczyna,
Dolu zakłynaje,
Slezy obtyraje,

16

»Oj ja neszczasnaja!
Nebaw dole maja:
Bo ja wże wyznała za toho szachraja;
Win mene uwodyt,
Do inszoji chodyt.

Win mene nazywaw
Jak u mene buwaw:
Krasnijszaś nad rożu! — tilki pochlibowaw;
Teper mia pokenuw —
Bodaj marne zhynuw!

Szczo-ż mi jest wże z toho,
Z maju druhoho,
Ne choczu lubyty, bo znajdu lipszoho
Budem z sobow żyty,
Wirne sia lubyty.»

27.

Werch Besczejda zełenoho*)
Pase myłyj konia swoho,
Pase, pase, popasuje,
Na myłeńku poswystuje:
»Myła moja, czorni oka
Wyjdy do mni do potoka,
Do potoka hłubokoho,
Do jawora zełenoho.«
— »Jak by ja k' tebi wyjszła,
Kie' ty każesz, szczo ja pyszna;

*) Bieszczadami zowią się najwyższe góry Karpat w obwodzie jasielskim i sanockim; w samborskim i stryjskim nazywają się Beskidami (od *bez-kide* bez chrustu, nagie.)

Ni ja pyszna, ni sia hnywam,
Łysz na tebe woli nymam.»

28.

Oj haju-ž mij haju, zełenyj rozmaju —
Sam ne znaju, ne widaju szczo czynyty maju:
Kazały mi diwczatońka na nicz prychodyty,
Postawyły storožoczku, chotiat mene wbyty.
Storožoczka dobra buła, dała myni znaty:
»Hej utikaj ledinnyku! chotiat tia pijmaty.»
A ja hiltaj mołodeńkij toho ne zlakaw sia,
Chyłcem, chyłcem popid werby, tą w ziele schowaw sia.
Wyjszły raneńko diwczata zile pidływaty
I zaczały hiltajewy ślidy piznawaty;
A ja hiltaj mołodeńkij wziaw sia po pid boki:
Dywit-že sia diwczatońka, jakij ja wysoki.

29.

Oj z weczera, z weczera lulka sia kuryła,
Jak upała iz połyci, na cebryk sia zbyla;
Staw ja sobi na prypiczku i zaczaw dumaty:
Lulko-ž moja czerwonaja, wže-ž tebe nymaty!
Oj piszow ja do Bursztyna lulku kupowaty,
Znajszoł lulku czerwonuju, nemih starhowaty,
Až jednaja marmozela, pszono prodawała,
I ta meni czerwonuju lulku starhowała.
Oj piszow ja diwczyny lulku pokuryty,
Zderły z mene opończeńku, iszcze chtiły byty.
A ja sobi chłopec dobry, dobre dohadau sia,
Opończynu widobrał i byty ne dau sia;
Oj wtikau ją czerez pole i ne ohladau sia,
A za mnoju mužyk z cipom jak skaženy hnau sia.

30.

(Ukraińska.)

W horodi chmełynońka
Hriadki ustyłaje —
Promeż' ludmy diwczynońka
Oj hirko rydaje.
Szczo-ż chmełyna złeneńka,
Szczo ne wit sia w horu?
Szczo-ż diwczyna mołodeńka
Prokłynaje dolu?
Jak chmełyni w horu wit sia
Tyczyny ne maje!
Jak diwczyni ne żuryt sia
Kozak pokydaje!

31.

Na szczo-ż meni ruczku dajesz, koły mia kiedajesz,
Szczysliwa ti dorożyńka de ty hadku majesz;
Szczysliwa ti dorożyńka do samoho Lwowa,
Widlityła z pid konyka zołota pidkowa.
Ne żyl my pidkowońke, szczo sia zahubyła,
Ino my żyl diwczynońke, szczo sia zażuryła;
Ne żyl my pidkowońke, szczo za czerwonoho,
Ino my żyl diwczynońke, łyczka rumianoho.

32.

Zahudiw za rykamy sywy hołubońko
Po zełenyj łyszczyni —
Zatużyw, zapłakaw mołodyj chłopeć
Po choroszyj diwczyni.

»Dla czoho płaczesz, dla czoho tużysz,
Hołowońku kłopoczesz,
Cy łeboń ty mene moje serdeńko
Pokynuty choczesz?
— »Pokynaju tia, poruczaju tia
Wszechmohuszczomu Bohu
A sam jidu, odjizdżaju tia
W dałekuju dorohu.»
»Ej jakże budesz, moje serdeńko,
Czerez ryczeńku brysty,
Prysyłaj, prysyłaj moje serdeńko,
Czasteńkii łysty.»
— »I pysaty budu, prysyłaty budu,
I sam ja tud' budu;
Poki wik wika, moja luba, o tobi
Serce ne zabudu.«

33.

Oj za woroty jawir zełeneńki
A nym witer kołysze —
Ta deś-to moja kochana diwczyna
Czotyry łysty pysze,
Chot' napysze, chot', naj załysze, naj
W tuhu ne wdaje sia:
Za czotyry, czotyry nediłońki
Ta naj mene spodiwaje sia.
— Oj bo to czotyry nediłoczki
Ta ne palciom zmachaty;
A koho-ż bo ja wirneńkoho lubiu
Ta tiażko ho ponehaty.
Oj tam za horoju jara pszenyczeńka
Ta bujnaja, bujneseńka —
Ta czohoś moja lubaja diwczyna
Smutnaja, smutneseńka!

Oj tam na horі cerkowcia stojała,
Taj nowaja dzwonycia —
Oj wyjdy, wyjdy kochana diwczyno,
Jak zyjde zyrnycia.
Oj zyrnycia zyjszła i w horu podyjszla
A wsi hory ośwityła:
Diwczyna myła kwatyru otworyła.
Aż mo serce rozweselyła.
Oj zarzyj, zarzyj ty konyku bułanyj,
Zarzyj pidomnoju!
Roztupy sia ty seraja zemlo,
Ta naj pidu z toboju!

31.

Iszły woły oj zahory, a wse krut dorohy —
Iszły, iszly kozaczeńki a wse czornobrywy.
»Czom' ty mene moja maty, rano ne zbudyła,
Oj jak taja kompanija z seła wychodyła?«
— »Tym ja tebe moja doniu, rano ne zbudyła,
Iszow myłyj w samyj pered, szczobyś ne tużyła.«
»Oj ty mowysz moja maty, szczo ja ne żuru sia;
Oj jak wyjdu na ułyciu — wid witru walu sia;
Oj ty mowysz moja maty, szczo ja i ne płaczu:
Za dribnymy słozońkamy i świta ne baczu
Pijdy maty, pijdy maty, kupy myni holku,
Za czotyry zołotyji czerwonohu szouku.«
Szoukom szyła, szoukom szyła, srybrom haftowała,
Wse dla swoho myłeńkoho, szczo wirne kochała.*)

---

*) Na Ukrainie tak zaś kończa:
A wże taja w świti sława dawno z Krymu stała,
Szczo diwczyna kozakowi wyszyła rukawa.

35.

Oj koło młyna
Szumyt dubyna —
De-ž ta diwczyna
Szczo mia lubyła?

Ne tak lubyła
Jak szcze szanowała:
Wywela konyka,
Szcze i osidłała.

Wywela konyka
Woroneńkoho,
Pid kozaczeńka.
Mołodeńkoho.

36.

(Ukraińska.)

Ne žal myni na bołońku,
Myni žal na woronońku:
Zawiw mene myj myłeńkij
Na czužuju storonońku!
A na czužyj storononci
Zowut mene zawołokoju,
Każut płysty czerez riczeńku
Bystreńkuju i hłybokuju.
Czy mni pływaty, czy mni brysty,
Czy mni w neji utopyt' sia?

Bida-ž myni na czužyni:
Ni do koho prychyłyt' sia?

Prychylu sia do dubońka. —
Mni dubońko — ta ne bateńko:
Witer wije, hila maje,
A win stoit ne promowlaje.

Use hory! use lisy!
Nihde wody napyty sia!
Bida myni bez matinki:
Ni do koho prychyłyt' sia?
Prychylu sia do łypońki. —
Mni łypońka — ta ne matinka;
Witer wije, hila maje,
Wona stoit ne promawlaje.

Use hory! use lisy!
Nihde wody napyty sia!
Bida myni bez bratika:
Ni do koho prychyłyt' sia?
Prychylu sia do jawora:
Mni jawir — ta ne braticzok;
Witer wije, hiła maje
A win stoit ne promowlaje.

Use hory, use lisy!
Nihde wody napyty sia!
Bida myni bez sestryci:
Ni do koho prychylyt' sia!
Prychylu sia do berezonki:
Mni berezońka. — ta ne sestrońka:
Witer wije, hila maje
A wona ne promowlaje.

Use hory! use lisy!
Nihde wody napyty sia!
Bida myni bez rodyny;

Ni do koho prychylyt' sia!
Prychylu sia do jałyny:
Mni jałyna — ne rodyna:
Witer wije, hila maje,
A wona ne promôwlaje,
Bidna dusza moja propadaje!

37.

Oj żal i tuha!
Noma-ż moho druha,
Nema moho sokoła —
Ne budu-ż ja wesoła.

Win pojichaw w czużyj kraj,
Kazaw: myła spomynaj,
A ja tebe spomianu
Sim raz' w jednu hodynu.

Sołowiju małeńki!
W tebe hołos tonenkij;
Ne szczebeczy raneńko,
Ne rań moje serdeńko.*)

Ty po lisi litajesz,
Pary sobi szukajesz;
A ja bidna dumaju,
Szczo pary ne maju.

*) W niektórych stronach zaś odmieniają:
Sołowiju małeńki
Majesz hołos toneńkij;
Zaszczebeczy ty myni,
Bo win w czużyj krajini.

Czerez riczku styżeńka,
Nema moho serdeńka;
A ja kłyczu — neczuje,
Nechaj z Bohom noczuje!

Powij, powij witrońku:
Iz Podola w Łytwońku:
Zanesy wist' myłomu:
Szczo ja tużu po niomu.

38.

Nema-ż moho myłeńkoho, nema-ż moho pana —
Nemaju z kim howoryty z weczera do rana;
Nema-ż moho myłeńkoho, nema-ż moho lubka —
Nema komu poprawyty na hołowi rubka.
Nema-ż moho myłeńkoho, nema moi kwitki —
A ja chodżu, wyzeraju, czy ne ide widki.—
Nema moho myłeńkoho, nema zakochanie —
A ja chodżu, wyzeraju wid samoho ranie.
Oj wyjdu ja na horońku tiażeńko zapłaczu:
Pryjdy, pryjdy mij myłeńki, naj tia chot' obaczu!

39.

Oczy-ż moji czorneńkii
Newołeńka-ż meni z wamy:
W noczy spaty nedajete,
Serciu żalu zadajete —
Ni jistońki, ni pyłońki —
Trudno żyty bez diwońki!

40.

(Ukraińska.)

Wijut witry, wijut bujny,
Aż derewa hnut sia;
Oj jak bołyt moje serdce,
Samy slozy ljut sia!

Traczu lita w lutom hori.
I końcia ne baczu;
Tylki myni-j' łehcze stane,
Jak troszki popłaczu!

Ne pomożut slozy szczastiu —
Serciu łehcze bude!
Chto szczasływ buw chot' czasoczok,
Po wik ne zabude!

Jest-że łude szczo i moij
Zawydujut doli:
Czy szczaływa ta byłynka,
Szczo roste u poli?

Oj u poli na pisoczku
Bez rosy na sonci...
Tiażko żyty bez myłoho,
Na czużij storonci!

Bez myłoho doli nema
Stane swit tjurmoju;
Bez myłoho szczastia nema
Nema i pokoju!

De ty myłyj czerno-brywyj?
De ty? ozowy sia!

Jak bez tebe ja horiuju —
Pryjdy podywy sia!

Do koho-ż ja pryhornu sia,
I chto pryhołubyt —
Koły nema moho tuta
Jakij mene lubyt!

Połetiła-b' ja do tebe,
Ta kryłeć ne maju;
Sochnu, czachnu ja pez tebe
Wsiak czas umiraju.

41.

Pryjid myłyj, wże deń biłyj, wże wziało swytaty!
Ach jak tiażko, ach jak nudno, szczo tia newydaty!
Ja inszoho ne lubyła, chot' was buło, syła;
Bohdaj-żem tia buła nihdy, nihdy newydiła!
Oj tebe ja polubyła, ty lubysz inszoju —
Bohdaj-żeś tużyw za neju jak ja za toboju!
Ałbo nechaj widjiżdżaju w daleki storony,
Ałbo nechaj my zadzwoniat w hołosnyi dzwony;
Jak ja stanu pered Bohom ne tebe płakaty,
Szczo ja z twoji pryczynońki muszu umyraty —
A jak stanesz na to misce de moja mohyła,
Pohadajesz, podumajesz szczo ja tia lubyła.

42.

Sywyj koniu, sywyj koniu sywa tobi hrywa,
Skaży myni sywyj koniu, de moja jest myła?
— Skażu ja ti kozaczeńku, oj tam za horoju,
Potyraje oczy czorni chustoczkow biłoju:

Myni niczka temneńkaja spoczynku ny daje,
A z weczera aż do rania slezmy zalywaje;
Wyjdu rano wzdychajuczy, howoru z rosoju:
Prybud', prybud', bo swu duszu piszlu za toboju.

43.

Po sadoczku ja chodyla
I chodiaczy howoryła,
I chodiaczy howoryła:
Nema toho szczom lubyła.

Oj ty orłe czerno-kryły!
Zanesy mia de mij myły:
Dam ja tobi sercia swoho,
Zanesy mia do myłoho.

44.

Oj wyjdu ja za worota, pokienu drużynu,
A chto-ż mene ta pryhorne bidnu syrotynu;
Wyjdu za worota ta stanu dumaty,
Osidłaju woron konia, pidu w step hulaty.
Hulaju, hulaju, niczo ne widaju,
Łetyt oreł z czużych storon, ja ho sia pytaju:
Oj ty orłe, oj ty orłe wysoko litajesz,
Ty wysoko taj hladajesz, daleko widajesz,
Oj czy ne buw ty a w tyj storoni,
Czy ne płaczet, czy ne tużyt myła po myni?
— Tużyt ona, tużyt, na łożeńku łeżyt,
A prawow sia ruczeńkow za serdeńko derżyt.

45.

Stojat werby po nad hreblu, szczom ich pidływała,
Nema-ż moho myleńkoho, szczom jeho kochała;
Nema-ż moho myleńkoho, taj chutko ne bude,
Chiba ja mu sia pokłoniu czerez dobri lude:
Pryjid' serce, pryjid' lubo skłony sią do mene,
Jak ne budesz, żytia moje piszlu za toboju!

46.

Po konec hrebli
Tam stojat werby,
Co ja ich nasadyła;
Oj deś mij myły,
Taj czorno-brywy,
Szczo ja ho lubyła!

Po konec hrebli
Tam stojat werby,
Szczo ja ich pidlewała;
Oj deś mij myły,
Taj czarno-brywy,
Szczo ja ho kochała.

Ja-ż to mowyła
Mołodeneńka
Szczo to soneńko schodyt;
A to mij myły,
Mij czorno-brywy
Po horodeńku chodyt.

Jaż to mowyła
Mołodeneńka
Szczo to sokoł litaje;

A to mij myły,
Taj czorno-brywy
Na sywym koni hraje.

Perestań myły,
Ty czorno-brywy
Na sywym koni hraty:
Proszu-ż tia myły,
Ty czorno-brywy
Weczeru weczeraty.

— Weczery myła,
Taj czorno-brywa
Weczery zdorowa;
Myni bo mołodomu
Czorno-browomu
Wypała doroha.

Tobi doroha,
Tobi doroha,
Myni hostynec byty;
Perestańmo sia
Oj mij myłeńki,
Moje serce lubyty.

— Neperestanu,
Neperestanu
Poki tia ne distanu:
Rumienne łyczko,
Rumienne łyczko
I choroszoho stanu.

47.

(Ukraińska.)

Zaszumiły husty łozy
Kozakowi pry dorozi;

Siuda błudyt, tuda błudyt,
Pid soboju konia nudyt.
Prybłudyw sia aż do haju
Do szyrokoho Łymanu;
Staw koneńka napawaty,
Staw płakaty i rydaty —
Stała zozula kowaty...
»Zozułeńko, moja neńko!
Zakuj myni zalibneńko,
Jak u sadu sołowejko,
Sołowejko maleseńki!
Skaży myni siu dorohu —
Kudy jichaty do rodu,
Oj do rodu, do rodyny,
Do wirneńkoi drużyny?...
Wykłycz myni diwku z chaty,
Szczoś ja maju ji skazaty:
Czy ne była jeji maty?«
Była-ż jeji matuseńka,
Za kozaka Andruseńka;
Szczob' z kozakom ne stojała
Jemu wiry ne dojmała:
A w kozaka stilki wiry,
Jak na synim mori piny;
A w diwczyny stilki łaski,
Jak na synim mori raski.

48.

(Ukraińska.)

»Oj iżrada, kary oczi, iżrada!
Czomu w tebe myłyj ne wsia szczyra prawda?
Kazaw-jesy szczo lubyty budu;
A wże baczu, szczo ne twoja budu!

Oj ty myłyj dumajesz, hadajesz:
Mabut' mene pokynuty majesz!

Pokyń myłyj, konia woronoho,
Szczob' ja pomynała tebe mołodoho;
Pokyń myłyj, sywyj żupanoczok,
Szob' ja pomynała jakij twij stanoczok!« —
— »Na szczo myła, żupan pokydaty?
Budesz mene i tak pomynaty!«

»Zroby myłyj, zołotyi puta,
Szczob' ja napowała konia twoho tuta!
Zroby myłyj, zołotyj' uzdiła,
Szczob' ja joho do wody wodyła!« —
— »Na szczo, myła, zołota zbawlaty:
Budu konia i sam napowaty!

49.

Oj ty dube kuczerawy, hilja twoje rjasne —
Ty kozacze mołodeńki słowa twoi krasny;
Słowa twoi prekrasnyi a czortowa dumka,
Pokim tebe ne lubyła, huła-m jak hołubka;
Huła, huła jak hołubka, polynuła w połe,
Siłam sobi na mohyli: hore-ż meni! hore'!
Najszłam sobi kubełeczko de utka neset sia —
Oj czuju-ż ja czerez ludej wraży syn śmijet sia.
Oj chocz śmij sia, chocz ne śmij sia, łycho tobi bude;
Choryty-mesz, bolity-mesz, a smerti ne bude!

50.

(Ukraińska.)

»Pusty mene, maty,
W połe żyto żaty.

Budu, maty, żyto żaty,
Dołeńki szukaty.«
— »Oj ne puszczu doniu,
Szczob' ne zabłudyła:
Bo ty doniu, swoju dolu
Na wik zahubyła.»

»Pusty mene maty,
U łuh pohułaty!
Budu hulat' ta hulaty
Dołeńki szukaty.«
»Oj ne puszczu, doniu,
Szczob' ne zabłudyła;
Bo ty doniu, swoju dolu
Na wik zahubyła.»

»Pusty mene, maty,
U staw pokupaty!
Budu pławaty, nuriaty,
Dołeńki szukaty.«
— »Oj ne puszczu, doniu,
Szczob' ne potonuła;
Ta wże-ż, doniu, twoja dola
Na dno zatonuła.»

Oj za mostom, mostom
Trawa zełenije;
Za choroszym czołowikom
Żinka mołodije.
Oj za mostom, mostom
Trawa posychaje;
Za łedaczym czołowikom
Żinka pohybaje.

51.

Neszczasływa hodynonka
Myni mołodomu;

Szczo ne wydžu diwczynońki
Nihdy w swoim domu!
Any ja ty splu, any ja ty sydžu,
Ta koły ja tia serce newydzu;
Sam sebe nenawydžu.

Oj pidu ja w temny lisy,
Taj w wełyku puszczu;
Oj tam ja sia zamuruju,
Nikoho ne wpuszczu.
Ta chybaby tam diwczyna pryjszła,
Ta szob' mia w toj puszczy najszła;
Chyba by do mene pryjszła.

Oj u lisi pry dołyni
Trawa polahaje;
Oj tam moja czorno-brywa
Z žalu umyraje.
Ta ne płacz diwczyno, ne psuj oczy,
Ta prosy Boha do pomoczy,
Czej ja tia woźmu!

Oj chot' myni lude widmowlajut,
Szczo posahu mało;
Koły-ž myni diwcza myłe
Do sercia prypało.
Ta posah, skarby — to wse fraszki —
Ta woźmu diwcza z bożoj' łaski
Czej ja sia doroblu.

Oj letilo dwa łebedi.
Zymnu wodu pyły —
Bodaj tij neskonały,
Szczo nas rozłuczyły.
Myni mołodomu jak wdeń,tak w noczy,
Bez perestankn płaczut oczy
Za diwczynoju.

52.

A jak sobi nahadaju
Jak my sia lubyły,
Neraz my si doliu łyczkom
Slozy pokotyły.

Oj Bože-ž mij myłoserny,
Szczom ti zawynyła;
Czomuś mene z tym rozłuczyw
Kotrohom lubyła?

Oj rozłuczyw-żeś ty mene
Z tym kohom lubyła:
Pijdut lita moi marne
Wse budu tužyła.

Bižut lita, bižut lita
I wse sia mynaje,
Łysze moja szczyra dusza
Wirne sia kochaje.

Oj kochaje, taj kochaje,
Taj kochaty bude
Poki łysze moje serce
W myni byty bude.

Poki oczy świtło baczut,
Dusza žyje w tili,
Wse ty myni budesz luby
Wse ty myni myły.

A jak my si oczy zamknut
Serce łedom stanet:
Tohdy myłost' w hrobi złožiet,
Kamenem prywaliet.

VIII.

SIEROT.

1.

Zaszumiły łuhy, zabryniły ryki —
Umre tata, mama serotam na wiki.
Wyjdu za worota, taj si zadumaju,
Lude orut sijut, ja niczo ne maju.
Oj roblu ja roblu, robota nizaszczo,
A szeze myni każut: robota ledaszczo!
Oj roblu ja roblu aż mni ruczki bolat,
Jak pryjdu do chaty, do mni nehoworiat.
Rozstupy sia zemła naj pidu pid tebe,
Naj tohdy poznajut szczo to złe bez mene.

2.

Ja syrota błukaju sia, nemaju rodyny,
Bidna-ż moja hołowońka myni na czużyni!
Woliw bym sia ne rodyty taj toho ne znaty,
Jak mia tiażko w neszczastiu porodyła maty!
Piszow bym ja ne szczasływy pid swoi worota:
Muszu hirko zapłakaty, ja bidny syrota!
Ołeń lisny, bihun bystry ludy ne bojit sia,
Na czużyni chotia mudry zawsze win chronyt sia.
Łetiw orew po nad more pireńko ronywszy —
A chto-ż tebe pryhołubyt syroto najmilszy?
Oj jak tiażko tomu piru na moru pływaty,
Jiszcze tiaższe na czużyni myni prywykaty.

Bodaj taja czużynońka wik zdorowa bula,
A szczo mene syrotońku k' sobi pryhornuła!
Oj syroty, syrotońki koły-ż wam harazd bude?
Szczo was krewni nenawydiat, jiszcze sudiat lude.

3.

Smutny chodżu ne wesely, bidny czełowik,
Szo ne maju szczastia czerez weś moj wik:
Kuda pidu, powernusia, ne maju radosty,
Tylko woczach zawsze słezy a w sercu żałosty.
Na czużyni błukaju sia, marne wik traczu,
Za słezamy krwawymy świta ne baczu.
Utratył ja lita marne w żurbi i kłopoti;
Nichto-ż myni ne poradyt bidnomu syroti!
Kohda bym ja maw witcia albo też matku,
Nihdy bym sia ne zasmutyw w żadnym prypadku,
Ony by mi poradyły, szczo maju czynyty —
A teper ja sam ne znaju, *jakby w świti żyty*.
Oj ty dołe neszczasnaja, tożeś ty mia zjila,
I najmenszaja ptaszyna tohob' ne sterpiła!
Prezry, prezry z nebes Boże, k' tebi ja ufaju,
Nedaj-że meni wmeraty w czużom kraju!
Dodaj Boże łaski swoji, jak na świti żyty,
A prożywszy na sem świti w nebi tia chwalyty!

4.

(Ukraińska.)

Oj łużeczki, ta berezeczki, ta woda poniała;
Ta wże-ż moju, ta hołowońku żurba obniała.
Och i ja żurbu, och i ja tosku ta na łystu spyszu;
Och i ja żurbu, och i ja tosku na Dunaj puszczu:

Ta pływy żurbo, ta pływy tosko, ta po wsim bereham;
Och i rozdaj Boże, moju peczalońku po wsim woroham.
Ta zełenyj dub, ta bez soncia zawiaw;
Mołodomu ta kozaczeńku Boh doli ne daw,
Ta ne daw doli, ta ne daw szczastia, ta ne daw talana,
Ta kudy ja pidu, kudy powernu sia — to wse czużyna!

5.

W nediłońku rano rozihrało sia more:
Ne odnomu synu na czużyni hore!
Wyjdu za worota, stanu jak syrota,
Nychto-ż mene ne zajmaje! ja bidnyj syrota!....
Ta łetyt oreł sizyj, oreł sizo-kryłyj:
»Czoho stoisz, tużysz, mij synu jedynyj?«
— »Ta porad' meni, orłe! szczo maju robyty:
Ta pomer oteć, maty, wsia moja rodyna.«
»Ta i ja neznaju, ta i ty neznajesz,
Pokydaj sej kraj de rodu ne majesz;
Ta idy na Wkrajinu, tam znajdesz rodynu,
Tam znajdesz rodynu: lubuju diwczynu.»

6.

Oj w sadoczku zełenym zazuła kowała,
Popid sadoczok z dawna steżeczka buwała;
Oj zajszła-że tudy pysznaja mołodyci,
Toneńka, wesoka, rumianoho łyci;
Oj piszła-ż ona horoju, dołynoju,
Ta najszła-ż ona rożeńku z kałynoju.
Uzyła-ż ona tuju kałynońku jisty,
Zanosiat że ji wid matynoczki wisty;
Uzyła-ż ona rużeńku pryhynaty,
Uzyły-ż bo ju dribni słozy obmywaty.

Oj wyletiły dwi ptaszki z hustoho hila,
Wynesły sobi po dwi kwitoczki zila.
»Oj kwity-ż moji, kwity-ż moji, kwity,
Deż ja was maju pered soneńkom dity?«
— »Oj pokłady nas w świtłości na połyci,
Ta pidływaj nas medom, pywom z sklinnyci.«
»Ni-ż mała by ja nym zileńko pidływaty,
Woliła-ż by ja nym matińku napowaty.
Zileńko zwiane, a szcze kraszczeje bude;
Matinka umre, a szcze druhoi ne bude —
Chot' ona bude, to wże bude studeneńka,
Ne prystane ona do mojiho serdeńka!«

7.

(Ukraińska.)

Po za sadom doroha
Do samoho poroha;
Po za sadom steżeczka,
Do samoho serdeczka.
»Oj pijdu ja błukaty,
Swoho rodu szukaty.«
Ta ne znaszła rodyny,
Ta wirnoi drużyny;
Naszła w poli jałynu,
Matińczynu mohyłu.
»Ustań nene do mene!
Hore myni bez tebe!
Hore myni na czużyni,
Nema rodu pry myni;
Nema rodu, rodyny,
Ni wirnoi drużyny!

8.

(Ukraińska.)

Oj pławała sira utka po wodi,
Kłykała wona matinku i k' sobi:
»Prybud' moja matinko i k' myni,
Oj daj myni poradoczku bidnoj siroti!«
— »Oj radab' ja, ditia moje, prybyty k' tobi —
Nasypano syroj' zemli na hrudy moi,
Skłepyły sia czorni oczy na wsi noczy,
Zakipiły usta krowiu, ne promowłu!
Oj kory sia, dytia moje czuzoi storoni:
Nechaj daje poradońku bidnoj' syroti.«
»Koryła ja sia, moja matińko ne raz i ne dwa —
Ta ne daje poradońki czuża storona!

9.

Dała maty doczku daleko wid sebe,
I zakazała ji ne buty za sim lit u sebe,
A ja ne sterpiła, za rik pryletiła,
Oj siła ja sy sywoju zazuloju
W wysznewym sadoczku;
Oj siła ja sy, taj stała kowaty,
Wyjszła stara maty, taj stała płakaty:
— Oj ne kuj-że zazułeńko w wysznewym sadoczku,
Hejsi, hejsi, zazuleńko w temnyj lis kowaty!
A ja mołodeńka toho ne sterpiła,
Połetiła do sestrońki na łelyju kowaty:
Wyjszła do nej' sestrońka, stała ju zhaniaty
— Hejsi! hejsi! zazuleńko w temnyj lis kowaty!

Wyjszoł do nej' bratoczok z neju stał sia rozmawlaty:
— Jesłyś sywa zazuleńka — wtemnyj lis kowaty!

A jesły-żeś moja sestra — proszu-ż tia do chaty!
Oj wyiszoł-że mij ridnyj bratońko i stał płakaty:
— Oj proszu-ż tia ridna sestro, proszu-ż tia do chaty!
Oj jak wzryła stara maty, stała płakaty
Oj otworyła dwery iz sini do chaty:
Pryletiła zazuleńka, taj powiła: kuku!
Podaj, podaj moja maty myni teper ruku!
Oj jakeśmy stara maty, jakeśmy życzlywa,
Szczoś ty myni moho wina nihdy ne wżyczyła,
Mene muż zabuwaje: idy żono do bateńka,
Idy żono do matinki, wino widberaty!

10.

(Ukraińska.)

Ne syza zazułeńka w temnym łuzi kuwała,
Ne dribnaja ptaszka w sadku szczebetała,
Sestra z bratom iz daleka rozmowlała,
Pokłon posyłała:
»Bratyku mij myłyj,
Jak hołubońko syzyj,
Pryjdy do mene z czużoi storony,
Potiszy mene pry łychij hodini.«
— »Sestro moja ridneńka,
Jak hołubka syzeńka!
Jak ja maju prybuwaty
Tebe nawiszczaty?
Za temnymy za lisamy,
Za dalnymy za stepamy
Za bystrymy za wodamy?«...
»Czerez temnyj łis jasnym sokołom łety,
Czerez bystryi wody biłym łebedem pływy,

Czerez stepy dałokji perepełoczkom biży,
A na moim, brate, podwiri, ty hołuboczkom pady,
Dobre słowo zahowory
Moje sercie syrotskieje zweseły!
Czuzi, brate, sestry z domu bożoho idut,
Wsi jak bdżiłoczki hudut,
Na chłib ua sil ludej zakłykajut,
Mene-ż, brate, słowom ne zajmajut,
Mow w wiczy neznajut..,
A jak kołyś z namy chlib, sil, pożywały,
W toj czas kumamy, pobratamy zwały;
A jak prystyhła neszczasna hodyna —
Nazwana i kriwna widrikłaś rodyna.«...

11.

(Ukraińska.)

Oj złetiw puhacz na jałynońku, ta jak puhu, ta puhu!
Hej dotiahajte sławni czumaczeńki, ta do temnoho łuhu!
— Oj radybyśmy pospiszaty, ta czumak zaneduzaw,
Oj zaneduzaw, ta czumak Mykyta ta na wiz pochyływ sia,
Ta prawoju ruczeńkoju za serdce uchopyw sia,
Kareńkimy oczeńkamy na wołykiw podywyw sia:
»Oj woły moi, ta połowyji! chto wam panom bude?
Oj jak mene czumaka Mykity na swity ne bude?«
— »Oj toj nad namy bude panowaty, chto nas bude pohaniaty!« —
Wy czumaczeńki, oj wy burłaczeńki! oj wy ludy a wse hozy!
Oj i zrobite czumakowi Mykyti domowynu z rohozy,
Ta wyryjte nad czumakomMykytoju ta wysoku mohyłu,
Ta posadite nad czumakom Mykytoju, ta czerwonu kałynu.

12.

(Ukraińska.)

U poli kyrnyczeńka, chołodna wodyczeńka —
Tam czumak woły napowaje:
Woły rewut', wody ne pjut, dorożeńku czujut,
»Bodaj-że wy siry woły ta do Krymu ne schodyły,
Jak wy mene mołodoho na wik zasmutyły!«

Pomer, pomer czumaczeńko w nedilońku w ranci,
Pochowały czumaczeńka w zełenym bajraci;
Nasypały czumakowi wysoku mohyłu,
Posadyły na mohyli czerwonu kałynu.
Pryłetiła zazuleńka taj skazala: kuku!
— »Podaj, podaj mij synońku, choť prawuju ruku!

»Oj radby ja moja maty, obidwi podaty,
Nasypały zemli mnoho — ne mohu pidniaty!
Oj radby ja moja maty, łyczeńko podaty,
Zasypano karyj' oczy, ne mohu wzhlanuty!

PIEŚNI

DO TAŃCA.

I.

DŻURYŁŁO.

Taniec *Dżuryłło* (w przemyskim Ciuryłło zwany) ma zwykle tylko miejsce na weselu po skończonej uczcie. Tańczą go sami bojarzy weselni i męszczyzni tworząc dwa rzędy na przeciw siebie. Sama już nazwa poświadcza o starożytności tego tańca.*)

Oj ty Dżuryłło pane!
De twoje wojsko stane?

---

*) Nazwa *Czuryłło*, oznaczała dawniéj — jak to Paprocki mówi — Cyrylla. Ktoby zaś był ów Dżuryłłó w pieśni wspominany, tego z pewnością oznaczyć nie można. — W starych ruskich powieściach, żyje on, jako pół-mitologiczna osoba, za czasów Włodzimierza wielkiego i ma przezwisko Płenkowicz, wsławia się swymi mężnymi najazdami na duży dwór i przyjmuje w nim suto samego księcia Włodzimierza wielkiego. Oto ustęp z jednéj dawnéj pieśni o nim: (Ob. Drewnyja rossyjs. stychotworenia sobr. Kyr. Daniłowym. Moskwa 1818.)

Tut Władymir kniaź na to słowo spochwatywsia:
Kto jeto Czuryłła jest takow?
Wystupał sia tuto staroj Bermiata Wasylewycz:
— Ja de osudar, pro Czuryłu dawno widaju,
Czuryła żywet ne w Kijewi,
A żywet on ponyże małaho Kijewca.
Dwór u neho na semi werstach,

Oj ty Dżuryłło, oj ty!
Kudy do tebe zajity?
— Oj po pid seniu, seniu;
Posiju ja jaczmeniu,
U mene jaczmin uros
Po czerwonomu kołos.

Około dwora żeliznoj tyn;
Na wsiakoj' tynynki po makowki
A i jest po żemczużynki —
Seredi dwora świtłyci stojat,
Hrydni biłodubowyja
Pokryty sidym bobrom
Połołok czernych sobołej
Matica to ważenaja,
Poł-sereda odnoho serebro,
Kriuki da proboi po bułatu złaczeny.
Perwyje u neho worota walaszczatyje,
Druhyje worota chrustalnyje,
Treti worota ołewiannyje.« —

Dzieje zaś wspominają na *Rusi czerwonej* w XV wieku rodzinę Czuryłłów herbu Korczak, która się podług Niesieckiego (korona polska T. I. str. 389) pisała ze Stojańca, w ziemi przemyskiej; z tej około r. 1570 wsławił się niepospolicie Marcin Czuryłło rotmistrz, w potyczkach z Turkami i Wołochami których pod hetmanem Mieleckim poraził na głowę. Jerzy Jazłowiecki w ówczas hetman i wojewoda ruski w nagrodę za męstwo dał temuż bohaterowi córkę swą Annę za żonę. Z resztą namienić tu wypada, że dawna Ruś pomiędzy swe bóstwa liczyła także Czura, jako istotę opiekującą się granicami polnemi. Niekształtne posągi tego bożyszcza wyrabiano z kloców i stawiano na miedzach. Le - Clerc mówi że go sobie w postaci Hermafrodyty wyobrażano. (?)

II.

KOROWÓD.

Taniec ten również podczas wesela przed siedzącą panną młodą wykonują męszczyzni idąc do koła jeden po drugim i trzymając chustki w rękach. Zwią go także *Korochid*, może od prędkiego chodzenia*)

Korohid łoboda —
Czyja żynka mołoda?
Czy diakowa, czy wijtowa,
Oj, czy nasza mużykowa?

Korohid haszcza —
Czy diwka kraszcza?
Czy djakowa, czy wijtowa? —
Taki nasza mużykowa.

III.

ŻURAWEL.

Gdy w czasie wesela pannę młodą już do łożnicy odprowadzą, biorą się goscie za ręce i tworząc koło tańczą z śpiewem niniejszy taniec podnosząc razem

*) W Rossyi w czasie wesela również ze śpiewem tańczą korowód same tylko dziewczęta. Podobny taniec zwany karawino dostrzegł Guy w Grecyi. (Ob. Voyage litéraire de la Gréce par Guy Vol. I. pag. 191).

w równych przerwach czasu to prawa, to lewą nogę i naśladując tym sposobem chód żurawia.

Ta wnadywsia żurawel,
Ta do naszych konopel:
Taki taki żurawel,
Taki taki czubatyj,
Taki taki nosatyj.

IV.

HORŁYCIA.

Dziewczyna wezwana *do tańca staje* w *środku* izby, chłopiec tańczy do koła niéj, robiąc prysiudy i wycinając hołubce. Dziewica stojąca w środku zwie się *horłycia* (synogarlica).

Oj diwczyna horłycia
Do kozaka horwet sia;
A kozak jak oreł,
Jak pobaczyw taj wmer!

V.

HAJDUK.

Taniec ten rodzaj kozaka z samemi prysiudami ma właściwie za ojczyznę górzyste okolice Węgier, znany on jest w całym podgórzu karpackim w Galicyi na Ukrainie i w Polsce.*)

Była żinka mużyka,
Piszła pozywaty;
Prysudyły mużyku
Szczo żinki prochaty.
Sydyt żinka na prypiczku,
Nižki pidopchawszy;
Stoit mużyk u poroha,
Szapoczku izniawszy.
»Prosty mene, moja myła,
Szczo ty mene była;
Kuplu tobi harnec medu,
Konowoczku pywa.«
— »Oj od pywa bołyt spyna,
Od medu hołowa;
Kupy myni horiłoczki,
Szczob' bułam zdorowa.
Ta szcze mużyczyszcze
Wczyny moju wołu:
Poskaczy ty hajduka
Ta peredomnoju.«

*) Taniec ten był w Polsce już w XVI wieku znany jak to widać z starożytnego dyjalogu: Mięsopust abo Tragicomaedia na dni mięsopustne 1622 gdzie przytoczony początek pieśni: »W pięsy abo chajduka.«

Kryczyt mużyczyszcze,
Wziawszyś za boczyszcze:
»Hoja! hoja! moja myla!
Ot i hajduczyszcze!«
Ne dywit'sia, Panowe!
Szczo żinka wczynyła —
Szczo swojeho mużyka[1]
Hajduka nawczyła!
Bo wże taka pora pryjszła,
Szczo szczo-j ne buwało:
Jakij did'ko ne pobje —
To i piszki propało!

VI.

POLSKI.

Jest to rodzaj poloneza przy którym śpiewane pieśni mają zazwyczaj jednę zwrotkę ruską a drugą zaś polską.

Oj Mazure proszu tia
Skaży o swej doli,
Kuda ti je lipszeje
Czy w naszom Podoli?

— *»Ja w Podolu nie był,*
W Ukrainiem nie żył;
Z Mazuram jest rodakiem
I nie prostym chłopakiem.«

»Pryjmy-ž mene za druha
Służyty ti budu;
Dažd Boh že ja nuždoji
Swoji w tym zabudu.«

— »*Ni cię chcę za brata*
Ni do usług kamrata;
Bo co Rusin jest gburem,
A co Mazur — Mazurem.«

»Oj de-ž ja sia podiju
Czy pidu do rodu;«
Bida mene zahryze,
I zhynu z hołodu.«

— »*Niech cię biorą czarty!*
Mówię ci nie żarty —
My będziemy wojować
I kielicha pilnować.«

»Pokiej Łaszku, pokiej
O Rusi hadaty:
Ne twoja to hołowuszka
Wsiu Ruś zwojowaty.«

— »*A co mówi szablina,*
Podgolona czupryna!
Jak weźmiemy wszystkich bić —
Będą o życie prosić.«

VII.

WERBOWANEĆ.

Jest to rodzaj tańca wojennego, zwykle przy werbowaniu.

1.

W Tarnopoli sławnym misti
Zwerbowały chłopciw dwisti.
A czem że ich werbowały? —
Złotych hroszej darowały.

W Tarnopoli sławnym misti
Zwerbowały chłopciw dwisti;
I *koniuchy i pysary*
U wułany prystawały.

Prystań Jurku do werbunku,
Budesz isty z masłom kurku,
Budesz isty, budesz pyty,
Budesz jak panok chodyty.

Zabud' tata, zabud' mamy,
A sam prystań u wułany!
Teper majesz horewaty —
Lipsze w wijsku panowaty.

A w wułanach dajut hroszy,
Budesz bohatyj, choroszyj,
Budesz isty, budesz pyty
I chorosze w czym chodyty.

I tyj pasa na ramena —
Służyt żownir za wułana:
Kita biła, rewir czornyj —
Cłopec hożyj i motornyj,

2.

Rano, rano, raniczko
Uże wstau paniczko,
Prechodyt sia po rynku,
Prynosyt nam nowynku.
A nowynku takuju:
Szczo wułany werbujut;
Zwerbuwały Janiczka,
Taj dały mu konyczka,
I konyczka i szaty,
Szczo by dali ruszaty.

3.

A wy chlopci nowobranci,
Ne berite diwki w tańci,
Tylki berit' mołodyci,
I to bili kruhłołyci,

A wy ludy ne śmijte sia,
Czużij bidi ne tiszte sia;
Koły bude Boża wola
Nezahynet moja dola.

4.

Jak budemo maszerowat',
Skażemo sy buty kowat'
Zołotymi pidkiwkamy,
Maszerujte diwki z namy.

VIII.

K O Z A K.

1.

Jichaw kozak z hory z wodoju
    Hej! hej! z wodoju,
Taj nadybał diwczynu z bandurynoju
    Hej! hej! z bandurynoju!
»Pomahaj Bih! jak mi sia majesz,
    Hej! hej! jak mi sia majesz?
Ta daj meni bandurku, szczo w neju hrajesz,
    Hej! hej! szczo w neju hrajesz!«
— »A moja bandurka z samoho zołota
    Hej! hej! z samoho zołota —
Kto w neju zahraje, zbere ho ochota
    Hej! hej! zbere ho ochota,
A moja bandurka z samoho serebra,
    Hej! hej! z samoho serebra —
Kto w neju zahraje, strese ho febra
    Hej! hej! strese ho febra.
A moja bandurka z samoi midi
    Hej! hej! z samoi midi —
Kto w neju zahraje, neznaje bidy
    Hej! hej! neznaje bidy.«

2.

Sedyt kozak z banduroju,
Nad wodoju, nad topoju;
Na bandurci pryhrywaje,
Na nedolu narykaje:
»Dołe-ż moja neszczasnaja!
Wmene żinka ne krasnaja,
Dała jisty bez obrusa,
Sama siła jak pokusa.«

IX.

SZUMKI.

Pieśni przy tym tańcu do polskiego Mazura podobnym, zwią się w niektórych stronach także *czabaraszkami*.

1.

Za worotmi dudka hraje —
Mene maty ne puskaje;
Pusty mene moja maty
Za worota pohulaty,
Jak rybojka z okonciamy
Tak ja sobi z mołodciamy,

2.

»Na ułyci skrypki hrajut —
Mene mołoduju ne puskajut;
Pusty, pusty mene maty,
Na ułyciu pohulaty.«
Ciłu noczku zhulała,
Muża sobi spijmała.

3.

Oj na hori na wysokij
Jawir sia kołysze —
Oj toho ja chłopcia łubiu
Szczo pańszczynu pysze.

4.

Tam to mamo, pysar ładnyj,
Tam to mamo, pysze ładne

Tam to pysze i maluje,
I obijme, pociłuje;
Tam to w neho hołowa —
Sto tysiaczy jeho ma!

4.

Pryjdy, pryjdy, pryjdy diacze,
Pryjdy, pryjdy neboracze!
Wyspesz sia do woli
Lipsze jak u szkoli;
Bo u szkoli pid skryneju —
A u mene pid peryneju.
Hop, czuk, moja nene!
Lubiu diaczka, diaczok mene!

Pryjdy, pryjdy, pryjdy diacze,
Pryjdy, pryjdy neboracze!
Wyspesz sia do woli
Lipsze jak u szkoli;
Bo u szkoli na *knyżkach* —
A u mene w poduszkach.
Hop, czuk, moja nene!
Lubiu diaczka, diaczok mene!

5.

Oj siu, zadumau sia
Uzdriw husku — zaśmijau sia:
Taka buła moja myła,
Jak ta huska czorno-brywa.

6.

Handzio, Handzio mylostywa,
Czym ty browy pomastyła?
— Namastyłam koperwasom,
Szczob' lubyły chłopci czasom.

7.

Piszła Handzia w połe żaty,
Taj zabuła chlib uziaty;
Chlib uziała, serp zabuła,
Taki Handzia w doma buła,

Oj bo Handzia dobre żne:
Serpa w ruku ne oźme;
A za Handziom husty snip:
Cztery diaki, taj Prokip.

Piszła Handzia po buraky,
A za neju wsi dworaky,
A wokomon iz peredu:
— Piczkaj Handziu kuplu medu.

8.

A ja mały, ne wełyczki,
Kupyw Handzi czerewyczki;
A Handziunia jak zazuła
Czerewyczki ne obuła.

9.

Prysnyu my sia son dyuneńki
Że pryjichau mij myłenki;
A ja wstała zaśwityła —
Netoj, nětoj szczom lubyła.

10.

Hej stojała pid dubciom,
Nakryła sia rukawciom;
Nakryła sia połamy,
Ta z czornymy browamy.
Nezyl myni rukawcia,
Ino toho mołodcia.

11.

A na sadu na wirszeczku
Mołotyły chłopci hreczku
Ani hreczky ni połowy,
A w diwczyny czorny browy.

12.

Doszcz ide, doszcz ide, nepohodońka;
Deś moja diwczyna jak jahodojka.
Doszcz ide, doszcz ide, zasłotyło sia;
Deś moje serdeńko zasmutyło sia.

13.

Oj nyma tam dobra.
Hde diwczyna lubyt po dwa;
Oj nyma tam i ne bude,
Jak lubyty po dwa bude.

14.

Kobym kosyw, kobym żaw,
Tobym toto diwcza wziaw;
Ani koszu, ani żnu,
Jak naważu, to woźmu.

15.

Ej idy, idy, idy,
Bo narobiu z tobow bidy;
Ej idy sobi het,
Bo narobiu bidy w net:
Ej tikaj, bo ja bižu,
Jak dohoniu to zarižu.
Ej hulaj, hulaj, hulaj,
No sia do mni ne prytulaj,
— Szczo to w mene za hulani,
Koły nema prytulani.

16.

Larum, larum lubciu kumciu, taże my z soboju
Lubyły sia, kochały sia, jak ryba z wodoju.
Hej dum, tandarum!
A ja zabuw szczo ty kum.

Larum, larum lubciu kumciu oj deś wodu brała
Obicałaś masła daty, teperyś ne dała.
Hej dum, tandarum!
A ja zabuw szczo ty kum.

Larum, larum lubciu kumciu, ty zabułaś kluczy
Obicałaś masła daty, po wody iduczy
Hej dum, tandarum;
A ja zabuw szczo ty kum.

17.

Dobre tyi Lachy majut, szczo ne kumajut sia,
Woźme kome za ruczynu, taj że nechajut sia.
Oś bida, i duma
Kotru lubiu wse kuma.

Idy, idy kumaseńku, a ja za toboju,
Poczekaj mia, rozmowym sia oboje z soboju,
Oś bida i duma
Kotru lubiu wse kuma.

Każut stari, każut mali, każut i wsi lude:
Szczoby kumy ne lubyty, wełykij hrich bude,
Oś bida i duma
Kotru lubiu wse kuma.

18.

Kaduk meni radu daw
Szczo ja sobi babu wziaw,

Ani babu prodaty.
Ani jej' prominiaty,
Jak jarmarok nastane
Prodam babu mospane.

19.

Za Marynu rubla daw,
Bo Marynu spodobaw;
Za Ołenu piataka,
Bo Ołena ne taka.

»Oj pidu ja do pana
Pozywaty Iwana;
A szczo-ž to ja ne taka,
Szczo za mene piataka.«

20.

»Oj Wasyły jakyś myłyj,
Widdaj burdi jakyś szczyryj.«
— »Oj szczo-ž w tom to burdi majesz,
Szczo za nym tak duže dbajesz.«
»Szkirka chliba, rih tabaki,
Mandryk syra, a dwa raki,«

21.

Na porozi kałuža —
Moja žinka ne duža;
Jak muzyka zahraje,
Dit'ko z neji hulaje.

22.

Oj jak ja budu z Czepeliw*) wandrowaty.
Skažu ja sobi na try skrypoczki hraty;

(* Czepiele wieś w obwodzie złoczowskim.

Na try skrypoczki na czetwerti cymbały,
Oj szoby sia wsi Czepeli dywowały.

X.

KOŁOMYJKI.

Taniec ten, któremu smętna i tęskliwa muzyka (z tonów *moll*) towarzyszy, przy śpiewie z razu lekko się posuwa, potém idzie coraz chyżéj (w 2/4 taktu) dokoła, póki chłopak stroniącéj przed nim dziewicy nie uchwyci. Kołomyjka chociaż jéj zwykle miasto obwodowe Kołomyję na *Pokuciu* za ojczyznę naznaczają, zdaje się nierównie dawniejszego zasięgać początku, znana ona bowiem pod nazwą *Kalamajka* u Słowaków w Węgrzech*) a u Serbów pod imieniem *kolo* (taniec), od którego to słowa pochodzić może jej nazwa, zwłaszcza gdy do koła bywa tańczoną. W Galicyi tańczą ją wszyscy ruscy mieszkańce. Krótkie pieśni podług jednéj melodyj tego to tańca tworzone, odpowiadają poniekąd polskim *krakowiakom*, niemieckim *Gassenhauer*, francuzkim *Vaudevilles*, włoskiemu *Ritornello*, a nowogreckim *Dystychom*.

---

*) Znana jest w Węgrzech pieśń do tego to tańcu:
Kalamajku tańcujem,
Szwarno diowcza milujem.

a)

Z PRZEMYSKIEGO.

1.

Kałynojko, matynojko, czomuś ne zrodyła?
— Zyma buła studenejka, ta mia zmorozyła.

2.

Dobre buło kałynojci, taj pry dołynojci;
Dobre buło diwczynojci, taj pry matinojci.
Kałynojka odcwytaje, cwitok odpadaje;
Hde diwczynka wid matińke, harazd ji menaje.

3.

Oj na hori stoi sadok, a w tim sadu sosna —
Jaka-ż bo ja neszczasływa na tym świti zrosła.

4.

Oczy moji bidneńkji, bida meni z wamy,
Ino wyjdu za worota, mruhajete samy.

5.

A w naszoho panońka wse połe riwnejke —
Każdoji piddanoi łyczko rumienejke.
Oj bodaj-że wam panońku wyhoriły łuhy!
Oj jaki wy sami ładni, taki waszy słuhy.

6.

Jak wyszeńka, czereszeńka ze spodu hładojka
Wydyt my sia diwczynońko szo ty solodojka

7.

Tam na hori žurawli, na dołyni buśky —
Jakij takij do diwczyny, a ja do Hanuśky;
U Hanuśky try poduszki, małowany dwery,
Kłyczy, kłyczy Hanuseńko do swoji weczery,

8.

A wczora z weczera szcze kury ne piły,
Za naszymy parobkamy hołuby łetiły;
Oj łetiły, taj łetiły na mid na horiwku,
Zakłykały, zapraszały Romanowu diwku.

9.

Ne budu ja žyta žaw, ino pszenyczońku —
Nebudu ja w dowy braw, ino diwczynońku;
Bo u wdowy dwa syny budut mene byty,
A w diwczyny czorni oczy budesz sia lubyty:
Bo u wdowy dwa syny oba ne ženaty,
A w diwczyny biłe łyczko budesz ciułowaty,

10.

Chtilby ja sia ženytojki, chtiłbym žinku maty:
Pryjde zyma, sina nyma, ni czem hodowaty.

11.

Na szczo-ž meni ženyty sia, na szczo-ž meni žinki,
Koły meni wsi diwczata kupujut horywki;
Ne tak diwki, ne tak diwki jako mołodyci,
Kupujut meni horywki jak wody z kyrnyci.

12.

Płyne kaczor, płyne kaczor po tychym Dunaju —
Oj wže-ž toho ne zobaczu, szczo wirne kochaju.

13.

A w horodi wynohrad, czerwonyi jabka —
Oj ju ne ma i ne bude, o kim buła hadka.
A w horodi wynohrad, czerwonyi sływki —
Oj ju nema i ne bude moji czorno-brywki.

14.

Łetiła pawa, pered worot'my w pała —
Oj ju nema i nebude, koho ja kochała,
Letiła płycia, rozpustyła krylcia —
Oj ju nema i nebude moho czorno-brywcia
Letiła kaniuka z popowoho łuka —
Niktó bo nas ne rozłuczyw jak susida suka.

15.

Hołosoczku mij toneńki daleko tia czuty —
Oj mij myły, czorno-brywy, tiażko tia zabuty.
— Oj maju ja *takie zile błyśko* perełazu,
Ja ti si dam *napytojki* — *zabudesz wid razu.*

16.

Mene maty hodowała, w papyr zawywała;
Za bohacza wystroiła, a za draba dała,

17.

Szkoda trawy szowkowyi tomu obłohowy —
Szkoda mene mołodoi tomu durakowy;
Szkoda mene mołodoi, szkoda moho stanu,
Ta jak ja sia lada bidi u ruczki distanu.

18.

Dała mene moja maty za Bojka, za Bojka,
Bude meni szcze za Bojkom hołowa hładojka.

19.

Nebudu ja wodu pyty, woda łuhowaja —
Nebudu ja żinki byty, żinka mołodaja.

20.

Mowlat lude szczo sud bude, sudu ne boju sia.
Oj jak pryjdut suditojki — to ja schowaju sia,

21.

Piszow by ja moja maty z kosoju kosyty,
Dały mene mołodomu karabin nosyty;
Bodaj tyj karabiny, w ohni pohoriły!
Szczoby mene mołodoho płeczy ne boliły,

22.

Oj kumojku, hołubojku pryjatilu błyski
Jak do tebe nechodyty — perełazok nyski.

23.

Oj kumojku, hołubojku bud' na mene łaskaw,
I na tyi kaczatojka szo popłyły na staw.

24.

Maty moja stareńkaja hanczara lubyła:
Mołodomu hanczarewi opańczu kupyła.

25.

A ty stary za wołamy, tebe woły znajut —
Ja mołoda do karczmońki de muzyki hrajut.

26.

Zaspiwaw-jem spiwanoczku, ta ne wmiju daty,
A w czużyj storonojci budut sia śmijaty.

---

b)

Z ŻOŁKIEWSKIEGO I ZŁOCZOWSKIEGO.

1.

Oj nyma takij harazd jak w tym Dobrusini:*)
Rutiany winoczok na każdej diwczyni.

2.

Czysta woda, czysta hde konyki pyjut —
Za jednu diwczynu wsi sia chłopci byjut.

3.

Mołodaja mołodycia na mene dywyt sia:
Czy-ż ty mene wirne lubysz, czy ty z mene kpysz sia,
— Ni ja tebe wirne lubiu, ni ja z tebe kpiu sia —
Ja takoho brata mała, na tebe dywlu sia.

4.

Wydyt my sia, ne dywyt sia mij myłyj na mene,
Szczo pohlane, serce wiane w nioho taj u mene.

*) Dobrusin wieś w obwodzie żołkiewskim.

5.

Oczka my sia prydywyły, hołowka mia bołyt,
A czomu-że mij myłeńkij do mnia ne prychodyt.

6.

Oj na hori na wysokij kosary kosyły,
Po try kwarty horiwońki do mene nosyły;
Po try kwarty horiwońki, po czetwerti pywa:
Ne mohły sia nadywyty, szczo ja czorno-brywa.

7.

Ne toho idu do cerkwy Bohu sia mołyty —
Oj no idu do cerkowci na myłu ś dywyty.
Oj pryjdu ja do cerkowci stanu pid obrazy;
Pohlanu sia raz na obraz, na myłu try razy,

8.

A wże-ż ja sia ne dywuju czomu Marcia krasna,
Koło neji wczora rano wpała zora jasna;
Jak łetiła zora z neba taj rozsypała sia,
Marcia zoru pozbyrała i zatykała sia.

9.

Na Maryni kuczeryki jak na baranoczku,
Pretij jej chłopczatońka dajut dohanoczku,

10.

Jakże lubka ne lubyty, koły podoboczka:
A u lubka sywi oczka jak u sokołoczka.

11.

Kob' ne taja łuhowyna, czerwona kałyna
Ne pidu ja za nikoho, łysz za wijta syna;

Tamto doba, tamto doba, tamto podobojka:
Tam to ruczka, tam to łyczko jak u sokołojka.

12.

Żal my konia pokienuty koły pan ne każe —
Jakże tebe ne lubyty, kołyś ładny wraże!

13.

Zelenaja czeremszyna*) jahody dribneńkie —
Naszczo-ż my sie polubyły takyi myłeńkie?

14.

Oj szczo-ż to my za ziłeńko zacwyło synejko?
Nichto-ż my sia nespodobał ino Jasiunejko.

15.

Jak ja sobi nahadaju ta za *myłeńkoho*,
To ne wydżu pered sobow świtka *biłeńkoho*.

16.

A ty sidysz za horoju, a ja za druhoju;
Czy tużysz ty tak za mnoju jak ja za toboju?
Koły tużysz tak za mnoju, jak ja za toboju,
Poberem sia serce moje budem' żyt' z soboju.

17.

Oj diwczyno, diwczynońko jak ja tebe lublu,
Jak widpowysz serciu momu to ja sia zahublu.

---

*) Czeremcha, *prunus padus* (Elsbeer-baum)

18.

Oj do huty dorożeńka, do huty, do huty —
Powidż myni łysz diwczyno, de by z tobow buty;
Deby z tobow zyjty sia, nahoworyty sia,
Łyczka twoho rumiannoho naciłowaty sia.

19.

Jak ja iszow do myłoi łetiw hołub sywy,
Jakiem iszow wid myłoi-smutok neszczasływy.

20.

Oj koły ty hajewy pylnuj swoho lasu,
A nechody do diwczyny, bo ne majesz czasu.

21.

Tobi bat'ku żuryty sia, sijaty, oraty:
Meni bat'ku żuryty sia de diwczynu wziaty.
Tobi bat'ku żuryty sia kob' woły i korowy:
Meni bat'ku żuryty sia koby czorno-browy.

22.

Myła siny, myła chatu, taj zaśmijała sia;
Wyjszła maty wody braty, taj dohadała sia,
»Wyłej mamo, toju wodu szczom te nanosyła —
Pryjmy mamo, toho ziatia, szczom te polubyła.

23.

Tuha myni moja maty, z tuhy rozbolu sia,
Pozwol maty ślub uziaty ta s kim ja lubiu sia.

24.

Widdałaś mia moja maty, ta za stareńkoho,
Kazałaś my szanowaty jak mołodeńkoho.

Ja szinuju, ja szinuju, szinuwaty muszu,
Oj Hospode mylosердny ożmy iz bidoczki duszu!

25.

Łetyt oreł po nad more i staw hołosyty:
Hore-ż myni na czużyni nihde sia podity.
Łetyt oreł po nad more, taj łetiwszy kryknuw:
Hore-ż myni na czużyni szczo ja ne prywyknuw.

26.

Oj zapłaczy, diwczynońko, zapłaczy, zapłaczy,
Bo ja beru hospodarstwo na płeczy, na pleczy.
Oj zapłaczesz otec, maty, zapłaczesz, zapłaczesz,
Jak ty toie hospodarstwo na płeczy zobaczysz.

27.

Cy ja wswiti tyż samaja, cy nema druhoji,
Szczobym komu podiłyła dribny słozy moji.

28.

Po pid horu wysokuju hołuby nesut sia —
Ja nikomu nic nę wynna, łude nabreszut sia.

29.

Płyne czowen wody powen taj rozliwajet sia —
Każdyj bidny, neszczaslywy kotry kochajet sia.

30.

Kuryła sia dorożejka, szczo ja neju jichaw —
Zuryła sia diwczynońka, szczo ja jej' widjichaw.
Ne kury sia dorożejko pilju tia wodoju —
Ne żury sia diwczynońko woźmu tia z soboju.

31.

Oj wysoko ta ne nysko łystok na kałynci —
Oj daleko, ta ne błyśko myła na W krajinci.

32.

Płyne czowen wody powen, nikomu zwernuty —
Oj jak tiażko momu serdciu o tobi zabuty.

33.

Duszko-ż moja myłeńkaja, duszko-ż moja myła —
Oj bůw-że ja chłopec dobryj, ty mia zwołoczyła.
— Aniż ja tia zwołoczyła, ani moi oczy,
Ino tebe zwołoczyły chodiaczy po noczy.

34.

Oj do łuha dorożeńka, do łuha, do łuha —
Oj mała ja myłeńkoho widmowyła druha,
Oj daj Boże, doczekaty do dnia biłeńkoho,
Ne budu ja darowaty swoho myłeńkoho.

35.

Oj u połe kyrnyczeńka dyłom dyłowana.
Wydyt my si moja myła, szczoś namalowana.
— Malowana pesi synu, ale ne dla tebe,
Tylki buły miasnyczeńki ne buw-jeś u mene;
Mynuły sia miasnyczeńki, mynaje si wesna:,
Tebe teper łycha dola do mene zanesła.

36.

A kałyna biło cwyta, czerwono rodyła —
Teper ja sia dowidała koho ja łubyła;
Teper ja sia dowidała, teper dobre znaju,
Ne budu tia durniu łubyt', innoho kochaju,

37.

Oj diwczyno, diwczynońko zhardyłaś ty mnoju:
Pryjde, pryjde hodynońka zhardzu ja toboju.

38.

Oj horamy, dołynamy, pszenycia łanamy —
Nihde nema rozkoszcjki, jak to w swoji mamy;
Jak ja w swoji nehulaju w czużoji ne budu,
Poczym-że ja swoji lita pamietaty hudu.

39.

Szynkowała horywkoju, prodawała jahidki —
Kupy-ż meni mij myłeńki na nedilu czobitki;
Na nedilu czerwonyi, a czorny w budny deń,
Pokim buła mołodejką kochaw mia ne jeden.

40.

Iszły tkaczi na *derkaczi* pereszła ich *Nassia*:
Neidit tkaczi na derkaczi bo nemate szczastia.

c)

Z BRZEŻAŃSKIEGO.

1.

Oj wyjdu ja na wułońku, na wułońci chłopcy —
Bidna moja hołowońka, ja w czornij soroczci!
A ja szwytko do kimnaty, ta soroczku wziaty —
Oj wyjszła ja na wułońku chłopciw newydaty.

2.

Oj jak meni nehulaty koły my si chocze,
Koły meni hołowońke nichto ne kłopocze.
Oj jak meni ne hulaty, koły w meni maty
Oj postełyt i okryje: lehaj doniu spaty!

3.

Oj hulaly paruboczki aż korszma hudiła,
Bohaćkaja diwczynońka pid korszmow sydila;
Bohaćkaja diwczynońka duje taj pyszyt sia,
A za neju pes kudłatyj fartucha derżyt sia.

4.

Kotra diwka na peredi stoit duże wbrana,
Neberit' ji chłopci w tanec, naj czekaje pana.

5.

Stoit łypka nad wodoju, łypko-ż moja, łypko!
Wsi diwczata na hułaniu a moji ne wydko.

6.

Iszow-że ja taj z weczernyć temneńkoji noczy;
Sidyt bida na worotich wywałyła oczy;
A ja każu: hila, hila! a ona zletiła,
Żeby buła ne diwczyna, buła by mia zjila.

7.

Były mene na praznyku,*) były na wesilu,
Były mene za diwczynu w korszmi na pidsiniu.

---

*) *Praznik* uroczystość kościelna na Rusi połączona z różnemi uciechami wiejskiemi, odpowiadająca polskiemu kiermasz (z niemieckiego *Kirch-messe*) i nowogreckiemu panegiris.

8.

A mij lubku solodeńki zhynu za toboju,
Oj zhynu jak rybońka za studennow wodoju.

9.

Sedyt hołub na duboczku, hołubka na kładci —
Skażу-ż myni moja myła, szczo majesz na hadci?

10.

Oj szczo ja sy pohadaju dawnu zahadoczku,
Oj szczo my sy howoryły z Jasem w horodoczku.

11.

Hadaj lubku zahadoczku, ta tyj dawni słowa,
Jaka buła meże namy lubaja rozmowa:
Jakie buło zapiznanie, jakie zakochanie,
Takie bude meży namy luboje meszkanie.

12.

Jak ja sobi nahadaju jak mi buło dawno:
Serce my si rozpukaje, a wmeraty darmo.
Jak ja sobi nahadaju dawni zahadoczki:
Jak ja jiła wynni jabłka i obarinoczki.

13.

Czomu oczy ne płaczete, żalu ne majete —
Moje serce w tuzi chodyt a wy ne znajete.

14.

Sywy woły jak sokoly w tyi rudawyni —
Ne buw-że ja w diwczynońki ni wczora, ni nyni.

15.

Oj jak budesz diwczynońko woły wyhaniaty,
Puskaj hołos po dubrowi szczoby tia piznaty;
Puskaj hołos po dubrowi puskaj po jałyni,
Szczoby buło lubo, myło wsij moji rodyni.

16.

Oj ty majesz sywu swytu a worony koni —
Jak do mene pryjiżdzajesz, ja pleszczu w dołoni.

17.

Oj na kotrim sirak biłyj szypoczka dribnońka,
Za tym mene moja maty, bołyt hołowońka.
— Oj ty doniu, moja doniu, jakaś my myłeńka
Ne daj-że si na pidmowu, bo szcześ mołodeńka;
Ne daj-że si na pidmowu, nedaj si zradyty,
Oj bo szczo tobi podobno panienkow chodyty.

18.

Nadletiła zazulcńka taj kazała: ku ku! —
Podaj, podaj Hanuseńko, bez konyka ruku!
— Chyba by ja mołodeńka rozumu ne mała,
Szczobym tobi czerez konia ruku podawała.

19.

Oj pidu ja z toho seła, oj pidu, ja pidu,
A kto-ż bude prypadaty do mojeho slidu?
Oj mała ja dwa chłopczyki szczo mene lubyły
Oj ty budut prypadaty — mene spomynaty.

20.

Oj szeroka wułeczeńka, taj roszyryła sia —
A wże-ż moje zakochanie widdałeczeło sia.

A ja wusku pereskoczu, szeroku obijdu —
Breszit' breszit' worożeńki, ja szcze z toho wyjdu.

21.

Oj letiło seranczytko taj po nad dubrowu —
Wydziubało pszenyczeńku łyszyło połowu.
Oj szczo-ż myni po połowy — nema pszenyczońki —
Oj szczo-ż myni po wisilu — nema diwczynońki.

22.

Nema moji myłeńkoji, piszła za wiwcema,
Wzeła w mene perstyninu tuju z kamincema;
Wzeła w mene perstyninu, ja jeji obruczku —
Koły nechoczesz mene lubyty — luby moju suczku!

23.

Oj daj my si *diwczynońko wodyci napyty,*
Oj czej że ja perestanu *do tebe chodyty.*
— Oj maju ja takie zile blisko perełazu,
Jak ja ty sia dam napyty, zabudesz wid razu.
— Zabuw by ja moja myła, zabuw by ja szwydko,
Oj koby z twoho pidwira na moje ne wydko.

24.

Kotyła sia hruszka, duszka wid pola do pola —
Powidz meni hruszko, duszko, kotra twoja dola?
— Tota twoja, tota moja stoit nad wodoju,
Wteraje sy czorni oczy chustkow jedwabnoju.

25.

Oj jak tiażko konopelci jak w bołoti hnyje —
Jeszcze tiaższe diwczynonci, jak bez muża żyje.

26.

Oj zrodyła werba hruszki a kałyna jabka —
Oj ne znaje otec maty, jaka w meni hadka:
Oj je w meni taka hadka szczobym sia widdała,
Szczobym swoju rusu kosu bilsze ne czesała.

27.

Sywy woły jak sokoły rohamy sia czeszut —
Widdaj maty, widdanyciu naj lude ne breszut.

28.

Oj chodyła ja czercz sad, taj łomała wyszni —
Sudy Boże, meni muža podłuh mojich mysły:
Szczoby tiutiuniu ne kuryw, tabaki ne nuchaw,
Do czużych žinok nechodyw, taj brechni ne słuchaw.

29.

A de taja kernyczońka szczo hołubka pyła —
A de taja diwczynońka szczo mene lubyła?
Uže-ž taja kernyczońka murawou zarosła —
Uže-ž taja diwczynońka dawno za muž poszła.

30.

Popid horu wysokoju ziłeńko-m sadyła —
Wsudyw myni pan Bih toho, kohom ne lubyła,
Wsudyw myni pan Bih toho, kohom ja neznała,
Z wełykoho pereboru szczom perebyrała.

31.

Zełenaja petruszeczka hyczy jej zywiało —
Oj to diwcze mołodeńke świt sy zawiazało.
Mołodaja diwczynońka, mołodyi lita,
Mołodaja za muž piszła, ne prożyła świta.

32.

Oj kołyboja małeńka, kołyboja luba!
Meni maty wytesała z zełenoho duba;
Meni maty wytesała, wypyłynkowała,
Za bohacza łahodyła, za najmyta dała.
Za bohaczom czytyry woly soroczka wyszyta;
Za najmytom diwczynońka sim raz na deń byta.

33.

Czerez sad na pokład jistońki-m nosyła —
Bodajś wmer, nohy zder, Boha bym prosyła.

34.

Oj kuwała zazułeńka, teper neczuwaty —
Oj de ja sia nerodyła — muszu prywykaty;
Oj de ja sia ne rodyła w czużyj storononci,
Oj muszu ja whadzuwaty czużyj matinonci.

35.

Dałaś mene moja maty za lis za dubynu,
Teper budesz wyzyraty czy nejdu w hostynu,
Budesz mene wyzyraty, budesz spomynaty:
— Wczora była Maryseńka, nyni newydaty!

36.

Bodaj toti Bereżyny woda zamułyła!
Ne jednaja maty placze: nema moho syna!
Ne jednaja maty płaczé, ne jednaja tużyt:
Oj wże nema moho syna u cisara służyt.

d)

ZE STRYJSKIEGO I STANISŁAWOWSKIEGO.

1.

Oj dubowe weretince smerdyt dubynoju;
Ta zmarnilo biłe łyczko pid kudelinoju;
Kudeleńko, newołeńko, bida-ż by ti pryła!
Ta werżu tia pid ławoczku, bom ua ruczki hłybla.

2.

Oj hospode myłoserdny, ja sia do ti molu:
Ne proszu tia bohatyra, łysz o dobru dolu;
Łychu dolu ny prodaty, ani zamyniaty,
Łysze sobi z łychow dolu sej świt kołatały.

3.

Moja luba matynoczka po polu chodyla,
Sim ditoczkam dolu najszła; moju zahubyla.
Lubi moi susidoczki prosit' moji neńki,
Naj my pide, ta naj znajde szczysci tej dołeńki.

4.

Powij witre bujneseńki to z horu, to z dołu!
Czej rozwijesz witre bujnyj moju łychu dolu.
— Oj budu ja taj wijaty, nebudu stawaty,
Uże-ż ja toho ne rozwiu szczo maje Boh daty.

5.

Biżyt ryczka młyniwoczka, u wyr upadaje —
Imyła my si łycha doli taj ny pokidaje.

6.

Czy-ż ja tobi nekazała, moja stara neńko,
Szczoby ja sia ny wmywała słozamy raneńko;
Aby ja umywała studennou wodoju —
Lipsze myni tohdy buło, jak teper z toboju.

7.

Oj zmyj mene moja maty u bobowoj' jusci
Ta szczobym si izpodobau mojej mylyj drużci.

8.

Czy myni tak lude sudiat, czy myni tak Boh dau,
Szczo ja sobi za riczkoju biławoczku wybrau.

9.

Koło moho horodeńka zacwyła rużeńka —
Biławoho lubka maju, samam biławeńka.

10.

W mene oczka czorneńkii jak terń na haluzi,
Łyczko także rumianeńke jak kałyna w łuzi;
W mene oczka czorneńkii jak tereń sadzenyj,
A browońki czornijszyi jak-sznurok pletenyj.

11.

Koby riczka ne szericzka jabym ne brodyła —
Koby lubko ne sołodki, jabym ne lubyła.

12.

Oj zacwyla pszenyczońka na łanu, na łanu —
Dribneńkii kuczeryki na mojim Iwanu;
Dribneńkii kuczeryki i sam ne pohanyj:
Oj jak wyjde meże chłopci, jak namalowanyj.

13.

Oj Parasia prydała sia, ruczki do nyczoho,
Szkoda twoho Parasyci łyczka rumianoho.

14.

Oj koły ty choczesz lubku, abym tia lubyła;
Postaw ławku czerez riczku, abym prebrodyła.

15.

Kohutyku hrebenystyj, kohutyku sywyj,
Czomu tebe jastrib ne wbyw? — jakij ty szczisływyj!
Kohutyku hrebenystyj, ne hreby petruszku,
Bo tia skażu porubaty myłomu na juszku.

16.

Tecze woda po kaminiu taj po biłeńkomu;
Komu totu wodu pyty? — momu myłeńkomu.

17.

Tom ti lubko naobijmau si, to naciulował si —
Jak sołowyj u sadoczku jahid nadziubaw si.

18.

Oj lubiu tia mij myłeńkij, oj lubiu tia lubiu,
Czerez tebe mij myłeńkij lita moji hubiu;
Oj lubiu tia mij myłeńkij w duszu tia ne włożu
A o tobi mij myłeńkij zabuty ne możu.

19.

Oj sama ja ta neznaju szczo to za noczeńka,
Oj ni ja si newyspała, ni moji oczeńka.

20.

Czoho ty si pohynajesz, toneńka ławoczko —
Powiż myni szczo tia bołyt, fajna bilawoczko?
— Je di w mene w horodiczku czerwona rużoczka;
Za luboczkom, za myłeńkim bołyt hołowoczka.

21.

Witer wije, witer wije, witrec powiwaje —
Tož to myni za myłeńkom serdce zemliwaje.

22.

Oj iszoł ja hori sełom, hori słobodoju,
Serce my si rozkroiło lubko, za toboju.

23.

Ne daleko lubka maju — czerez tretiu meżu,
Jak ja jeho deń ne *wydżu bez pamiaty łeżu.*

24.

Hołowyno moja bidna, szczo diłaty maju;
Ta deż moja bilawycia, szczo ji newydaju.

25.

Podywiu sia siuda tuda, newydżu nikoho —
Pryjde my sia rozbolity z żalu wełykoho.

26.

Witer wije, szełewije, taj porohom sije —
Koby to si dowidaty szczo mij myłyj dije;
Witer wije, szełewije, taj porohom mecze —
Hdeś mij myłyj w dubrowonci w sòpiwku szczebecze.

27.

Oj wysoka sosna rosła, hładka i toneńka —
A de-ž ty sia zabawlajesz diwczyno myłeńka?
A de-ž ty sia zabawlajesz czy w połe czy w dwori,
Czomu-ž bo ty ne buwajesz ze mnow na rozmowi?

28,

Oj na hori na wysokij pyły dwa Wirmene —
Czoho ty sia biławoczko, hnywajesz na mene.

29.

A ja wczora pryła kłoczi a nyni powismo —
Syd' sy lubku, koło mene, chot' nam bude tiszno;
Syd' sy lubko, koło mene, howory do mene,
O naj-že ja podumaju, czy lubysz ty mene;
Oj syd' sobi koło mene, prysuń sia błyženko,
Szczo upadne *weretince*, *skłony* sia nyzeńko.

30.

Zadzwonyły tuczi w noczy od more iduczy —
Tož to my si naprykryło ta na tebe žduczy.

31.

Jszcze misiac t j ny schodyw, oj czej že win zyjde —
Oj szcze lubko nyprychodyw, ta czej že win pryjde.
Pisłałabym pisłanczyka chłopcia mołodoho,
Zabawyt sia sidłajuczy konia woronoho.

32.

Stoit peń, biłyj jak deń, kudrawyj, kudrawyj —
Obiciaw sia my szczo pryjde lubko kuczerawy.

33.

Czerez horu wysokuju toneńkaja nytka —
Czomu lubku ny prychodysz — jaka niczka wydkal
Czerez horu wysokuju tonеńkij sznuroczok —
Czomu-ż lubku ne prychodysz — jakij to smutoczok!

34.

Płyne woda berehamy, płyne woda łuhom —
Czomuś do mni ny powernou jak-jeś jichau z płuhom?
— Oj do tebe powernuty, tra na ławi sisty,
Ja sia spiszyu do domońku wołam daty jisty;
Oj do tebe powernuty, tra pohoworyty,
Ja sia spiszyu do domońku woły napoity.

35.

Koby ne ty mołodeńka, ta ne twoja neńka,
Ne stojau *by* mij konyczyk po za woroteńka;
Oj ja zmok i *kiń zmok taj kulbaczka* zmokła
A stojaczy biławoczko po pid *twoji* okna.

36.

Oj byw mene droben doždžyk, była mene tuczy.
Seji noczy o piwnoczy wid lubki iduczy.

37.

Zminyw my sia moja maty tonkij hołosoczok,
Ta chodiaczy do diwczyny u prykryj horboczok.

38.

Hromad' lubku, since szwytko, zmitaj u kopyci,
Ja tia budu piznawaty slidom do kyrnyci.
Lubka since hromadyła myni na niu wydko,
Ta tinuła biłow ruczkow: chody lubciu szwytko!

39.

Oj Wasylu sydy w bylu, a ja w czeremszyni,
A jak bude temna niczka perechiż si d'myni;
Oj Wasylu sydy w bylu, a ja u bodłaczu,
A jak bude temna niczka ja tebe zobaczu.

40.

Wezyr błysko sonce nysko, czej do domu zajdu,
Czej ja swoju biławoczku zdoroweńku najdu;
Kudy moja biławoczka zdorowa, zdorowa,
Toby buła weczeroczka hotowa, hotowa.

41.

Oj ne pidu do bilauki, ne pidu, ne pidu,
Upaw snižok na obłožok ta narobiu slidu.

42.

Oj žyjszou-že misiaczeńko, taj obhorodyu sia —
W neszczasływu hodynoczku mij lubko wrodyu sia.

43.

Oj kowała zazuleczka, oj kowała sywa —
Nasza lubow ne propała, łysz si prytaiła.

44.

A tam mało zaswitało, a tam pobiliło —
Uže nasze zakochani z witrem poletiło.

45.

Oj bodaj tia mij myłeńkij, oj bodaj, oj bodaj!
Ta jak budesz umeraty to my ruczku podaj!

46.

Bodaj tebe liska wbyła, a mene worota!
Szczoby ja sia ny została po tobi syrota.

47.

Ja ne proszu pana Boha ni woliw ni korow,
Łysze proszu pana Boha aby lubko zdorow.

48.

Usyczu ja swiczku z wosku ta piszłu do Boha,
Szczoby momu myłeńkomu szczasływa doroha.

49.

Herki buły weczernyci, sołodki załoty:
Wydoptau-jem do diwczyny czerwoni czoboty.

50.

Ożeny sia kuczerawy, ożeny neboże,
Uże tobi z parubkami chodyty ne hoże!

51.

A u horach snihy w pały, taj łeżat to riczny,
Ożenit mia lude dobri bom serota wiczny.

52.

Oj szcze buło podoboczka diwczynow chodyty,
Ta za swojew hołowońkow kosyczku nosyty.

53.

Porad' meni moja myła ta jak ridna maty:
Czy maju sia ożenyty, czy na tia czekaty.
— A ja tobi mij myłeńki, radżu, taj wyradżu:

A s toboju niczku stoju, za inszymy hladzu.
— Beryż tebe łycha maty z twojou poradońkou —
Ja do tebe szczyrym sercem, a ty z neprawdońkou.

54.

Oj szerokie bołotyszcze ne moż ischodyty —
Na bywał si ohydyszcze aby ho lubyty.
A szerokie bołotyszcze jabym neschodyła —
Chot' byś my dau sywi woły, jabym ne lubyła.

55.

Nema chliba, nema chliba, budem jisty placki —
Jakyj takyj szantaławec sune do bohaczki.

56,

W seredu-m si urodyła, totoż myni hore!
Nedajte-ż mnia za staroho bo borodou kołe;
Oj daj mene moja maty, za fajnoho chłopci,
Szczoby ja sy procwitała jak ruża w horodci.

57.

Oj tatu mij, każe tatu, tatu mij bohaczu,
Ne daj mene za pjanyciu, bo ja tia prepłaczu.
Wolisz mene oj mij tatu, za złodija daty,
Bo złodija taj powisiat — ja budu hulaty.

58.

Ja diwczynu buw zaruczyw, a w diwczyny hojki—
Użeż jeju zaruczyły z Nebyłowa*) Bojki,

---

*) Niebyłów wieś w obwodzie stryjskim

59.

Oj dałaś mia moja maty, ta dała, ta dała
Jakbyś tuju kolopeńku w bołoto wtoptała;
Kołopeńkuś ta wtoptała na dwi nediłeczki —
Meneś dała moja maty, na wiczny wiczeczki.

60.

Kazałaś my moja maty, szczo my sia ne zbudesz,
Pryjde taka nediłoczka szczo płakaty budesz.

61.

Czomuś ty mia tohdy ne brau kołym buła panou,
A teper tia oczka bolat dywiuczy sia za mnou.

62.

Biżyt riczka młyniwoczka kamini rujnuje —
Toto bida ne parubok szczo sia honoruje;
Czym że ty sia honorujesz, czym sia wołyczajesz,
Oj czy ne tou siraczynou, szczo ju pożyczajesz.

63.

Oj na hrebli szumiat werby, taj dub zełeneńki, —
Chotiw mene zmudrowaty kozak mołodeńki.

64.

Oraw-że ja oranyciu na jaru pszenyciu —
Porewiw ja diwczynońku ta na mołodyciu.
Czy tak u was tak jak u nas taka powedycia:
Wczora buła diwczynońka, nyni mołodycia.

65.

Dawał lubciu sorokiwec, ona nechotiła,
Ona moim sorokiwcem łysz zabrynkotiła.

Dawau lubci sorokiwec, nechotiła braty,
Potomu by buła wziała — nechotiw-jem daty.

66.

Jakij-że ty mij luboczku durneńkij, durneńkij,
Szczo ty kupyw na nelubu rantuszok toneńkij;
Jakij-że ty mij luboczku szałenyj, szałenyj,
Szczo ty kupyw na nelubu pasoczok czerwonyj.

67.

Ne wyłykie polineczko, a hustyj' kopyci —
Pryweły mia ta na bidu czuży mołodyci.

68.

Oj piu-ż bo ja horiwoczku, budu popywaty!
Aby myni ne żal buło jak budu wmeraty.

69.

Pyły braty wba odnaki, a wba mołodyi,
Ta dawały zapłatoczki po dwa zołotyi.

70.

Oj ne buw ja w Stanisławi łysze raz na rynku,
Jak si neńka dowidała: szkoda tebe synku.

71.

Oj kowała zazuleńka taj na carynocku —
Diakuju ti diwczynońko taj za śpiwanoczku.

e)

Z KOŁOMYJSKIEGO.

1.

Koło młyna jasenyna, bułaby mitłyna —
Toż to my si podobała fajna łedinyna.

2.

Tecze woda z zahoroda, tecze woda — riczka —
Oj mij myłyj czorno-brywyj jak u trawi cziczka.

3.

A ja totu diwcze lubiu, szczo biłe jak husie,
Ona mene pociłuje tylko prytulu sie.

4.

Cy ty neńko swoho syna u medu kupała,
Ta szoby ja jeho łyczka ta naciuliuwała.

5.

Oj toho ja chłopcia lubiu w biłym kapelusi,
Szoby mene pociulowau i prystau do dusi;
Oj toho ja chłopcia lubiu w bilij krysanyni,
Oj jak mene pociulowau—maju znak do nyni.

6.

Oj zacwyły kałynoczki koło perełazu —
Oj jakij to buły w lubki ta huboczky z razu!
»Jakij buły, taj buły, wże si protenuły,
Bo uże si do luboczki inszy prywernuły.

7.

Bodaj tebe mij myłeńkij s tilko raz kołoło:
Kilko razy twoje łyczko buło koło moho.

8.

Oj chodyw ja taj uczora, oj chodyw ja nyni,
A nymih ja izchodyty kraju polonyni.

9.

Oj dołyno, dołynoczka, ta w tobi jawirci —
Żeny myła woły pasty, ja pożenu wiwci.

10.

Idy myła dołom, dołom a ja pidu werchom
A tam my sia zyjdemo tam u hodu zmerhom;
A jak my sia tam zyjdemo, po słowu riczemo:
Cy sia budem lubetońki, cy sia rozyjdemo.

11.

Koby borzo zoseniło, koby misic switym,
Koby mene mij myłeńkij na dorozi zstrityw.
Zstrityw mene mij myłeńkij prosto kowałeńka,
Uzyw mene za ruczeńku: de idesz myłeńka?

12.

Oj ne litaj murandelu po pid czornu steliu,
Ne poroszy myłeńkomu biłeńku posteliu.

13.

Je di w mene w horodeczku czerwona rużeczka —
Za luboczkom moim myłym bołyt hołoweczka.

14.

Oj mij myłyj zahoworyt, ta jak w dzwin zadzwonyt,
Ta jak ja jeho ne wydżu hołowa mia bołyt;
Oj bołyt mia hołowoczka ne wychodzu z chaty,
Oj daleko mij myleńki, ta ne bude znaty.

15.

Kołomyju zapałyły, Kołomyja horyt —
Takoj mene za myleńkom hołowońka bołyt.

16.

Wyhoriła Kołomyja łyszyły sia ilmy —
Oj lubko ma sołodeńka to-ż za tobow żyl my.

17.

Oj ja z hory na dołynu pomałeńku zyjdu,
Ne żury sia diwczynońko ja do tebe pryjdu.

18.

Kudy do ti lubku zajty czy hori horbamy,
Oj szoby si worożeńki ne zdohadawały;
Piszow by ja dołońkamy — nyma dorożeńki,
Piszow by ja ułuczkamy — breszut worożeńki.

19.

A u horach snihy wpały, hory pobiliły —
Bodaj naszym worożeńkom zuby zabolily.
Oj worohy, worożeńki ustupit sia z dorohy,
Boście mene obrechały wid nih do hołowy.

20.

Koby my se buczok rozwyu — ja toporec w ruky,
Czerez horu wysokuju naj nebreszut suky.

21.

Oj chmuryt si, taj huryt si ja sia boju doždžu,
Chto powede mia do domu, jak ja sia opoždžu.
Chto powede do domoczku — dam piw zolotoho,
A chto myni taj postelyt — łyczka rumianoho.

22.

A złožmo si pane brate, ta złožmo si, złožmo,
Ta do odnoj biławoczki na zaloty chod[illegible].

23.

Abo budem wiwci pasty, abo watažyty,
Bulo mene moja maty, dawno oženyty;
Jeden bude wiwci pasty, a druhyj jahniata,
Tretij bude obijmaty molodyj diwczata.

24.

Pane brate towaryszu batalija bude:
Albo twoja albo moja biławycia bude.

25.

Oj nechody de ja chodžu diwczynu lubyty,
Oj skažy sy towaryszu trunowciu zrobyty;
Oj skažy sy ju zrobyty kiedrynow obyty:
Albo myni, albo tobi na świti ne byty.

26.

Oj tatunciu, tatuneczku, tatunciu sokołe
Nedaj mene w temny lisok, daj mia w czyste pole;
Woliju ja w czystim poli sołomou topyty,
A niž maju w temnym lisku chliba zarobyty.

27.

Ożeny sia, neżury sia, budesz panuwaty:
Zinka bude towar pasty, a ty zawertaty.

28.

Neżurysia, ożeny sia, wola twoja bude:
Jednu majesz kożuszynu taj toi nebude.

29.

Ożenyw sia nawidżenyj, wzyu sy bisnuwatu:
Ta nemaly szczo robyty: zapałyły chatu.

30.

Ja ny roba a ty ne rob, ne budem robyty:
Ta kupymo sy wozyczok, budem sia wozyty.

31.

Oj nikomu takij harazd, jak tij mołodyci:
Sama sydyt na prypiczku, nohy na połyci.

32.

Oj haju mij zełeneńki, oj haju, mij haju! —
Oj wziaw ja sy nehidnyciu a teper sia kaju.

33.

Bodaj tebe diwczynońko sim raz didko muczyw,
Nawiszałaś korałykow mene didko skusyw.

34.

Koby meni ne diwczata, ta ne mołodyci,
Tobym utiaw mami drowce, taj wynis wodyci.

35.

Mene neńka porodyła: taj kazała synku,
Luby w noczy mołodyci a diwczata w dnynku.

36.

Ne protyw sia lubko moja, ja sia neprotywiu:
Chot'z inszoju ta postoju, za tobow sia dywiu.

37.

Jedna mylońka w dorozi, a druhow sia tiszu,
A jak tota ne powerne ja i totu powiszu.

38.

Lubyłam tie łeginyku jak z horicha zernie,
Budu tebe obchodyty jak kolucze ternie.

39.

Lubyw mene mamciu, Iwancio, a ja jeho nił,
A win myni na serdeńku jak sołodkij mid.
Lubyw mene mamciu, Iwancio ja ho ne lubyła,
Win do mene po słoweczku, ja ho pohańbyła.

40.

Oj na hori, na sambori, kamiń muku mełe —
Pytaje sia kozak diwki: czy pidesz za mene?
— A boć pidu, boć ne pidu — ty z czużoho kraju,
Budesz byty — ny wernity — rodyny ne maju.

41.

Oj na hori na wesokij zełenije prutie —
Newier diwko kozakowy chot' skaże: lubiu tie!

Bo jak stoit koło tebe ostrohamy kresze,
A jak pide do inszoi taj to samo bresze.

42.

Sei noczy o piwnoczy jak misiać minyw sia,
Iszow krywyj na zaloty, ślipyj prydywyw sia.

43.

U naszoji hospodyni draby noczowały;
Jak ji dały torbu muky, wsiu nicz ciłowały.

44.

Napyjmo si mij myłeńkij sołodkoho midku,
Ta czej-że my zabudemo mij myłeńkij, bidku.

45.

Czerez seło ne weseło — arendar bohaty,
Czerez tebe arendaru, chodżu ne żonaty.
— Czerez seło ne wesoło — arendarka wbrana,
Czerez tebe arendarko, chodżu ne widdana.

46.

Ta pyw-że ty na medoczku a ja na horiwci,
Ta propyw ty cztyry woły a ja łysz dwi wiwci.

47.

Ta na myni mołodeńkim kuczeryki wjut sia,
Jedny maju czobokita i za tych żydy bjut sia.
Ne bijte sia pesi wiry, ja wam wernu hroszi,
Jedny maju czobokita — ja ne budu bosy.

48.

Koby my sia taj dub rozwyu, taj berezy bili,
Oj piszow bym w hajdamachi na cztyry nedili;
Koby my sia taj buk rozwyu, zełena jałyci,
Ne jednaja pusta stałab' żydiwska kramnyci.

49.

Oj Hucuły, Huculeńky deśte Bojka diły,
Cy wy jeho ispekłyśte, cy syroho zijły?
— Ni my jeho ispekłyśmo ni syroho zijły,
Łysze iszou czerez horu, ta ho wouky zijły.

50.

Aj pidemo towaryszu u hory, u hory,
Ta wynesem' swoim żinkam szouku na czembori,
Aj pidemo towaryszu u hory w jasyni,
Ta prynesem swoim żinkam bulbiw na nasini.

51.

Oj czy ja si ny nachodyw tymy płajoczkamy,
Czym si bidky ny nahłajiw taj spiwanoczkamy.

---

f)

Z CZORTKOWSKIEGO.

1.

Oj koby ja taka krasna, jak ta zora jasna,
Switylabym na wse połe, nikoły nezhasła.

2.

Oj skrypływi woroteczka, tuho zamykaty —
Hirsza luba wid bołesty, chto jej choczet znaty.
Bo ja bołest perebudu, łeżiety ne budu,
A ja lubu ne zabudu poki żyty budu.

3.

Płaczut oczy w deń i w noczy słozamy dribneńko,
Na szczoś mene porodyła neńko-ż moja neńko!

4.

Oj stojała diwczynońka pid nowym ostriżkom,
Taj hułyła mołodczyki wołoskim horiszkom:
Oj do mene mołodczyki do mene, do mene,
Oczy czorni, browi połni u mene, u mene!

5.

O diwczyno, diwczynońko łyczka rumianoho,
Ta jak tebe ne lubyty, kołyś hodna toho.

6.

Albo mene lubku luby, albo mene łyszy,
Albo moi oczy czorni na papery pyszy.*)
— Oj pysaubym na paperi, paperu ne maju,
Oj jichaubym za paperom dorohy ne znaju.

---

*) W niektórych miejscach zaś zaczynają:
Woły, koni ta szczo maju tra bude prodaty,
Aby takie krasne łyczko na paperi znaty.

7.

Oj zajmu ja woły pasty, taj na oławoczku,
A sam pidu do diwczyny taj na rozmowoczku.
Oj zajmu ja woły pasty na zełenu paszu,
A sam pidu do diwczyny na mołosznu kaszu.

8.

Postawiu ja konyczeńka na mosti, na mosti,
A sam pidu do diwczyny, tam budu za hosti:
Dobry weczyr diwczynońko, cy nyma tam koho,
Żeby ty mia nezradyła, chłopcia mołodoho.

9.

Swaryt mene rodynońka żebym tia nelubyw,
Chyba by ja neszczaslyj swoje żytie zhubyw.
Nechaj swaryt, nechaj swaryt, chot'by i pobyła,
Szczo-ż ja wynen, szczo ma dusza tebe polubyła.

10.

Zyjdy, zyjdy misiaczeńku, zyjdy perekroju!
Ta chot'-że nas lude sudiat toho sia ne boju.

11.

Odno my sia płecze, mecze, a druhe nechoczet,
Widau że mia moja lubka pokienuty choczet.

12.

Pryjszła karta wid korola, taj wid korolyci:
Szczoby diwok ne lubyty, łysze mołodyci.

13.

Mene maty jednu mała, jednu jedynyciu,
Myni dolu wybyrała — dała za pjanyciu.

14.

Oj dudare, dudarczyku jak ty krasno hrajesz,
Tylko tyle dohanoczki, szczo żinki ne majesz.
— Oj maw-że, każe, żinku ta buła maleńka,
Piszła kachły zatykaty, wbyła ju wereńka.

15.

Oj skrypoczki taj z łypoczki, storony z berwinku,
Jak zahrajesz zaszczebeczesz czuty na Wkrajinku.

16.

Każut lude że ja ne rob, nechoczu *robyty;*
A wże-ż bo ja wid roboty ne możu chodyty;
Każut lude że ja ne rob, nedajut my isty,
Oj wyjdu-ż ja na ułyciu na smich ludzki sisty.
Oj wyjdu ja na ułyciu taj stanu, taj stanu,
Jedna diwcza nese perih, a druha smetanu;
Ja peroha taj ukuszu, taj kienu w kieszeniu,
A ty diwcze ze smetanou chod' na didczu neniu.

17.

Za naszymy worotamy, ta na czużim polu,
Wywernuły Kołomyjci cztyry mazy soły;
Oj pidimo pane brate, soły naberimo,
Kołomyjciom czarno-brywciom żalu naczynimo.
Oj iszcze my pane brate, soli ne nabrały,
Kołomyjci czarno-brywci z żalu powmerały.

18.

Czerez tyi rekrutoczki, czerez tyi Laszki,
Pokiedaju witcia, mater taj 'jdu w hajdamaszki;
Ta ne w tyi hajdamaszki szo bijut, rozbywajut,
Ino w tyi hajdamaszki szo pijut, taj hulajut.

19.

Kryształowi porcyjoczki, malowani flaszi,
Napyjmo si horiwoczki, towaryszi naszi!
Daj szenkaru horiwoczki, ta daj dobreńkij
Ta naj ja si, każe, napju ta do mytleńkij.

20.

Oj ty rodu wełykoho, a ja ne małoho:
Oj ty lubysz żartowaty, a ja ne wid toho.

SŁOWNICZEK

MNIEJ ZROZUMIAŁYCH SŁÓW RUSKICH.

A.

Anheł, anioł.
Arszyn, miara, mająca blisko 5 ćwierci łokcia polskiego.

B.

Bajrak, (ukraińskie) dolina.
Baraban, bęben.
Barysz, zysk.
Batko, *batejko*, ojciec.
Bazar, (tureckie) plac targowy.
Bdziłoczka, pszczoła.
Besida, rozmowa.
Bidniak, ubogi (serbskie: bednik).
Bila, (ukr.) koło, blisko.
Biławoczka, blondyna, biało-włosa.
Biławyj, blondyn, biało-włosy.
Bilsze, więcej.
Bisnuwaty, opętany.
Bludeczko, (ukr.) pół-misek, talerz.
Błycha, pchła.
Błyszczyca, pluskwa.
Bojko, mieszkaniec gór w obwodach stryjskim i samborskim.
Bolity-mesz, (ukr.) będziesz boleć; druga osoba liczby pojedynczej, czasu przyszłego krótkiego.
Borżeńko, prędko.
Branec, rekrut.
Branka, 1) łapanie do służby wojskowéj, 2) niewolnica.
Brechnia, kłamstwo.
Briaszczate-me (ukr.) będzie brzęczyć; trzecia osoba liczby pojedynczej, czasu przyszłego krótkiego.
Brukaty, gruchać jak gołąb.
Brysty, brodzić.
Buczuleńka, krowa.
Buddeń, powszedni dzień.
Bulba, ziemniak, kartofel.
Burczyty, (ukr.) gruchać jak gołąb.
Burkun, (ukr.) gołąb syno, garlica.
Busko, bocian.
Buty, bydź.
Bylie, *byłynka*, *byłysko*, roślina, chwast.

C.

Carskie worota, drzwi przed ołtarzem w cerkwi.

Caryna, carynoczok, pole.
Carywońka, córka cesarza.
Chadżajka, gospodyni.
Chorom, (ukr.) sala.
Choroszyj, piękny.
Choryty-mesz, (ukr.) będziesz chorował.
Chranio, hruń, nieokrzesany.
Chreszczyczyj, krzaczysty.
Chruszcz, chrusciel, ptak.
Chudobyna, bydło.
Chutko, prędko.
Chwost, chwostyk, ogon.
Chytaty, (ukr.)naginać,chwiać.
Chyża, chata.
Ciło-mudrno, wcale mądrze.
Cwit, kwiat świeży.
Cy-mało, nie mało.
Czej, może.
Czembor, pas.
Czepełyk, czepełynka, nożyk.
Czeres, trzos.
Czerez, przez.
Czerniucha, bruneta, czarnowłosa.
Czerszoczyszcze, szyszka.
Czetwer, czwartek.
Cziczka, (huculskie) kwiatek.
Czoboty, czobokita, buty.
Czohnuty, (ukr.) usychać ze smutku.
Czużaty, stronić, unikać, być obcym.

D.

Darmuwaty, czas trwonić.
De, deś, gdzie, gdzieś.
Derewnia, izba, dom, chata.
Derżyty, trzymać.
Djak, djaczek, spiewak kościelny.
Lidczyj, djabli.*
Didko, diabełek.
Dijaty, czynić, robić.
Dity, podzieć się, schronić.
Dohadaty sia, domyśleć się.
Dohanoczka, nagana.
Dohlanuty, dojrzyć.
Dojmaty, (ukr.)dotrzymywać.
Doki, (ukr.) pokąd.
Doliu, doliw, na dół.
Domowyna, (ukr.) grób, trumna.
Donia, dońka, doczka, córka.
Dorożeńka, droga.
Dosi, (ukr.) dotąd.
Dostyhaty, doścignąć, dojrzewać.
Dożdaty, doczekać.
Dremliwyj, drzymający.
D'rtcznyj, do rzeczy.
Dryżyty, drzeć.
Dumaty, myśleć.
Dumka, dumoczka, myśl.
Duże bardzo.
Dywyty, patrzyć się.

F.

Fajnyj, (niemiec.) tęgi.
Fała, chwała.
Fatyty, uchwycić.
Firman, (niemieck.) furman.
Fost, ogon.
Fyłeńka, (ukr.) fala na wodzie.

G.

Goj, (żydowsk.) niewierny.

H.

Hadaty, myśleć.
Hadka, myśl.
Hajnowaty, marnotrawić, biesiadować.
Hałka, hałońka, kawka.
Hałuziajki, hałuzońka, gałązki.
Harazd, szczęscie.

Harnyj, ładny.
Hiłe, hila, gałęzie (starogreck: hili).
Hist, gość.
Hladaty, patrzyć.
Hłaholaty, mówić.
Hłybnuty, słabnąć, omdlewać.
Hłycia, kładka.
Hod, rok.
Hodi, dosyć.
Hołosyty, głosić, krzyczeć.
Hołubyj, (ukr.) modry, siny.
Hołubyty, pieścić.
Homin, gomoń, hałas, hałuch.
Homonity, (ukr.) gomonić, hałasować.
Horboczok, wierzch góry.
Hordownycia, harde dziewcze, kokietka.
Horduwaty, gardzić.
Hore, gorze, biada.
Horewaty, (ukr.) troszczyć się, utyskiwać, bidować.
Horich, orzech.
Horoczka, górka.
Horod, *horodec*, *horodczyk*, ogród.
Horszok, (ukr.) garczek.
Howoryty, gwarzyć, mówić.
Hospod, pan Bóg.
Hrebińce, grzebień.
Hruczaty, (ukr.) szumieć, wichrzyć.
Hrudy, piersi.
Hudity, 1) dudnić, grać, huczeć 2) ganić.
Hułaty, (ukr.) gruchać, jęczeć.
Hułyty, durzyć.
Humence, gumno.
Hupało, bąk, ptak.
Husia, gąska,
Husle, gęsl, skrzypce.
Hyrze, nacina u pietruszki, (warkoczyk).

I. J.

Jałyna, jedlina.
Jaływnik, (ukr.) krowy i cielęta.
Jar, wądoł w lesie.
Jaryczońka, żyto jare.
Iduczy, idąc.
Jisty, jeść.
Ilma, wiąz drzewo (niem. Ulme.)
Ity, iść, pójść.
Juszka, rosół.
Izniaty, zdiąć.
Izrada, (ukr.) zdrada.

K.

Kabat, suknia krótka.
Kachły, kafle, piec.
Kajaty, wstydzić się.
Kak, (rossyjsk.) słówko dopełniające (pleonasmus).
Kaniuka, sowa leśna (strix scops).
Kaptan, (ukr.) kaftanik.
Katanka, krótka suknia.
Kazaty, mówić.
Kernycia, krynica, źródło.
Kibitka, (ukr.) wózek.
Kiedryna, modrzew.
Kledaty, porzucać.
Kiłce, *kiłoczok*, kołek.
Kilko, ile razy.
Klenyj, klonowy.
Klidońka, klatka.
Kłykaty, wołać, krzyczeć.
Kłynek, *kłynce*, gwozdż.
Kniahynia, księżna, także panna młoda przy weselu.
Kobela, cebrzyk.
Koby, *kob'* gdyby.

Kołeso, koło u woza,
Kołodiaz, (ukr.) studnia.
Koły, gdyby, jeżeli.
Konec, na końcu.
Koniuch, parobek od koni.
Kosz, (tatarsk.) obóz.
Kotyty, toczyć.
Kraj, (ukr.) brzegiem.
Krasnyj, ładny.
Kraszcze, piękniej.
Kresłyczko, krzesełko.
Krestytel, chrzciciel.
Kreszczatoczka, (ukr.) krasiasta.
Kripkij, mocny, krzepki.
Kruh, około,
Kruhło-łycia, okrągło-lica.
Krut, (ukr.) ściśle.
Krutyj, stromy, spadzisty.
Kryła, skrzydła.
Krysanyna, (huculsk.) kapelusz.
Kryszczaczyj, krzaczysty.
Kubełeczko, (ukr.) gniazdo.
Kuczery, kędziory.
Kuda, gdzie.
Kudrawyj, (ukr.) kędzierawy.
Kurhan, (ukr.) mogiła.
Kusen, kawałek.
Kuszaty, (ross.) jeść.
Kwatyroczka, izba (z włosk.)
Kynuty, rzucić.

L. Ł.

Lach, *Laszok*, Polak.
Łahodyty, sposobić.
Łaska, (ukr.) miłość.
Łastiwka, jaskółka.
Łasyj, łakomy.
Łeboń, *łyboń*, ponoś (pleonasm.)
Łedin, *łegiń*, (hucul.) chłopak, od staro-ruskiego: ład męszczyzna, mąż.
Leniszki, obrusy.
Linnyj, lniany, płócienny.
Lipianka, lepianka, chata.
Liska, drabina.
Litnyk, (ukr.) letniczek, suknia kobieca letnia.
Łob, łeb.
Lubczyk, kochanek.
Lubow, miłość.
Łuczeb', (ukr.) lepiej by.
Łuczsze, (ukr.) prędzej.
Łuh, łęg, łąka.
Łycar, rycerz.
Łyman, (ukr.) odnoga morska.
Łysz, *łysze*, *łesz*, ale.
Łyszeń, ale.
Łyszeńko, złe.
Łyszyty, zostawić.

M.

Mabut', (ukr.) może być.
Maczka, (rusko-węgiersk.) kotka.
'Majbih, pomagaj Bóg.
Mandrowaty, (ukr.) wędrować.
Mandryk, małdrzyk, serek.
Mastyło, maźnica.
Maty, *matier*, matka.
Maza, wóz kryty.
Mczaty, (ukr.) porywać, unosić.
Medwedyszcze, niedzwiedź.
Meržennyj, obmierzły, obrzydły.
Mettycia, *mytłycia*, mietelnica, kłos płonny, zielsko w zbożu.
Meže, między.
Miasnyci, zapusty.

Mich, mieszek, worek.
Mlity, omdlewać.
Młyniwoczka, struga idąca na młyn.
Mohorycz, litkup, napitek przy kupnie.
Mołodiata, młodziki.
Mołodyca, *mołodyczka*, młoda mężatka.
Mołyty, prosić, modlić.
Morhaty, mrugać.
Morih, murawa.
Motornyj, przystojny.
Motuz, sznur.
Mow, (ukr.) gdyby, rzekłbyś.
Munycia, (włosk.) zbroja.
Murandel, mrówka.
Mużyk, mąż, chłop.
Myr, świat.
Myrnyj, spokojny,

N.

Nadijaty, spodziewać się.
Nahłajity, wyszukać.
Naj, niech.
Najmyt, najemnik, wyrobnik.
Nałyhaty, kulawieć na nogę.
Namaster, (greck.) klasztor.
Naperedowec, idący na przód, dowódzca.
Naredytg, urządzić przysposobić.
Nawiszczaty, (ukr.) odwiedzać.
Na wstiż, na oścież, otwarto,
Nebyłycia, bajka.
Neczuty, niesłychać,
Nedołuhyj, niedołęga.
Neduha, niemoc, choroba.
Nedużyj, chory.
Neaidnycia, niegodziwa.
Nekrut, (ukr.) rekrut, braniec wojskowy.
Nelub, kochanek którego dziewica nie cierpi.
Nenia, *neńka*, *neneńka*, matka.
Nepohanyj, nie brzydki.
Nepohożyj, (ukr.) niehoży, niepiękny.
Newstiamyty sia, nieupamiętać się, być bez zmysłów.
Newistka, synowa.
Nistrowyj, dniestrowy.
Nowobranec, rekrut.
Nute, daléj.
Nużda, niedostatek, potrzeba.
Nykoły, nigdy.
Nyni, ninie, teraz.
Nyżeńko, bardzo nisko.

O.

Obijmaty, *obniaty*, obejmować.
Ochrest, na krzyż.
Oczeret, trzcina,
Odczyniaty, odmykać.
Oddatczyk, (ukr.) oddawca, odprowadzający rekruty.
Odynec, jedynak.
Oheń, ogień.
Oklik, oklep.
Okonce, okienko.
Ołenec, jeleń.
Onuka, wnuk.
Opraszczenie, (ukr.) pożegnanie.
Opychaty, proso w stępie obijać.
Oranycia, pole poorane.
Orda, tatarskie wojsko.
Oś, oto.
Ostanok, ostatek życia.
Ostriżok, płot.
Osuch, kołacz, placek.
Otawa, pasza jesienna.
Otkol, odkąd.

Owsłanka, ptak, poświerka (emberiza hortulana.)
Oźmyty, wziąść.
Ożyna, sitowie (juncus palustris.)

P.

Padatojki, (zamiast *padatońki*) padać, (zdrobniały tryb bezokoliczny używany w przemyskim obwodzie.)
Pajowaty, (tatarsk.) dzielić zdobyczą.
Pak, więc (pleonasm.)
Palanycia, (ukr.) kołacz, podpłomyk.
Parczowyj, (ukr.) z drogiej materyj, z złotogłowiu.
Pawlanyj, pawi.
Peczal, *peczałeńka*, (ukr.) zgryzota, smutek.
Pek! zgin, przepadaj.
Pełechatyj, kołtonowaty.
Perebyty, pobić, zwyciężyć.
Perechod, przechód, ścieżka w polu.
Perechyżyty, przeskoczyć.
Perejem, zapłata, nagroda.
Perepiwka, *perepełycia*, przepiórka.
Piatnycia, piątek.
Pidchopyty, podnieść.
Pidhir, *pidhirie*, podgórze.
Pidkyczaty, podrzucać, podkładać.
Pidniaty, podjąć.
Pidpaski, boki.
Pidperezaty, podwiązać.
Pir, (cerkiewn.) bankiet, uczta.
Pisły, posły.
Piszki, piechotą.
Piwen, kogut.
Płajoczka, (hucul.) scieżka.
Plutka, słota.
Pochod, 1) marsz, 2) branie do wojska.
Poczuty, usłyszeć.
Poderżaty, dzierżyć, trzymać.
Podoboczka, podobieństwo, zwyczaj.
Poduszne, (ukr.) podatek pogłówne.
Pohanyj, brzydki, niełądny.
Pohreby, (ukr.) piwnice, lochy.
Pohybaty, ginąć.
Pojas, pas.
Pokojnyk, nieboszczyk.
Połon, 1) plon, zbiór 2) jassyr, zabranie w niewolą.
Połonyna, polana, łąka w górach.
Połotyj, plewiony.
Połowa, plewa.
Połowyj, płowy, żółtawy.
Połsotka, pięćdziesiąt.
Połycia, pułka.
Połynuty, polecieć.
Pomełyszcze, pomietlisko, wiecheć.
Popadońka, żona księdza ruskiego.
Popry, koło, blisko.
Poszta, (ukr.) podwódka.
Potyłycia, kark.
Powedycia, powieść.
Powiraty, (ukr.) zawierzać, kredytować.
Powody, cugle.
Pożarskie połe, scierinisko.
Praszczaj, (ukr.) bądź zdrów.
Prestoł, ołtarz.
Priczka, oblubienica.
Probuwaty, przebywać, żyć.
Prochaty, (ukr.) 1) prosić się, 2) opuszczać.

Projdy-świt, (ukr.) włóczęga.
Prosmykaty, porywać, skubać.
Prosty, (ukr.) przebacz!
Prostyraty, rozpościerać, rozszerzać.
Proszczaty, *praszczaty*, żegnać się z kim.
Prybuty, przybywać.
Prychrustyty, (ukr.) zagarnąć.
Pryjom, (ukr.) oddanie do wojska.
Prymitka, nakrycie głowy u kobiet.
Pryniaty, przyjąć.
Prypiczok, przypiecek, nalepa.
Prystyhnuty, dojrzeć, nadejść.
Puczok, 1) pączek, kwiat, rownianka, 2) chłopiec.
Puha, (ukr.) 1) batóg, 2) ptak puhacz.
Puki, pęknięcia, rozpadliny.
Puskaty, puszczać.
Put, droga.

R.

Rantuszok, (niemieck.) rańtuch, rodzaj chustki (szalu) kobiecej.
Rało, radło, pług.
Rasa, rzęsa roślina (lemna)
Rehotaty, żegotać, wrzeszczeć, tłuc się.
Repynia, (cerkiew.) jaworowa, z jaworu.
Rewir, zawoj, kaszkiet wojskowy (rossyjsk: kiwer.)
Rewnuty, zaryczeć.
Riabyj, (ukr.) pstry.
Riasny, rzęsisty, gęsty.
Rih, *rižok*, róg.
Rizaty, rznąć.
Rob, (cerk.) robotnik, niewolnik.
Rozdwo, *rizdwo*, (cerk.) narodzenie.
Rozhon, (ukr.) rozegnanie.
Rozkudryty, (ukr.) rozkędzierzawić, uczesać.
Rozlistaty, liście wypuszczać, kwitnąć.
Rozłuka, rozłącznie.
Rozronyty, rozegnać, pobić.
Rozswit, switanie dzienne.
Roztrypowaty, roztrzęsać, włosy w nieład wprowadzać.
Rusyj, *rosyj*, żółto-włosy, (blond; ztąd może nazwa Rusinów)
Rydaty, płakać, szlochać.
Rymeż, ptak, sikora wodna (parus pendulinus)

S.

Scholity, zechcieć.
Sej, (ukr.) ten *se* to.
Sejma, *sojma*, zebrane towarzystwo, zabawa, zgromadzenie.
Sejmaty, bawić się, mówić.
Sełanyn, wieśniak.
Seranczytko, szarańcza.
Sereduszczyj, średni.
Seredyna, srodek, (*serdeczko*. ukr.)
Sim, siedm.
Sirak, *siraczyna*, zwierzchnia męzka suknia z grubego wiejskiego sukna.
Siryj, szary.
Siuda, tu, owędy.
Siżyj, (ukr.) błękitny, niebieskawy.
Skamnycia, (ukr.) ławka.
Skatja, (ukr.) obrus.
Skaty, szukać, iskać.
Skażenyj, opętany.

Skorbytońka, (ukr.) smutek, zmartwienie, zgryzota.
Skrechotity, skrzeczyć.
Sława, (ukr.) pogłoska.
Słezno, ze łzami.
Słoza, łza.
Służba, (*boża*,) msza święta.
Słuchy, wieści.
Smerkaje sia, ciemnieje, bywa zmrok.
Smotryty, popatrzyć się.
Sobaka, pies.
Sohłasno, dźwięcznie, harmonijnie.
Sonliwyj, drzemiący, śpiący.
Sopiwka, piszczałka.
Soroczka, koszula.
Sorok, czterdzieści.
Sorokiwec, czterdziestówka, (niemieck. Zwanziger.)
Sotnia, kupa ludzi składająca się ze sta.
Sotskij, (ukr.) *setnik*, dozorca wiejski.
Spasenyj, (cerk.) zbawiony.
Spasybu, zbaw Boże, pomagaj Bóg.
Społonyty sia, zapłonić się, zarumieniec.
Sporysz, ziele żyto, (secale cornutum)
Spyna, (ros.) grzbiet, plecy.
Stanowyty, robić, stanowić.
Staty, zacząć 2) stać.
Stel, pułap.
Steżeńka, ścieżka.
Stiny, ściany.
Stohnaty, stękać, jęczeć.
Storoża, straż, warta.
Strachaty sia, bać się.
Strażowaty, wartować. stać na warcie.
Strityty, *strieczaty*, spotkać, zdybać.
Studénojki, zimny.
Stupa, stępa.
Styhnuty, dośc gać, dojrzewać.
Suczyj, psi, od suki.
Suczyty, sączyć.
Sukmanyna, sukmana, zwierzchnia suknia męzka.
Sumnyj, smutny.
Supostat, (greck.) wróg, nieprzyjaciel.
Swacha, *swaneńka*, swacha, drużka.
Swat, swat, drużba.
Swekrocha. świekra, matka męża.
Swist, pasierbica.
Switłońka, *switłycia*, swietlica, izba.
Switytka, siostra męża.
Swojasy, (cerk.) dom swój.
Swyta, *prosta suknia wierzchnia*.
Sylneńko, bardzo mocno.
Synycia, samica.
Syniatoczka, chustka sina.
Szajnuty, z szumem rzucić.
Szajnyj, szumiący.
Szalwarszczyna, (niemiec.) pańszczyzna, robota przy drogach.
Szantaławec, obdartus.
Szapoczka, *szypoczka*, czapka.
Szcze, jeszcze.
Szczuka, szczupak ryba.
Szełewity, szeleścić.
Szlach, szlak, droga.
Szo, co.
Szouk, jedwab.
Szwytko, prędko.
Szyreńka, chustka.
Szytinka, szycie, haftowanie.

T.

Ta, taj, taže, tłówko uzupełniające (pleonasmus.)
Tałan, (tatarsk.) szczęscie.
Tarabanec, dobosz.
Tarełec, (niem.) talerz.
Tarnosływa, tarnina.
Teje, (ukr.) to.
Teper, teraz, w tej porze.
Terem, letnie pomieszkanie, pałac.
Teslowaty, ciesać, rąbać.
Tesnyk, ciesla.
Teszcza, teszczeńka, teścia, matka żony.
Titka, ciotka.
Tikaty, uciekać.
Todi, tohdy, wtedy.
Tok, toczok, gumno, stodoła.
Topyty, (ukr.) palić.
Toroczyty, obszywać, obrabiać.
Toska, (ukr.) tęsknota.
Towar, bydło.
Towstyj, tłusty.
Trutynojka, trucizna (starorusk. *trut.*)
Tud' tuda, tudy, tędy.
Tuha, tęsknota, smutek, tąga.
Tuhyj, tęgi, wyprężony.
Tuman, mgła.
Tut, tutki, tutaj.
Tużyty, tęsknić, smucić się.

U.

Uchopyty, schwycić.
Uhły, węgły, rogi, kąty.
Umnyj, (ukr.) rozumny, roztropny, pojętny,
Usi, wszyscy.
Ustromyty, wbić.
Utka, kaczka.
Uzdrity, spostrzedz, zobaczyć.
Uže, już.

W.

Weczorije, zmierzcha się, wieczór się robi.
Wedryk, pogodny.
Welity, rozkazać.
Wełyczaty sia, chełpić się.
Wełykdeń, wielkanoc.
Werch, 1) góra, 2) powierzchu, gorą.
Wereńka, baba ze szmat którą komin zatykają.
Wernuty sia, wertaty, wracać.
Weržyty, rzucić.
Weś, wszystek, cały.
Wianuty, więdnąć.
Widau, zdaje się, może być.
Widdałeczyty sia, oddalić się.
Widdanycia, dziewczyna na wydaniu.
Widkil, odkąd, skąd.
Widpowity, odpowiedzieć.
Widty, odtąd.
Widyjmaty sia, oddalać się, stronić.
Wikonce, okno.
Wił, (tur) wół, albo też może dziki z serbskiego: wilat.
Win, on.
Wirmen, Ormianin.
Wismeryka, (ukr.) smereczyna, las świerkowy.
Witak, ot tak.
Witczym, ojczym.
Wiwcy, owce.
Woływnik, stajnia na woły.
Woronyj, wrony, czarny.
Woskres, (cerk.) zmartwychwstał.
Wse, 1) wszystko, 2) zawsze.

Wsi, wszyscy.
Wsiak, każden.
Wsiudy, wszędzie.
Wterebyty, zbić, roztrącić.
Wtomyty, (ukr.) utrudzić, nadwątlić.
Wułan, hułan.
Wułeńka, *wułońka*, ulica.
Wwołyty, wolę uczynić.
Wychopyty, wyrwać.
Wynimaty, wyjąć.
Wytopczaty, wydeptać.
Wywernuty, wywrócić.
Wyżka, strych.
Wyznawaty, (ukr.) wołać.
Wże, już.
Wzrity, ujrzeć.

Z.

Zabrynity, zabrzęczeć, zaszumieć.
Zabuty, zapomnieć.
Zaduwaty, zadmuchiwać.
Zahybaty, ginąć.
Zajmaty, zagarnąć, złapać.
Zakil, dokąd.
Żałko, (ukr.) żałośnie.
Żałkowaty sia, (ukr.) żalić się.
Zaniaty, (ukr.) zająć.
Zatałanyty, (ukr.) zarobić.
Żaty, żąć.
Zawiaty, zwiędnąć.
Zawołoka, włóczęga.
Zawyduwaty, zawistnym być.
Zazula, kukułka.
Żdaty, (ukr.) oczekiwać.
Zdrahnuty sia, wzdrygnąć się.
Żenychanie, (ukr.) ożenienie się.
Zilnyk, *zilnyczok*, zielnik, ogródek.
Zmarnity, wyschnąć od tęsknoty.
Zmenia, garść.
Zmerk, zmrok.
Zmudrowaty, oszukać.
Znatymu, (ukr.) znać, widzieć.
Zniaty, zdjąć.
Znobity, ziębić.
Znuryty, (ukr.) znudzić, zmęczyć.
Zora, zorza.
Żowot, *żywot*, brzuch, żołądek.
Żowniaryna, żołnierz.
Żowtyj, *żouteńkij*, żółty.
Zpłeskaty, plasnąć, o wodę czym wyciąć.
Zrostyty, wychować.
Żuk, chrząszcz (scarabeus.)
Żurba, smutek.
Żuryty sia, smucić się.
Zwinczaty, złączyć ślubnie.
Zwołoczyty, zwlec, rozpuścić, rozlampartować.
Zwyczajny, (ukr.) obyczajny, ucywilizowany.
Żydaty, żądać, wołać.
Zyrnycia, gwiazda wieczorna i ranna, jutrzenka.
Żywyty, żyć.

KONIEC TOMU II.

Spis rzeczy.

Chwalczewskiego. Tom XI – XIX. Kronika polska M. Bielskiego z rycinami 19 tomów. 12mo Warszawa. (Gałczowski) 20 złr.

Dzieła Gołębiowskiego zawierają: Domy i dwory, Gry i zabawy, Lud polski, Ubiory w Polszcze, O dziejopisach polskich. 5 tomów 8vo. Warszawa. 10 złr.

Przysłowia narodowe Wojcickiego; 3 tomy. 8vo. Warszawa. 3 złr.

Starożytne przypowieści z XV. XVI. i XVII. wieku zebrał i wydał Kaź. Wład. Wojcicki, 8vo. Warszawa. 1 złr. 15. kr.

Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i ruskiego, zebrał i spisał K. W. Wojcicki. 2 tomy. 8vo. Warszawa 1836. 3 złr. 45 kr.

Pieśni ludu Biało – Chrobatów, Mazurów i Rusi z nad Bugu, z rycinami zebrane przez K. W. Wojcickiego. 2 tomy. 8vo. Warszawa 1836. 7 złr. 30 kr.

Kurpie powieść hist. przez Kaź. W. Wojcickiego. 2 tomy. 12mo Lwów 1834. 1 złr.

Piosnki wieśniacze z nad Niemna we dwóch częsciach. 8vo. Wilno 1839. 2 złr.

Numismatyka krajowa opisał Kaźim. Wład. Stężycki Bandkie. 2 tomy z 65 sztych. tablicami. 4to Warszawa 1839. 3 złr. 45 kr.

Rys statystyki Europy F. Kozłowskiego. 8vo. Warszawa 1838. 2 złr.

Scholie do Gaja napisał Dr. Edward Gans, przełożył Dr. Jan Hier. Stef. Rzesiński. 2 złr. 30 kr.

Starożytności galicyjskie zebrał i wydał Żegota Pauli, z 20 rycinami. 8vo Lwów. 1840. 5. złr.

Prace literackie 12mo Wiedeń 1838. 2 złr.

Podpisy i wzory pism sławnych w Polsce osób, od końca XV. wieku aż do nowszych czasów, w naśladowaniach (fak-symilach) z dołączeniem krotkich biografii; zebrał i wydał Kajetan Jabłoński. Dwa zeszyty z 8 lit. tabl. 4to. Lwów. 1840. Zeszyt po 30 kr.